

1842.
P O M N I K I

D O

DZIEJOW LITWWSKICH.

**POD WZGLĘDEM HISTORYCZNYM, DYPLOMATYCZNYM, GEOGRAFICZNYM,
STATYSTYCZNYM, OBYCZAJOWYM, ORCIEOGRAFICZNYM. i t. p.**

**Z różnych rękopisnych lub rzadkich wydań dziejopisów, tu-
dzież dyplomatów i dalszych zabytków przeszłości odkry-
tych, w archiwach tajnych królewieckich, tudzież w archi-
wach ryskich i innych krajowych.**

Z E B R A N E

przez

TEODORA NARBUTTA.

z ryciną i faesimile.

W ilno.

NAKŁADEM RUBENA RAFAŁOWICZA KSIĘGARZA WILENSKIEGO.

W drukarni M. Zymelowicza Typografa.

1846.

14463/65

H II 12a5

Pozwolono drukować, z warunkiem złożenia po wydrukowaniu egzemplarzy prawem przepisanych w Komitecie Cenzury. Wilno 1845 r. 30 Grudnia.

Cenzor, Professor b. Uniwersytetu Wileń. Radzca Kollegialny

JAN WASZKIEWICZ.

181666

III

J. Guziakiewicz

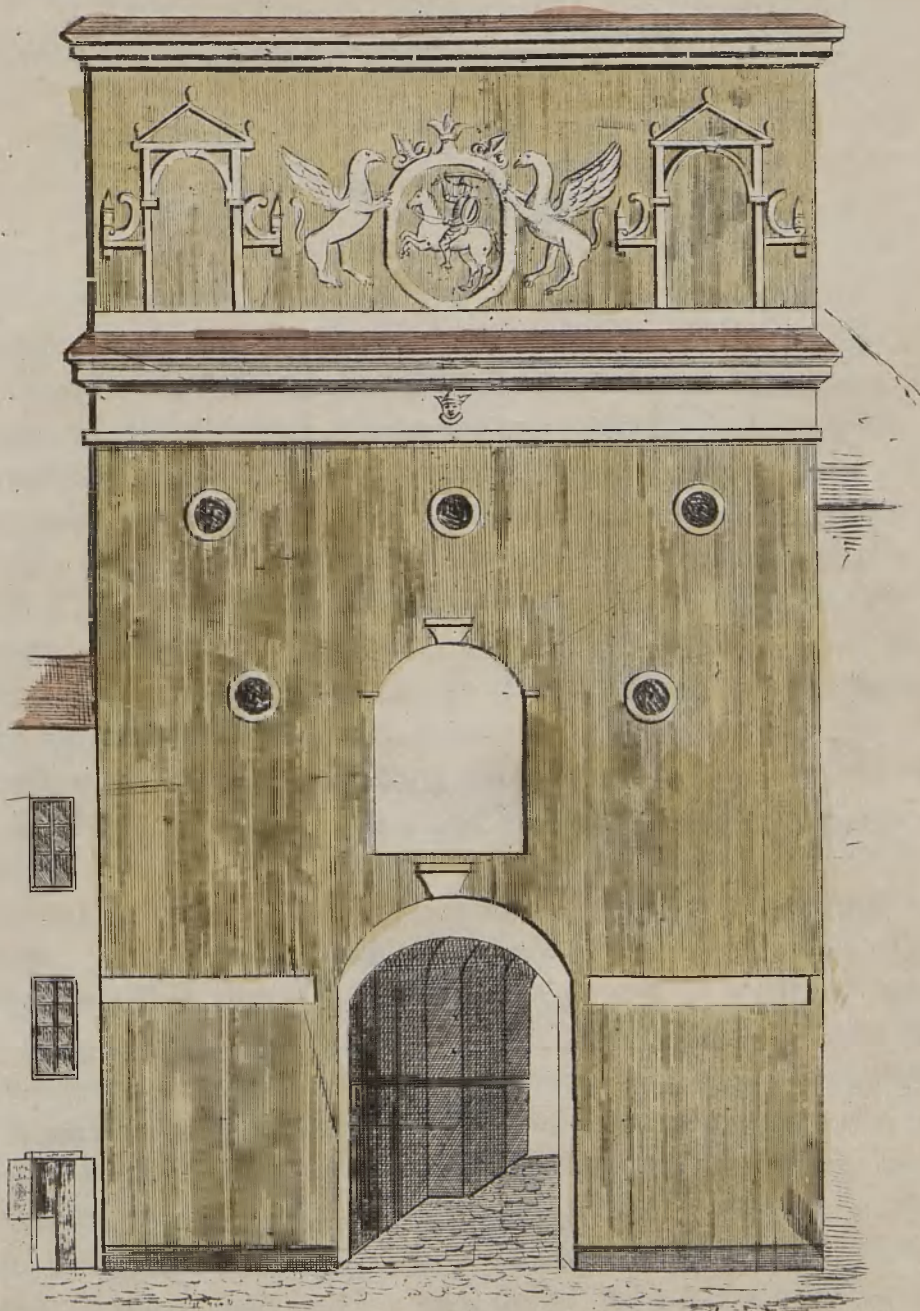
ka

12. 10. 65

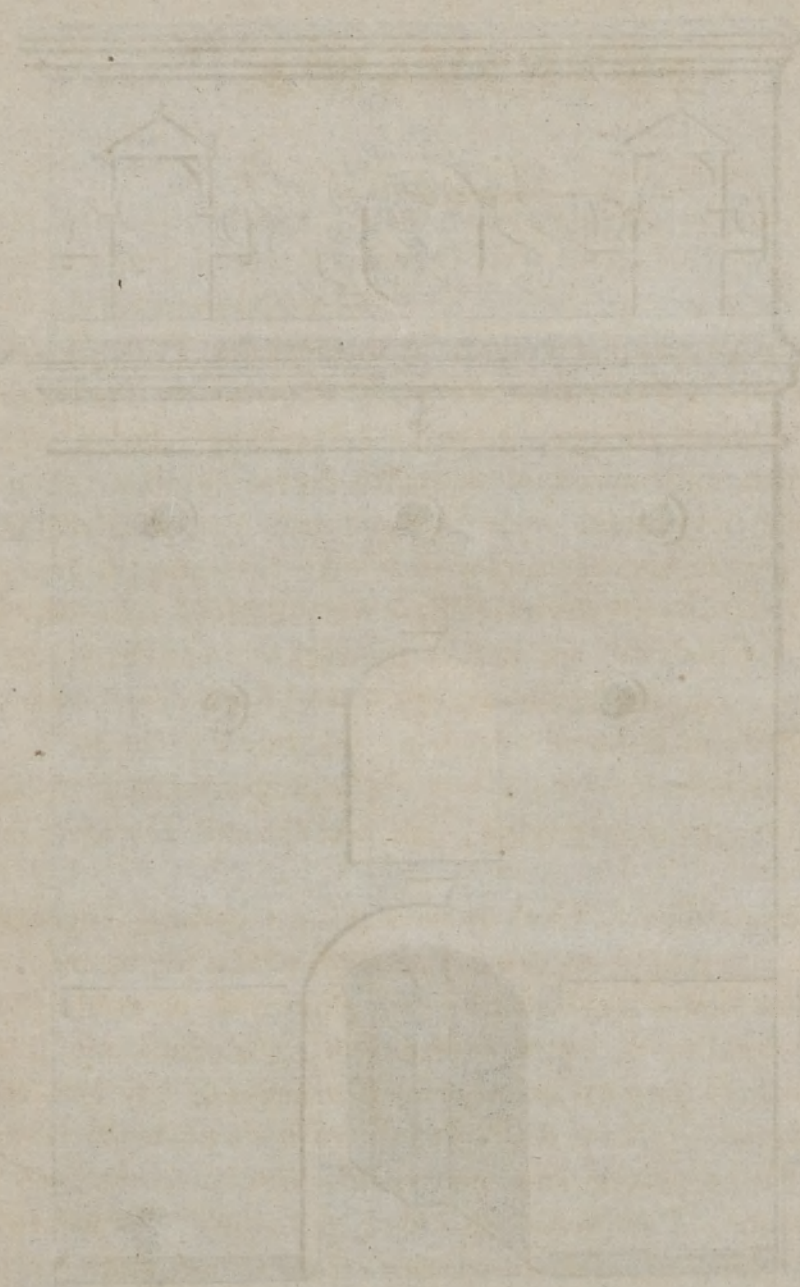
5028
(2-2)



KRONIKA LITEWSKA.



Widok starożytnej fasady Ostrej Bramy
w Włocławku od wjazdu do miasta. Rysunek r. 1845.



PRZEDMOWA.

Dowiedziawszy się po raz pierwszy z Noworocznika Wileńskiego na rok 1835, że się znajduje u JW. *Alexandra Bychowca* b. Prezydenta Gran. Appell. Powiatu Wołkowyskiego, Kronika Litewska; i będąc wielce zciekawionym wyjątkiem umieszczonym w tymże Noworoczniku, od str. 94 do 102; przy zdarzonej zręczności wyborów gubernialnych w Grodnie, starałem się osobiście poznać zacnego męża, miłośnika Literatury i Dziejów krajowych, który z prawdziwie obywatelską chęcią udzielił rękopism dla użytku powszechnego; winniśmy mu przeto największą podziękę i za ocenienie tego szacownego zabytku historycznego i troskliwe przechowanie wśród zaburzeń krajowych i za łaskawe udzielenie dla dobra ogólnego.

Nie jest mnie wiadomo, jaką koleją ten rękopism dostał się do biblioteki JW. Bychowca, powiemy tylko, jak z obejrzenia zewnętrznego rękopism wygląda.

Pisany literami polskimi, pismem należącym najpóźniej do początku wieku siedemnastego, a najraniej do drugiej połowy wieku piętnastego (*), wystawuje jakoby przekład z języka ruskiego, ponieważ na ostatniej stronicy, jest napisano ręką spółczesną z przepisywaniem, ale odmienną. „*Kronika Litewska z ruskiego języka na polski przetłumaczona*; gdy tymczasem żadnego nie ma tłumaczenia, tylko przepisanie, słowo w słowo, tekstu ruskiego polskimi literami. Pismo polskie dość poprawne, wyrazne, czytelne, wprawna ręką wykonywane, i od końca do końca tą samą. Format in quarto, z załamaniem marginesami, jak do oprawy, bez żadnej numeracyi stronic, których następstwo tylko custodiami odznaczone. Na nieszczęście ten rękopism

(*) Obaczyć Facsimile dołączone.

II.

pism widać już był spisywany z oryginału wielce uszkodzonego, bo nie tylko początku braknie, ale i we środku wielkie są przerwy i końca nie ma; ze znacznej liczby stron brakujących można postrzegać, że ten ułamek za ledwo może połowę oryginału zawiera. W papierze, który krajowej litewskiej fabryki, znajduje się znak wodny ryba Karaś w obwódce, a na drugim półarkuszu litery G G, taki samy papier na tranzakcyach szlacheckich, z drugiej połowy wieku XVI i początku wieku XVII, postrzegać się daje.

Co do wartości wewnętrznej nie będziemy tu czynić obszernego rozbioru, dość jest powiedzieć, że choćby kilka szczegółów historycznych zawierał z kąd inąd niewiadomych jeszcze, już tém samém wart zachowania od zagłady czasu, przez upowszechnienie drukiem. Lecz gdy takich szczegółów jest w nim niemało, albo potwierdzających rzeczy w drukowanych kronikach zawarte i cytacyami nie udowodnione, albo wykrywających związek rzeczy odrywkowie w nich wyłożonych, poplątanych z wyjątków nagromadzonych z wielu kronik, już za zaginione uważanych, których ciąg niniejsza do porządku przywodzi.

Autor ani przepisywacz nie są wiadomi, ani też w całym tym ułamku nie ma wyrazu, z którego jakikolwiek domysł w tej mierze, powziąć można było. Z rzeczy zaś pokazuje się: że autor czerpał początek, z innej kroniki nierównie starszej, która o początkach narodu Litewskiego traktowała, wywodząc ród dawnych Litwinów od Rzymian przybyłych z Palemonem, którego nazywa na samym wstępie Apolonem, z mylnego przepisywania znać wyczytawszy, bo później mówi o Palemonie i jego potomkach. Ciągłe aż do stronicy rękopismu 15, prowadzi rzecz bardzo skróconym sposobem, widocznie z wyjątków robiąc wyjątki. Tu przepisywacz polskimi literami nie szczędzi tytułów artykułom, na brzegu dopisując w języku polskim. Następnie zarywa z innych źródeł. Bydź może, iż stara oryginalna Kronika, już się kończyła na śmierci Mendoga, czyli raczej na latach ostatnich jego panowania, gdyż odtąd rzeczy poczyna w treściach rozległej opowiadanych wykladać. Chociaż i tak skróconych bardzo, aż do panowania Gedymina. Ze wszystkiego zaś widać, że inna Kronika była, w tym okresie zasadą jego pracy, obok drugich, nawet Latopisca Wołyńskiego (*) naprzykład, z którego początek okresu tego bierze, jak słusznie postrzegł sam JW. By-

(*) Wołyńska czyli Ipatiewska Kronika.

III.

chowiec, i na brzegu nanotował. Lecz i tu w rękopismie niniejszym są przerwy i niedostalki.

Dalszy ciąg Kroniki, to jest: od początku panowania Gedymina do ostatniego roku życia Alexandra króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego, pokazuje się być ciągle wypracowanym dziełem przez autora, opartym na różnych tranzakcyach politycznych, dziejach pisanych i podaniach miejscowych. Nie widać jednak z tego co mamy przed sobą, żeby z własnego widzenia lub społecznych sobie świadectw co opowiadał; z tego wnosić należy, że jeszcze ciągnęły się dzieje dalej cokolwiek; rękopism urywa się raptownie, i zapowiedziane *dywnyie rzeczy* o Hlińskim zaginęły z resztą Kroniki.

Cały zamiar dzieła jest oddanie Dziejów Narodu Litewskiego wyłącznie i odrębnie, chociaż bowiem zakrawa rzeczy ruskich i polskich, nie dotyka ich, tylko tyle, ile się spływają z jego przedmiotem.

Nie będziemy w niniejszym wydaniu tego ułamku, robić krytycznych postrzeżeń, albo sprostowań i tym podobnych prac pomnażających przypisy, dla tego, żeby czytelnik miał własną rozrywkę, w dochodzeniu wartości rękopismu, przez porównanie ze znajomymi już źródłami historyi Litewskiej. Dodamy tylko gdzie niegdzie postrzeżenia objaśniające rzeczy, nieodbicie tego potrzebujące.

Przypisy na brzegach są ręki przepisywacza z ruskiego oryginału, które zostawujemy tak jak są.

Naostatek winniśmy zwrócić uwagę czytelnika na to, że Strykowski, który miał pod ręką, te same źródła, z których czerpał autor naszego rękopismu, w niektórych miejscach nagania go i poprawia, albo rozmijają się z sobą, nie w rzeczy samej, lecz w sposobie jej wyrozumienia. Nie przeto jednak pierwszy traci wiarę, lub na fałszerza wychodzić może, owszem wiele miejsc tu się znajdzie, które podnoszą cenność pracy jego. Wielkimi przykładami słynne, szczególnej wielkości narodu cechami odznaczone, niepospolitej waleczności i miłości kraju zawierające pamiątki, z rzadkich przymiotów osobistych i zasług w kraju pamiętnych monarchów zachowujące czyny, dzieje narodu Litewskiego miały te nieszczęśliwe przeznaczenie, że będąc zebrane i pomieszczone w pismach znanych powszechnie w kraju do wieku szesnastego; później podległy zatraceniu. Jakiemi uwagami zajęci, poświęcamy ziomkom rodakom niniejszy ułamek rozbitego zwierciadła przeszłości narodowej Litewskiej.

VI.

Co się tycze wydania: druk został z samego oryginału wykonany, ze wszelką poprawnością, nawet zachowaniem omyłek pisarskich, któreby przeznaczając, potrzeba było nót i przypisów udzielnych, a dla czytelnika łatwych do postrzeżenia i poprawy; dla tego, iżby zachować zupełność pomnika historycznego, jaki on jest w swoim składzie. Rękopism zawiera stronic zapisanych 159, ostatnia z nich do jednej trzeciej części zapisana, a sto sześćdziesiąta biała, tylko nadpis wyżej spomniany z góry mająca; liczby na brzegu stronic położone, obok znaku w texcie || oznaczają stronicę rękopismu.

Pisalem 1834.

Grudnia 15 d.

w Szawrach.

T. N.

I.

.....
..... || Byli utom miste, baczeczy tak welikuiiu siłu ludey ieho byli oborneny strachom welikim, y rozbehlisia z mesta, a niekotorie pobehli, do rybołow swoich y tamsia poczali budowat na ostrowe, to się nazwała Wenecya.

Mss.
p. 1.

A kniaża imenem Apolon, (1) ktoroie też utom meste było zabrawszysia zowsim, y prynem było piat sot semen szlachty Rymskoie, a meży nimi czotyry różaj na wyspie szlachty Rymskoie imenem z herbu Kitowrasowa Dowsprunkow, herbu z Kolumnow Preszpor Cezarinus, a z herbu Urseynow Julianus, a z herbu Roży Torocho (2) poszoł morem meży zemli, y wziął so sobeju odnoho astronoma, kotory astronom znałsia po zwizdach, y poszli na korablech morem napołnocz, y obszedzy Francyiu i Angiliju, y wozli sut u korolewstwo Duńskoie, a w korolewstwie Duńskom uwoszli u more Akijan, y morem Akijanom doszli do ustija hde reka Nemon wpadajet w more Akijan potym poszli rekoju Nemnom uwerch, aż w more zowemoje małoie, ktoroie nazywaietsia more Nemnowoje, a stoie pryczyny toie more Nemnowoje nazywaietsia, Iż w toie more wpadajet Nemon dwanancatma ustij, a koźdoie zowetsia osobnym imenem, meży kotorymiż dwanancatma ustij, odno ustije nazwali imenem Gilia (3), y poszli tym ustiem u werch i doszli cełoho Nemna, hde wżo on sam w odnom weś mesty teczet, y werch Nemnom doszli do reki Dubisy, hdeż wszedszy w tuju reku Dubisu,

(1) Bydź powinno Palemon.

(2) *Torocho* nazwanie familii, od niej Taurogi i dziś znajome miasto na Żmójdzi.

(3) Starożytność wydania dziejów z których to czerpano, pokazuje się ztąd; że opis topograficzny niezgadza się z dzisiejszym krajoobrazem miejsc o których mowa. Wiadomo bowiem z podań miejscowych sprawdzających się obejrzeniem miejsca, że zatoka Kuronska (*Curisch Haff*), miała dawniej kształt inny, a przejście na morze było pod wsią Rossitami, leżącą na Cyplu, prosto na przeciw ujścia jednej z odnog Gili, Tawe zwanej. A zaś przepływ ten mógł się nazywać Niemnem, czy Nemoninem ponieważ przelewał wody Niemna zgromadzone w kotlinie zatokę tworzącej. Obaczyć o tem postrzeżenia w II. tomie Dziejów Narodu Litewskiego §§. 243—250. Że te morze z Samlandyą należało do Danii. rzecz także wiadoma.

2. Osady przy-
chodniow wło-
chow 975.
Mnóstwo
Zwierza.

y nad neiu naszli hory wysokija || y na onych horach rowniny weli-
kija, y dubrowy roskoszny y rozmaite użytostry napożnennych wo zwe-
rech, różnoho różaju, to jest nayperwey Turow, Zubrow, Łosey, Oleney,
Sarń, Rysey, Kunic, Lisic, Bielok, Hornostajew, i innych rozmaitych ro-
żajew, y tu też w rekach welikuju ożytostry ryb nepospolitych, iż tol-
ko tyie ryby kotoryie se w tych rekach rodet, ale množestwo ryb ro-
zmaitych a dywnych prychodiat z mora, a to za toju pryczynuju iż ne-
daleko ustye Nemnowoie, hde Nemon w more wpadajet, nad kotory-
miż rekami nad Dubisoju y nad Nemnom y nad Juroius, tamsia pose-
lili y poczali rozmnożatysia. Onoie meszkanie ich nad tymi rekami wiel-
misia im spodobało i nazwali tuiiu zemlu Żomoydzkaja zemla.

Synowie Pale-
monowi, Bork,
Kunos i Spera.

Y potom wyszereczennoie kniaże Pilemon wrodył trech synow,
starszy Bork, druhi Kunos, tretij Spera. Starszy iż syn Bork wczyni-
nił horod na rece Jure, y złożeno imia toho kniażaty pospoł z reko-
iu, iż imia rece Jura, a kniażaty Bork, y nazwał toy horod Jurbork.

Zamek Jurbork
w Żmuydzi.

A seredni syn Kunos przszoł na ustie reki Newiaży, hde ona wpada-
iet w Nemon i toy wczynił horod, i nazwał ieho imenem swoim Ku-
nosow horod. (1) A tretij syn Spera, poszoł dalej upuszczu ku wscho-
du słońca, y przszoł reku Newiaży y reku Swiatuju; i tretiuju reku

Dziś Kownem,
zowią ten Ku-
nasow.

Szyrwintu, y naszoł ozero łukami y rozmaitym derewom ukraszennu,
hdeż to złubiwszy, y nad tym ozerom poselilisia, y toie ozero imenem

Jezioro Spera.

3.

swoim nazwali Spera. Adowsprunk imenem Skitawrasa, || poszoł
rekoiu Swiatoiu, y naszoł meysce welmi choroszo y horodyszczu podob-
naho, y spodobałosia iemu welmi y on tam poselilisia, y wczynił so-
bi horod, y dał imia tomu horodu Witkomir, a sam nazwałsja knia-
zem Dziawitowskim, y tamsia począł rozmnożaty.

Zamek Wit-
komirz.

My że wozwratymsia wospak, y panuiuczy Speru mnoho let, y był
welmi łaskaw poddanym swoim, y potom zmerł bez płodu, y poddanyi
ieho, miłujuczy ieho, y podłuh rymskoho obyczaju wczynili bałwana
na pamet ieho y nazwali Spera. A po tym onyi ludij meszkaiuczy ko-
ło neho, y poczali jemu ofiry czynitij, y za boha jeho mitij, y potym
koli tot bałwan zkaziłsja, y onyi toie ozero y mestco chwalili y za boha
mili, y potom meży soboiu hospodara nemili i meszkali bez Pana.

Spera umarł.

Bałwan Spera.

Xże Bork u-
marł.

A nawratymsia wospak. Po małych czasech umre brat ieho Bork,
kotory meszkał na Jurborku nemaiuczy dity. A brat ieho Kunos,
ozmet y tuiiu czast brata swojeho Borka, y horod Jurborg, y toy cza-
sty jeho budet panowaty.

Synowie Ku-
nasowi Kier-
nus i Gimbut.

A onoie kniaże Kunos mił dwuch synow, odnoho Kiernusa, a dru-
hoho Gimbuta. A panujuczy jemu w zemli Żmoydzkoy, począł mnoży-

(1) O tym grodzie obaczyć Dzieje Narodu Litewskiego T. VII. Dodatek IX. artykuły
Rytterswerder i Nowe Kowno.

ty i razszyraty, i wychodyty za reku Wellu, w zemlu Zawelskuiiu, y proszed reku Swiatuiiu wyszey, y naszoł meystce welmi choroszo y spodobałosia jemu toje mieystce welmi, y on || tam poselił syna swoieho Kiernusa, y nazwali toje mestco po Kernuse Kiernowom. A potom Kunos umre, y po nem syn ieho Kiernus panował na wsey zemli Zawelskoy, po hranicu Łatyholskuiiu, y po Zawelski Brastawty aż po reku Dwinu. A brat jeho Gimbut na Jurborku y na Kunowie y na wsey zemli Żmoytskoy. A w tot czas, hde Kiernus panował, na Zawelskoy storonie ludij tyie jeho za Welleju oseli, y hrywali na trubach dubasnych, y prozwał tot Kiernus bereh iazykom swoim włoskim po łatine Litus, hde sia ludy mnożat, a truby szto na nich ihraiuł Tuba, y dał imia tym ludem swoim po łatine złożywszy bereh struboiu Listubania, y prostyi lude ne umeli zwaty po łatine y poczali zwaty prosto Litwoiu, y od toho czasu poczałosia zwaty Panstwo Litowskoie, y mnożyty od Żomoyty (1). A potom Kniaź Weliki Kiernus y Gimbut chotiaczy otczynny swoj rozmnożyty, y sobrawszy siły swoj Litowskij y Żomoydzkiie y poydut na Ruś ku Brastawłu y ko Połocku, y Rusi mnoho szkody poczynili, y zemlu ich skazili, y ludej mnożestwo w połoń poweli. A w tot czas buduczy iemu na Rusi, y nekotoryie lude na imia Łatyhoły kotoryi sedeli nad berehom morskim, y usłyszali szto kniazia Kiernusa w Litwie nit. A kniazia welikoho Giembuta w Żomoyty, y zobrawszysia wsi poszli, w zemlu Żomoyckuiiu, y mnoho szkody poczynili, w zemli Żomoyckoy. A potom kniaz Ginbut || pryiedet z Rusi, do Żomoyty, y szkodu w zemli Żomoytskoy uwidet, tohdyż poszoł do Łatyhoł, y wsich wykorenił wystynał, a innych w połoń wyweł do Żomoytij, y zemlu ich pustu wczynił, y wernułsia do Żomoytij.

A powysztij ieho z Łatyhoł przszli do onoho bereha Nemcy z zamorja, y tot bereh hde Łatyhoła meszkali zaseli y pany zostali, y nazwalisia Liflanty.

A Kniaź weliki Kiernus panował na Litwe, a Kniaź Ginbut na Żomoytij, y nemały czas panowali y żyli, meży soboiu w pokoi. Potom Kiernus kniaz żył mnoho lit na Litwe, y sam u welikoy starosty swoiey umre. A po sobe zostawił syna swojego na welikom Kniażenij Litowskom Żywinbudia. A Ginbut kniaz był na Żomoytij także mnoho lit y umre, a syna swoieho Montwiła zostawił na kniastwie Żomoytskom (2). Y czasu panowania Montwiłowa, powstał Car Bati, y poszoł na Ruskuiiu zemlu, y wsiu zemlu Ruskuiiu zwoiewał, y kniazey Ruskich mnohich postynał, a inszych wpołoń poweł, y stolec wseje zemli Ru-

4.

Zamek Kier-
now od Kier-
nusa mil. 5 od
Wilna.
Kunos umarł
rok 1040.

Litwa zkađ
ma nazwisko.

Kiernus i Gim-
but do Rusi.

Łotwa Zomojć
splondrowali.

5.

Łoathyajtowie
z gruntu zwo-
jowani.

Niemcy do In-
flant, ma być
w roku III.

Kiernus u-
marł 1097.
Syna Zywi-
bunta zostawił

Ginbut umarł
a syna Mont-
wiła zostawił.
Car Tatarski
Baty do Rusi
miał wojska
500,000.

(1) To jest że dalsze prowincye Litwy właściwej, zaludniły się przez lud ze Zmódzi przybyły.

(2) Tu wielki przeskok zrobił piszący Kronikę, z przyczyny zaginięcia znacznej części starego oryginału.

skoie horod Kijew zożoh y pust wczynił. A kniaź weliki Kijewski Dmitrey bojaczysia welikoie siły y mocy ieho zbieh z Kijewa w horod Czernihow, y potom dowedałsja szto horod Kijewski a zżon y wsia zemla Ruskaia spustoszena, y słyszał iż muzyki meszkaiut bez hospodara, a zowutsia Druczane, y on sobrawszysia z ludmi y poszoł ko Drucku, y zemlu Druckuiu poseł y horod Druczysk zarubił y nazwałsja welikim kniazem Druckim. || A w tot czas dowedałsja kniaź weliki Montwił Żomoytski iż Ruskaia storona spusteła, y Kniazi Ruskiie rozohnany, i on dawszy woysko synu swoiemu Erdziwiłu y postał snim panow swoich radnych. Naperwey z Kolumnow imenem Grumpia, a druho ho so Ursinow imenem Ekszys, a treteho z Roż, imenem Growżys, y zaszli za reku Wellu, y potom pereszli reku Nemon y naszli w czotyrech milach ot reki Nemna horu krasnuiu y spodobałosia im, y wczynili na ney horod y nazwali ieho Nowhorodok, y wczynił sobi kniaź weliki Erdywił stolec y nazowatysia welikim kniazem Nowhorodskim.

Ziemia Drucka
6. **Erdziwił z Wojskami do Rusi.** Panowie Erdziwiłowi do Rady przydadni na Wojnę. **Nowogrodek.**

Grodno Zamek zbudował. Y poszodszy z Nowohorodka, y zarubił horod Horodeń, y potom poszoł do Berestia, y naszoł Berestec y Dorohiczyn y Melnik od Batyia spustoszon y pokażeny, y on tyie horody zarubił, y poczał na nich Kniażyty. Y potom umre kniaź weliki Żomoycki Montwił, y ponem seł na welikom kniażeni Żomoytskom syn ieho Wikinth. A druhi wyszereczenny syn ieho Erdziwił ymeł kniażyty na Nowehorodcy, y na wsich tych wyszereczennych horodech, y podawał panom swoim kotoryi snim byli wyszli, ostrowy puszczy, Grumpiuż dał ostrow koło reki Oszmeny, kotoroie zowetsia ninczzy Oszmena, y vse pryležaczoie ko Oszmene, szto nyni kniazi i panowie w powete Oszmenskom derżat. A Ejkszewi dał ostrow kotory ponem nazwan iest Eykszyszki y vse pryležaczoie ko powitu Eykszyszskom. A Khrawżu dał ostrow, kotoryi || też imenem jeho nazwany iest Growżyszki, i weś powet pryležaczy Growżyszkam. Y iz Khrumpia narodyłsja Gasztolt, a z Eyksza narodyłsja Dowoin, a z Grawża narodyłsja Monwid. Wozwratymsia wospak.

Zamki Podlaskie Erdziwił pobrat, Brześć Drohiczyn, Mielnik, od Tatarow zburzone
Montwił umarł R. 1070, syn jego Wikinth na Zmudzi Panem został, Erdziwił Panom swoim dzierżawy rozdał.

Grumpiu Oszmiane.

Ejkszewi Ejkszyszki od niego tak nazwane.

7. **Growżyszki.** Z Grumpia narodził się Gasztolt.

Wikint umarł Zywinbud Zmudzki i Litewski Panem.

Erdziwił umarł 1089 syn jego Mingajto na Panstwo.

Y panuiczy welikomu kniażiu Wykintu w Żomoytskoy zemli, a Jerdywiłu w Nowohorodcy y w tych wyszereczennych horodech, y zatym umre kniaź weliki Wykinth, y po nem naczniet kniażyty Zywinbud kniaź weliki Litowski, obema tymi kniażenij Litwoiu y Żomojtiju, a Jerdywił (1) na Nowohorodcy i na wsich tych wyszey reczennych Ruskich horodech y mnoho let Erdywił kniaź żywszy na tych horodech y umre. A ponem naczniet kniażyty syn ieho Mingayło. Y po smerty

(1) Zdaje się że w tem miejscu lepiej był wyczytany stary oryginał, ponieważ Gerdywił lepiej jest po Litewski niżeli Erdywił, czy Erdziwił.

otca swojego kniaź wielki Mingajło sobrawszy woyska swoi, y poyde na horod Poltesk, y na muży Połoczane, kotoryie weczomsia sprawowali, kak wielki Nowhorod, y Pskow y naperwey przysli ko horodu ich reczennomu Horodeń, y muży Połoczanie opołczywszysia polki swoimi, y stretyli ich pod horodcom, y wielik boy y seczu meży soboiu wczynili, y pomoże Boh wielikomu kniaziu Mingajtu, iż pobit wsich mużej Połoczan, na hołowu y horod ich Horodeń sozże, y horod Poltesk otmet, y ostał wielikim kniazem Połockim y buduczy iemu wielikim kniazem Połockim y Nowhorodskim y panował mnoho let, y umre. || Y ostawił po sobi dwuch synow swoich, odnoho Skirmunta, a druhoho Ginwiła, y Skirmunt naczniet kniażyty na Nowohorodec, a Ginwił na Połocku, a poymet Ginwił doczku u wielikoho kniazia Twerskoho w Borka (1) imenem Maryiu, dla katoroież ochrystyłsia w ruskuiu wiru, y dali imia jemu Jurij, y tot Jurij panował nemnoho let y umre. A po sobi zostawił syna swojego Borysa na Połocku, y tot kniaź Borys wczynił horod na imia swoje na rece Berezyni i nazwał ieho Borysow. Y buduczy iemu rusinom był wielmi nabożon, y wczynił cerkow kamenniu u Połocku swiatoie Sofij. Druhuju swiatoho Spasa, dewic monastyr, u werch reki Poloty ot horoda w połu mili. Tretiiuu cerkow monastyr na Bełczycy swiatoho Borysa y Hleba.

A panuiuczy iemu w Połocku był łaskaw na poddanych swoich, y dał im poddanym swoim wolnocy, y weczu mety y w zwon zwozyny, y potomusia radyty kak u wielikom Nowohorode y Pskowe, a potom kniaź Borys Połocki umre.

A po sobi zostawił syna swojego na Połocku Rohwołoda prorekomocho Wasilia, y tot kniaź Wasilie Połocki żyw nemało na Połocku y umre. A po sobe zostawił syna Hleba, y doczku Paraskowiiu i tacia doczka obicała dewiectwo swoje zachowaty w celosty do żywota swojego, y postryłasia w czernicy u swiatoho Spasa, u monastyry nad Połotoiu, || y meszkiała tam sem lit Bohu służeczy, y knihi pizuczy na cerkow. A potom zobrałasia do Ryma, y w Rymie meszkaiuczy Bohu służyła pilne, y meszkiała kolkoś hod, y oswiatyłasia, ktoruiiu zowut swiataja Praxedis, a po rusku Paraskowia, ktoroyże w Rymie i kościel zbudowali, na imia jeie swiatoie, y tamże ieie położyli. A brat ieie kniaź Hleb Połocki, w mołodych letech swoich umre, y położon byst u swiatoie Sofij w Połocku, so otcem swoim u odnom hrobi. A Połcza ne poczali weczomsia sprawowaty kak u wielikom Nowohorode y Pskowe, a pana nad soboju nemeli, i obratymsia wospak. Skirmuntże kniażeczy na Nowohorodcy, y kniaź Mstysławl Łucki y Pin-

Mingajło na Połoczau z Wojskiem.

Bitwa Mingajtowa z Połoczany.

Mingajło Księciem Połockim.

Mingajło umarł 1192

8.

Skirmunt i Ginwił synowie Mingajtowi.

Ginwił dla żony Xiny Twerskiej Chrzescijaninem. Ginwił umarł 1199.

Borys Ginwiłowicz na Połocku. Zamek Borysow na Berezynie.

Cerkwie w Połocku od Borysa.

Wolność pierwsza Połoczanom przywrocena wiewcami się sędzić.

Borys umarł 1206.

Książę Rohwold.

1223.

Paraskowia do Czernic.

9.

Paraskowia do Rzymu.

(1) To jest Borysa.
T. 1. Sp. 1.

ski pocznęł walkę z kniazem Skirmuntom, chotiaczy ieho wyhnaty z otczynny swojeha z Berestia, z Melnika, z Horodna, y z Nowohoroda y Skirmunt poszlet posłow swoich, do welikoho kniazia Litowskoho Zywinbudia, prosiaczy ieho, aby pomocz iemu dał, na protywkę Rusi. Y kniaz weliki Litowski y Żomoytski Zywinbud poszlet iemu na pomocz syna swojeho starszoho, Kukowoytia, zowsimi siłami swoimi Litowskimi y Żomoytskimi. Y poydet kniaz weliki Skirmunt z Kukowoytom, i zowsimi siłami, naprotywkę Mstysławla, kniazia Łuckoho y Pińskoho, || y na sey storone reki Jaseldy, poraził kniaz Skirmunt kniazia Łuckoho y Pińskoho, nahołowu, y wsiu siłę y rat' ich Ruskuiu. Tolko kniaz Mstysławł w male družynie, ledwo sam wteczet w horod Łucko. A kniaz weliki Skirmunt, otmet horod Pińsk y horod Turow, y wozhłasi Ruś welikim płaczem iż tak wsi sut pobity ot bezbożnoie Litwy.

10.

A kniaz weliki Skirmunt syna welikoho kniazia Litowskoho Zywinbudewa Kukowoytia czestowawszy y obdarywszy bezczyslennoje množestwo zołota y serebra, y borzymi końmi, y odpustył do otea ieho czestno, welikoho kniazia Litowskoho y Żomoytskaho, y koli on pryiedet do otea swojeho, y mało pry otcy swojem pobywszy, y otec kniaz weliki Litowski i Żomoytski Zywinbud umre.

A syn ieho Kukowoyt seł na welikom kniażenij Litowskom y Żomoytskom. Y buduczy w tot czas carem Zawolskim, imenem car Bafakłay, y przsłat posłow swoich do welikoho kniazia Skirmunta, szto by iemu wychody ieho dawał, i baskaki jeho chował potym horodom potomu, kak z tych horodow chożywało za predkow jeho kniazey Ruskich, y kniaz weliki Skirmont, pod toiesie poddat nechotel, y tym posłom jeho, nosy, huby, uszy, kazał powrzywyaty, y do neho odpustył. Y tot car na leto sobrawszysia, z mnolimi siłami, y ordami tatarskimi y poszoł na ruskuiu zemlu, y mnoho zła wczynił w Ruskoy zemli.

11.

|| Y kniaz weliki Skirmont, sobrawszy wsi woyska swoi y potkał jeha na hranicy swoiey w Koydonowe y poraził toho cara, y wsiu ieho moc tatarskuiu pobit, y samoho cara ubit, y z zwitiażstwom welikim poszoł na Ruskuiu zemlu, y wziął horod Mozyr, Czernihow, Starodub, Karaczow, i zowsim w celosty zwyteżstwom oderżawszy, wernułsia nazad.

1176.

Y mił kniaz weliki Skirmont troch synow, starszy Troniata, druhij Lubort, tretij Pisimont, a potom kniaz weliki Skirmont umre. Y Lubort siadet na Koraczewe, y nazowetsia kniaz Koraczewski; y Pisimon siadet na Turowi, a Troniata na Nowohorodecy, y panowali na tych horodech, mnoho let. Y kniaz weliki Litowski y Żomoytski, Kukowoyt buduczy na welikom (1) na wielikom Nowhorodskom, kniażeczyi, Ryngoltu ne

(1) Przerwa.

mało na Nowohorodcy, y na mnohich horodech Ruskich, y wczyniat znowu meży sebe kniazi Ruskiie, poczaty walku, protyw velikoho kniazia Ryngolta, a chotiaczy ieho sohnaty s otczyn swoich horodow Ruskich; nayperwej Swiatosław Kijewski, a Lew Wołodymerski, y Dmitrey Drucki, y sobrawszysia wsi try połki swoimi, y poszli protyw velikoho kniazia Ryngolta, y wziali tyie kniazi Ruskije na pomocz sebe od cara Zawolskoho, nieskolko tysiacz tatar, y kniaź weliki Ryngolt, potkał ich na rece Nemne, || na Mohilnoy, y wczynił snimi boy lut, y bilisia z soboju welni krypko, poczawszy od poranka, aż do samoho weczeru, y pomoże Boh velikomu kniazium Ryngoltu, iż kniaźej Ruskich, y wsiu siłu ich, y ordu Tatarskuu na hołowu poraził, y sam zwyteżstwom oderżawszy, z velikim weselem, y dobytkom zołota y srebra y z mnohimi skarby, y wozwratywsia wo swoja si, y żył mnoho let na Nowohorodcy y umre. a po sobi zostawił syna swoieho na kniażenij Nowhorodskom Mindowha (1).

12.

Y panuiuczy velikomu kniazium Mindowhu, na Nowohorodcy y na Ruskich horodach, y naczał zbiwaty plemia swoie, y w toż leto izhna Mindowh synowcá swojeho Tewtywiła, i Erdywidu (2), postawszemu na wojnu ich so Wikontom na Ruś wojewaty ko Smolensku, y recze, kto czto poymet sobie, da oderżyt braniu za brań, a snimi, y Litwu, y beczyslennoe litowskoie množestwo snimi, a imenije prostrano bi bohatstwo ich mnoho y posta na nich woj swoj chotia ubity ich, oni może uwedawszysia y beżasta ko kniazium Daniłu y Wasilku, y pryiechali wo Wołodymier. Mindohowize przystawszy posty swoj, reka neczyni ima miłosty, nepostuszawszym im Daniłu, y Wasilkowi zane sestra bi ieho za Daniłom. Potomże Daniło zdumał z bratom swoim, y postali w Lachi ko || kniazem Ladckim reka; jak wremia jest chrystianom na pohanyia ity, iako sami imijut meży soboju rat'. Lachoweże obecalisia, da neyspołnili, Daniłuże y Wasilku postawszym Wyskinta w Jatwezi i w Zemoytij, y k Nemcom w Ryhu, y Wyskintże udary ich srebrom i darmi mnohimi Jatwezey i poł Zomoyty, a Nemcemże otwiszczawszy Daniłu, iako tebe dela, mir sotworym z Wyskintom, zane bratiju naszum mnohu pohubi, bosie obiecali Nemcy napomocz Towtywidu. Daniłuże y Wasilko poydosta ko Nowohorodu. Daniłuże z bratom Wasilkom razdumaw posła na Wołkowysk, a syna na Słonim, a sam ide k Zdytowu, y pobrali hrady mnohi, y wozwratyszysia w domy. Potomże przysła Wy-

13.

(1) Od noty 2ey na karcie 3ey aż dotąd, klecił kronikarz ze starego oryginału bardzo uszkodzonego w tej części, przeto wiele niedostatkow, opuszczeń, anachronizmów i omyłek popelnił, nieprzeto jednak schodzi tu na ważnych udowodnieniach, dla dziejów, Litewskich i Ruskich. Od tego zaś miejsca zaczyna lepiej wyczytywać kronikarz swój oryginał.

(2) Arwida.

- kint mowiaczy, iako Nemcy chotiat wostaty na pomocz Tewtywiłu, y posła Daniło Erdywida, y na pomocz sobi Rusi y Połowcy, y mnoho wojewania byst meży ima. Odtuże Tewtywił ide z połonom Daniłowym w Ryhu y pryiasza Ryżanie z welikoju czestiu, i kreszczen byst. Uwedawże Mindowh, iako chotiat jemu pomabaty Boży dworania y biskup, y wsia woja Ryżskaia y wboiawsia, y postaw tayne ko Ondrejowi Maisteru Ryżskomu, y udary ieho dary mnogimi, y tym jeho whodył. Posłał bo jemu złata mnoho, y srebra, y sosud srebrny, złaty, krasny y koni mnogi, y mowit, koli ubiiesz abo izżesz || Tertywiła, y ieszcze bolszy ozmesz. Y mister ryżski mowit jemu ne możesz izbawlen byty, koli neposzlesz k papi, a neprymesz kreszczeniija, neodalesz wrahu. A służbu ime od tebe, a chotia złatom oslepich oczy swoj, kotorychże teper od tebe maiu, y tym tobe spryiaiu. Mindowkże posłał k Pape, pryiat kreszczeniye, y kreszczenieże ieho lstywo byst, zawsze ofiry czynił bohom swoim w tayne, perszym nonadajawitela, weli dywery, k zaiecziemu bohu y medynu y koli wyiedet napole, y beżyt zaiec na pole w hay pered nim, y on w tot les newchożywał y ludem zakazał, ani rozgi szto by newyłomali, y bohom swoim zrasze, y mertwych tiła sożyhał, i pohaństwo swoje jawno czyniwał. Tewtywiłuże yspowiedał Biskup, y proboszcz Wirżański rozżalaszasia ponem, widiaszcza holaszczu, Tertywił aneby zhnan z litowskoie zemli, bi bo w ruku ich, y kreszczeniye newoleju pryiali bysza. Sice wsia ne chrystyanych Litwu sotwory. Andrey yzehnan byst sanu swojeho i od bratij. Tertywił że prybeże w Żemoyty, ko wuiewi swoiemu Wyskintowi poyma Jatweze y Żemoyt, y pomocz Daniłowu, ieże bi dał iemu Daniło drewle, ydia na Mindowha. Mindowhże sobrasia bi, y wmyśliwże sebi, nebitysia z nimi połkom no wynide wo hrad imenem Boruta i wysłał || szuryna swojeho y rozhnasza i Rusza y Jatwezi. Na utryeże wyiechasz na Nemcy so samo streły, y iechasz Ruś sPołowcy y so strełami, y Jatwezi so sulicami, y honiszasia na poli podobno ihre, odtuże wratyszasia w Żemoyty wo swoia si (1).

Potomże seyme minuwszu wremia nemało, y u woseni ubit byst weliki kniaź Litowski Mindowh samoderżec byw wsey zemli Litowskoy. Ubijstwoże ieho skazem. Sice byst. kniażaszczu jemu w zemli Litowskoy, y naczał zbiwaty bratiju swoiu y synowcy swoj, a druhija wyhnał yz zemli, y naczał kniażyty wowsey zemli Litowskoy odyn, y naczał hor-

(1) Tu widocznie brakuje znacznej części opisanja rzeczy dalszych, a mianowicie o Sejmie, od którego ukończenia zaczyna opowiadanie. Jednak historyczność wyraźniejsza w dalszym ciągu następuje.

dyty welmi, woznesesia sławoju y hordostyiu welikoju, networasze protywu sebe nikohoże. Biaszeże w neho syn Woyszetkże, y dszczy, dszczer że odda za Szwarna za Daniłowicza do Cholma, Woyszetkże naczał kniażyty w Nowohorodcy w pohanstwe budia, y naczał proliwaty krowi, inoho ubiwaszet bo na wsiak deń, po try y po czotyry, koto-rohoż dni ne ubijet koho piczełowaszet bo tohda, kohożeli ubijet kohda, tohda wesel byst.

Po semże wnide strach Bożyi w serce jeho, pomyslił sobi, chotia pryiaty swiatoie kreszczeniye, y krestysia w Nowohorodcy, y nacza byty wo Chrystyanstwie, y posem idet Woyszetk do Halicza k Daniłowi, kniazia Wasilkowi, chotiaczy pryiaty mniszeski czyn. || Tohdaże Woyszetk kresty Jurja Lwowicza, (1) toże potom ide w połoniu ko Hryhoryewi w monastyr, y postryżesia w Czerńcy, y byst w monastyry try leta, i odtoliże poyde w Ostrohoru, (2) y pryiem błahosłoweniie od Hryhorya. Hryhoryże czełowik swiat, takohoże ne byst prednim ni ponem nebudet. Woyszetkże nemoża doyty, do swiatoie hory, zane mia- też byst welik tohdy w tych zemlach, pryde opiat w Nowohorodok, y wczyni..... (3).

16.

Treniataże posław posła po brata swoiego po Towtywiła do Połocka, reka tako, ty brate pryiedy semo, rozdeliwo sobi zemlu y dobytok Mindogow. Onomuże pryiechawszu k nemu, y nacza dumaty Towtywił, chotia ubity Troniatu, a Troniatu sobeże dumasze, na Towtywiła.

Y paki prynese dumu Towtywiłowu bojaryn ieho Prokopij Połoczanin, Treniataże popередy w ubi Towtywiła, y nacza kniażyty o dyn. Posemże naczasza dumaty Koninsy Mindowi czotyry parabcy kakoby lże im ubity Troniatu, onomuże iduszczu do mywnicy mysia, o niże usmotrywsze sobi wremia, tako ieho ubisza Troniatu y tako byst konec ubitia Treniatyna.

Seże słyszaw Woysielk poyde spiniany (4) ko Nowohorodku, y odtola poia so soboju Nowhorodcy, y poyde w Litwu kniażyty. Litważe wsia pryiała || z radostiju welikoju swoiego hospodyczycza, Woyszetk nacza kniażyty wo wsej zemli Litowskoy, i pocza wrahi swoja izbiwaty, y izbi ich bezczyslennoe množestwo, a druhij rozbehoszasia kamokto widia, y onoho Ostafia ubi, okaiannaho, protoho bezakonnolno woiewodu Mindogowu. (5).

17.

Y kniażaczy Woyszwiłku na Nowihorodcy, y na ruskich horodech,

(1) Wojsielk był kmiotrem u xiążęcia Lwa, chrzcił syna jego, Jerzego.

(2) *Do góry Athos.*

(3) Tu się znowu urywa ciąg opowiadań.

(4) *S Piniany*, z Pińszanami, obywatelami xięstwa Pińskiego.

(5) Ten Ostafi należał do zaboystwa Mendoga, o czem było w miejscach, których w kopii niniejszej brakuje.

y czynił mnohij walki, znowiwszyia z kniazi Ruskimi, na kniazia Lackaho Bolastawa, y mnoho walk zyskiwał, y w zemli Lackoy mnoho krowi prolitia w lasach czynił, y zemlu spustoszył, y horody Lackija, Ilzū, y inni mnogokrot palił. A potom panuiuczy jemu, y ochrystył-sia w Ruskuiu wiru, y wziął na sebe czyn czerneczeski, y postryhsia w czerncy, y poszoł w monastyr do Whrowska, w cerkow swiatoho Danilia, a w monastyry był nastoiatel ieho Hryhory Pofonin nekij, y bu-duczy jemu w monastyry był welmi nabożon, y meszkał nemało w mo-nastyry (1).

18. Y po małym czasie przysłał kniaz Lew Wołodymerski, k Wasilku bratu swojemu, chotiaczysia snim widaty, y prosiaczy ieho, aby Woyszelka posłał dla niekotoroie porady, aby tamże do nich pryiechał y kniaz Wasilko Halicki prosił Woyszelka, aby tamże w nich był, y sninisia wideł, y Woyszelk nechotiel tam byty, bo był ne w lubwi || z kniazem Lwom, y nemeł był tam jechaty, dla kniazia Lwa, ale poiechał na sło-wa Wasilkowa, y Szwarnowa, k horodu Wołodymiru, y pryiechał swia-tyia nedeli, y stał w monastyry swiatoho Michayła welikoho, y kolisia wideli, y skoro po odmowi, prosił tych wsich kniażey na obid, Markolt Nemezyn i byli u neho na obiedy, y weselilisia mnoho. A potym Wa-silko napiwsia poiechał do podworcia swoieho, a Woyszelk iechał w mo-nastyr swiatoho Michayła, hde hospodoiu stoał, a potym pryiechał do Woyszelka w monastyr Lew, y recze Woyszelku: napijmosia ieszcze kume, y Woyszelkże k nemu wyjde, y Lew po diawoliu nauczeniju uspometal szto otec ieho y on sam, kotory okrutenstwa czynił zemlam ruskim, y im samym, y tuł ieho w monastyry swiatoho Michayła ubił, y tutsia dokonal rod kniażaty Rymaskoho Polemona, y tamże jeho u swiatoho Michayła w monastyry Wasilko y pochował.

1212. 19. Y panowe żałuiuczy hospodara swojeho pryrożonoho, y wziali sobi hospodarem syna welikoho kniazia Litowskoho i Żomoytskoho, Utenusowa, Skitowrasu Szwintoroha, y mało kniażywszy Szwintorohu na Nowo-horodecy, y na ruskich horodech, y otec ieho weliki kniaz Litowski i Żo-moytski Utenus umre (2).

|| Na imia toho welikoho kniazia, y koli ktoroho kniazia Litow-skoho abo pana sozżeno tiło, tohdy pry nich kładywali, nohty rysij, abo medweżyi, dla toho iż wiru tuiu mili, iż sudny deń mił byty, y tak zna-

(1) Od wyrazu *A potom* do końca tego okresu, ułamek ze starego oryginału, należący do uprzednich opowiadań, spisujący kronikę tu mylnie wstawił.

(2) Tu wielka przerwa, którą nasz przepisywacz literami polskimi, musiał znaleźć w swoim autografie, ponieważ w jego rękopismie podług przenosu ze stronicy na stronicę, czyli kustoszwow żadnego defektu nieznajdujemy, rzecz się nawet odnosi nie do Utenesa, co do spa-lenia ciał obrządku.

menali sobi, iżby boh mił pryty y sedyty nahory wysokoy, y sudyty żywych y mertwych, na ktoruiuz horu trudno budet wzoity, bez tych nohtey rysich, abo medweżych, y dla toho tyie nohty podle nich kładywali, na ktorych mili na tuiiu horu lesty, y na sud do boha yty. A tak aczkolwiek pohany byli, awżdy potom sobi znamenali y w Boha odnoho wiryli, iż sudny deń mieł byty, y wiryli w zmertwych wstanie, y odnoho Boha, kotory sudył żywych y mertwych. Y potom panował wieliki kniaź Skirmont, i zostawił dwuch synow Trabusa, y Giligina, a koli Trabus nacza kniażyty na zemli Żmoydzkoy, a Giligin na zemli Litowskoy y Ruskoy, y kniażył Giligin mnohi leta, y umre. Pocznet po nem kniażyty syn ieho Roman, y pomałom czasu umre. Kniaź wieliki Żmoycki Trabus, diadia kniazia Romanow, y naczniet kniażyty kniaź wieliki Roman na zemli Litowskoy i Żomoydzkoy i Ruskoy, y Roman wrodył piat synow, starszy Narymont, druhi Dowmont, treti Holszan, czetwerty Giedrus, piaty Troyden, y umerszu Romanu, naczne kniażyty syn ieho starszy Narymont y wczynił iest horod Kiernow (1), y znese z No||wohorodka stolec do Kiernowa, y naczał kniażyty, y nazowetsia wieliki kniaź Nowhorodski, Litowski, Żmoytski. A brat ieho Dowmont, siade na otcyzne swoiej na Utynie, y nazowetsia kniazem Utyńskim. A treti brat ieho Giedrus, zarubił horod y nazowet ieho imenem swoim Giedroyty, y prozowetsia kniazem Giedroytskim. A czetwerty brat Holszysz, pereszod reku Wellu, y naszoł horu krasnuiu meży horami nad rekoiu Wilneju wmili, od ustija reki Wilni, hde upadywaet w reku Wellu, (2) protyw Rokontyszok y wczynił horod, y nazowe imenem swoim Holszany, y nemnoho bywszy tam, y iezdiaczy od toli w łowy w puszczy za desiat mil, odtoho horoda swojego, y nayde horu krasnu, y rowninami wielikimi oblehłuiiu, y obfitostiami napołnennuiiu y spodobałosia iemu tam, y on tam poseliłsia, y na toy hore wczynił horod, nad rekoiu Korablem, y perenesetsia odtoli, y tam naczne kniażyty, y nazowetsia kniazem Holszanskim. A piaty brat Troyden meszkał pry brate swoim, wielikim kniazem Narymonte. Y dowiedalsie wieliki kniaź Narymont, szto kniazia Jatwezkij zmerli, a ludy ich bez hospodara meszkaiut, y kniaź Narymont poyde na nich, y oni neprotyweczysia im poddalisia, y poklonilisia jemu, y on ostawszy im hospodarem, y wzemszy ich, dał bratu swojemu Troydenu za dan, y kniaź wieliki Troyden, nayde horu krasnu nad rekoiu Bebroju, y spodobałosia jemu tam welmi, y zarubił horod, y nazowet ieho Rayhorod y prozowetsia wielikim kniazem Jatwizskim y Doynowskim. || Y buduczy iemu tam natom kniażenii wielikii walki czynił, z lachy, z rusiu, y z mazowszany, y zawżdy zyskiwał, y nad zem-

1278.

20.

21.

(1) To jest odnowił miasto Kernow.

(2) Wiliją nazywa Wella, a wilenkę Wilna.

lami ich silnyia okrutnstwa czynił, sztoż wyszey opisuiet w ruskoy kronice, iż horszy był tym zemlam, y okrutnijszy na nich, niżli Ontyoch Syrski y Irod Jerusalimski, y Neron Rymski sztoż tak okrutny y waleczny.

Kniaźże weliki Narymont, poymet żonu W liflantskoho reczenoho Fladry doczku ieho, y Brat ieho Dowmont, poymet wtohoż Fladra, druhuju doczku ieho, i nemały czas żywuczy, roznemożesia żena kniazia Dowmonta Uteńskoho i umre.

Y kniaź weliki Narymont słyszawszy smerty newesty swojeja żałował welmi, buduczy y sam nemocon, y posłał żonu swoju do brata swoiho Dowmonta, pryżałuiuczy żalosty ieho, y koli pryiechała Narymontowa żona, do Uteny pryżałuiuczy żalosty dewera swoiho kniazia Dowmonta, y kniaź Dowmont widawszy newestku swoiu, wozradowalsia welmi, a rek tak: mne było żony yskaty, a semne Boh dał żonu, y poniał ieie zasebe, y wtomsia stała welikaja brań y rostyrka, meży bratyieiu, welikim kniazem Narymontom y kniazem Dowmontom, kniaź weliki Narymont widiaczy żalost swoju welikuiu iż brat ieho żonu ieho za sebe gwałtom wziął, y obostał bratiu swoju, kniazia Giedroytia, y kniazia Holszu, y kniazia Troydena || y testia swoiho Fladra Liflanskoho, y sobrawszysia z bratyieiu, y sowsimi ludmi swoimi, y potiahnuł na brata swoiho kniazia Dowmonta, y obohnał ieho w horod ieho Utyne, y porazumeł kniaź Dowmont, szto nemohsia jemu oboronity, y prosil horożan swoih, aby iemu nepodali horoda paki liby on proszoł woysko Narymontowa, y sam spustyłsia z horoda, y proszodszy woysko Narymontowo, y po-beże, y pryde ko horodu Pskowu, y muży Pskowiczyi widiaczy ieho muża czestna y rozumna, wziali ieho sobie hospodarem, y nazwali ieho welikim kniazem Pskowskim. A Narymont wziawszy horod Uteny, y żonu swoju, y kniażył na Kiernowie y na Nowohorodku, y na Żomoyty, a Dowmont na Pskowe, y obadwa kniażyli nemały czas. (1).

Troyden pak poymet doczku wo kniaziaty Mazoweckoho, y meł sneiu syna reczenoho Rymonta, y koli syn ieho Rymont, dorostał let swoih y otec ieho Troyden dał ieho dla nauki jazyka Ruskoho do Lwa Mstysławicza, kotory założył horod wo imia swioie Lwow, y mieszkaiuczy Rymontu u kniazia Lwa nauczyłsia jazyku Ruskomu, y spodobałasia iemu wira Chrystyiańskaja, y ochrystywszysia wrazumieł iż tot świetniczoho neiest, y opustywszy swit postryhsia w Czerncy, y nazwano imia iemu Ławrasz, y buduczy w Czercech, przszoł do diadka swoiho Narymonta, y prosil ieho, aby dał iemu || w Nowhorodskom powite, mestce na pusczy podle reki Nemna, y hdeby sobi monastyr zbudował. Y postawił naperod cerkow swiatoho Woskreseniia; y odtole, prozwano

(1) Tu kronikarz dwóch Dowmundow splycił w jedno.

Ławraszow monastyr y buduczy w monastyry, diadko weliki kniaz Narymont y umre.

1282.

A panowie Litowskije i Żomoyckije, wziali welikim kniazem Troydena, y panuiuczy welikomiu kniazui Troydenowi, y kniaz weliki Dowmont przyszedszy z Pskowa wozmet horod Poltesk, y imet kniazty na Pskowe y na Polocku, y zal bylo iemu toho welmi, iz brat ieho menszy Troyden osiel państwo w Litwie, y poczal o tomi myslity, kakby ieho o smert pryprawity. A w tych czasech panuiuczy Troydenowi, izmerli jemu obadwa braty, kniaz Holszys y kniaz Giedrus; A z onoi wyz pisanoie wasni kniaz weliki Dowmont, naprawil szesty muzykow na brata swoieho Troydena zabity, hdez on szol bezpiecznie z lazni y tyie ieho muzyki zdradne zabili; a sam Dowmont, sobrawszy wojsko swoje Pskowskoie y Polockoie, y potiahnuw do Litwy, chotiaczy byty kniazem Litowskim y Żomoytskim. Y recenny Czernec Ławrasz, po litowsku zowemy Rymont a po rusku Wasiley, żałuiuczy smerty otca swoieho welikoho kniazia Troydena, y ostawiwszy czyn Czerneczski, y przszol do panow, i sobrawszysia zowsimi silami litowskimi, y potiahnuw na protywku || Dowmonta, chotiaczy pomstyty krow otca swoieho, y o-
 1283
 24.
 25.

połczywszysia spolki swoimi, y potkalisia z Dowmontom nad Jezerem, y soszedzysia im z polki swoimi s obu storon, y byl mezy nimi boy, y secza nemała, zrania az do weczera, y pomoze Boh Ławraszu, y vse wojsko diady swoieho Dowmonta porazil i samoho ubil, y horod Poltesk wziął, y wozwratywszysia ko stoleu otca swoieho do Kiernowa y rek panom swoim, koli Boh dal po smerty krowi otca swoieho, ia swita toho otreksia, wziął jesmy na sebe czornuiu ryzu, gospodarstwa nechoczu, wozmete sebe hospodara, koho wola wasza budet, awedza razu wam, aczkolwiek jest bratija moja, Olszyn syn Mindogow, a Giedrow syn Ginwil, ino ieszcze mały sut, nehodiatsia na państwo, bo diadka moy Narymont koli seł na welikom kniastwie litowskom, herb swoy Kitawra zostawil bratij swoiej, a sobi wdelal herb, czełowika na koni z meczem, a to znameniuczy czerez tot herb Pana dorostoho, chtoby meł boronit meczem oyczyzny swoiej, a preto oberyte sobie hospodara dorostoho, chtoby meł boronity toho państwa welikoho kniazstwa Litowskoho, y tak misia widyt izby k tomu hodny byl Witeni, kotory byl marszałkom u otca moieho. (1). Panowe nechotiaczy prestupity rady, a woli hospodara swoieho pryrozonoho syna welikoho kniazia Troydenowa wczynili, tak widiaczy muza mudroho, a hodnoho Witena, kotoryze byl z rodzaiu y z pokolenia Kolumnow || z imena derżaczoho w Żomoyty recennoho Ayragoyła, wziali ieho sobe welikim kniazem

(1) Marszałkim ziemskim, t. j. najwyższym wodzem rycerstwa.

Litowskim y Żomoyckim, bo kniaź weliki Troyden buduczy w Żomoyty iechał czerez imenie ieho Ayragolu, y uzrył onoho Witenia ieszcze małym młodencem, y wbaczył onoiie ditia obliczem welmi choroszo, y wzrostu nadobnoho, wziął ieho k sobie, y był w neho komornikom, y buduczy w komory koźduiu recz cudne, a radne pańskuju chował, a sprawował. A on baczeczy cnotu i dorodnoie zachowanie ieho, wczynił ieho w sebe y marszałkom, y był w neho miłostnikom, y wsiakim sprawam hospodarskim, hodnym sprawcoiu był, a zatym po smerty ieho, wziat iest na welikoie kniastwo, y tut skonczaawsia rod Kitawrasow, a naczałosie welikoie kniażenje Witenewo.

ROD WELIKICH KNIAŻEY LITOWSKICH, Z POKOLENIA A Z RODU....

A naczałosia welikoe kniażenje Witenesowo. Kniaź weliki Witeni kniażył mnohi lita na welikom kniastwie Litowskom y Żmuydzkom y Ruskim, y rodyłsia ot neho syn imenem Gidymin. Y umerszu welikom kniaziu Witeniu od udarenia perunu, po nem seł na welikom kniastwie Litowskom Żomoyckom, i Ruskom, wyż reczenny syn ieho Gidymin.

26. || Naczało kniażenia welikoho kniazia Gidymina na kniastwie Litowskom, Żmuydzkom y Ruskom. Buduczy welikom kniaziu Gidyminu, po smerty otca swoieho Witenia, na welikom kniazstwie Litowskom Żomoyckom y Ruskom, y sediaczy na stoley otca swoieho w Kiernowie, y panuiuczy iemu ne mnoho let po smerty otca swoieho, powstali protyw neho Nemcy, Prussy y Liflanty, y wtiahnuli z welikim množestwom ludey swoich w zemlu Żmoyckuiiu chotiaczy ieie sobie osesty, y Gidymin ne pospi wo skore sobraty woyska swojeho protywu im, y posła naystarszoho hetmana swojeho z małymi ludmi na horod Kunosow, w mocniaiuczy ieho ot Nemcow, a tot był hetman ieho Gasztolt z rożaiu z Kolumnow, y Nemcy toho hetmana obohnali y tot horod Kunosow oblehli y sporokow welikich wseho zbili, y toho hetmana ieho z toho horoda zweli, y w połon poweli, y Żmoytskuiiu zemlu poseli, i weliki kniaź Gidymin wczynił wmozow z Nemcy o toho hetmana swoieho, y dał za neho trydcat tysiaczey zołotych.

Y na druhi hod sobrawszy wsi swoi siły Litowskij y Ruskij, y potiahnął na Nemcy, a Nemcy y Liflanty y Prusowe, y Żemoyt z soboiu wzemszy, y podkali welikoho kniazia Gidymina, na rece na Otmene na sej storonie Żeymow, dwe mili, y pomoże Boh welikom kniaziu Gidyminu, iż Nemcow wsich || na hołowu poraził, a Żemoyt ot Nemcow

odstąpiła, y przystąpiła, ko gospodaru swojemu pryrożonemu Gidyminu: iż Nemcow wsich na hołowu poraził y pobili wse woysko Nemeckoe, y tu też zwyteżstwo nad Nemcy oderżawszy, y Żemoyt k sobe wziął, y poszoł tohdyż z tymi siłami, i so Żomoytiu w zemlu Nemeckuiu, y wziął horod Tylżu, a druhi Ragnetu y inszych horodow, mnoho pobrał, y zemlu wsiu spustoszył, y w polon poweł, y newymownoie množestwo krowoprolitya, w Nemcoch uczyniwszy y zwyteżstwo oderżawszy, y z welikim weseliem wo swoia si otide.

Y wpokoiwszy zemlu Żomoyckuiu ot Nemcow, y poszoł na kniazia Ruskija, y pryde napered k horodu Wołodymiru, y kniaz Wołodymir Wołodymerski sobrawszysia, z ludmi swoimi, y wczyni boy lut, z kniazem welikim Gidyminom. Y pomoże Boh welikomu kniaziau Gidyminu, iż kniazia Wołodymera Wołodymerskoho samoho wbił i rat' ieho wsiu pobil, i horod Wołodymir wozmet.

Y potom poyde na kniazia Lwa Łuckoho, y kniaz Lew usłyszal, szto kniazia Wołodymira Litwa wbiła, y horod Wołodymir, wziali, y on ne smeł protywu staty iemu, y pobeżył do kniazia Romana do ziata swoiego ku Brańsku; a kniazi Bojare Wołynskie, bili czołom welikomu kniaziau Gidyminu, || aby w nich panował y gospodarzem był, a zemli ich ne kazil, y kniaz weliki Gidymin ukrepiwszy ich prysiahoju, y ostawiwszy namestnikow swoich w nich, y tam nacznet kniażyty, a potom na zimu szoł do Berestia, wsi wojska swoi rozpustył, a sam w Beresty zimował, y skoro welikden minuł, y on sobrawszy wsi swoi siły, Litowski, Żomoytskij i Ruskij, y na druhoy nedeli po welice dni, poyde na kniazia Stanisławla Kijewskoho, y pryszol wozmet horod Wruczey, y horod Żytomir, y kniaz Stanisławl Kijewski, obostawszysia z kniazem Olhom Perestawlskim, y z kniazem Romanom Brańskim, y z kniazem Lwom Wołyńskim, ktoroho kniaz weliki Gidymin wyhnał z Łucka, y sobralisia wsi u welikom množestwi ludey swoich Ruskich, y spodkalisia z kniazem welikim Gidyminom na rece Narpeni pod Bełymhorodom w szesty milach ot Kijewa, y wczynili boy y seczu welikuiu, y pomoże Boh welikomu kniaziau Gidyminu, pobiet wsich kniażey Ruskich, nahołowu y wojska ich wse pobitoie na meyscu zostalo, y kniazia Lwa Łuckoho y kniazia Olha Pereiasławlskoho wbił, y w male družynie Stanisławl Kijewski, y z Romanom Brańskim wtekut do Brańska. A kniaz weliki Gidymin ostupił horod Bełhorod, y horożane widiaczy iż gospodar ich z wojska pobeł, a woysko wse nahołowu porażeno, y onyi nechotiaczy protywitysia woysku || tak welikomu Litowskiemu y peredalisia z horodom kniaziau Gidyminu, y prysiahu uczynili służyty k welikomu kniastwu Litowskiemu, y zatym kniaz Gidymin poszoł so wsimi siłami swoimi do Kijewa. Oblaże horod Kijew, y Kijane poczalisia jemu boronity, y leżał kniaz weliki Gidymin pod Kijewom mesiac. A zatym zdumali z soboiu

28.

29.

horożanie Kijewskije, iż mocy velikoho kniazia bolsz terpity nemohli, bez hospodara swojeho velikoho kniazia Stanisławla Kijewskoho, y usłyszali to, iż hospodar ich kniaź Stanisławl, utek od Gidymina, y woysko ich wse hospodara pobito, y w nich zostawy nikotoroie kniaź ich ne zostawił, y ony zmowiwszysia odnomyslnie podalisia velikomu kniaziiu Gidyminu, y szedzy z horoda sokresty Ihumeny, Popy y Diakony, y worota horodowyja otworyli, y stretyli velikoho kniazia Gidymina, czestno y wdaryli iemu czołom, y poddalisia służyty iemu, i prisiahu swoiu velikomu kniaziiu na tom dali, y bili czołom, szto by ot nich otczyn ich neotnimał, y kniaź Gidymin prytoim ich zostawił i sam czestno w horod Kijew wiechał.

30. Y usłyszali to Prihorodki Kijewskiie, Wyszehorod, Czerkasy, Kanew, Putywły, Slepowrod, szto Kijanie peredalisia z horodom, a hospodara swoiego słyszali iż utek do Brańska, a siłu ieho wsiu pobito, y wsi przšli do velikoho kniazia Gidymina, y z tymi wyszereczennymi pryhorodki Kijewskimi y podalisia służyty || i prisiahu na tom dali velikomu kniaziiu Gidyminu, i Perejestawlane słyszali, iż Kijew i pryhorodki Kijewskie podalisia velikomu kniaziiu Gidyminu, a hospodar ich kniaź Olh, ot velikoho kniazia Gidymina wbił, a ony pryjehawszy, y podalisia z horodom służyty velikomu kniaziiu Gidyminu, i prisiahu swoiu natom dali.

Y kniaź weliki Gidymin wziawszy Kijew y Perestawł y wsi tyie wyszereczennye pryhorodki, y posadył na nich kniazia Mindogowa syna Olgimonta, velikoho kniazia Holszańskoho, a sam z velikim weseliem w Litwu wozwratysia. Y w tot czas buduczy kniaziiu Stanisławlu Kijewskomu u Brańsku wyhnanomu od velikoho kniazia Gidymina, y przšla k nemu kniaź Iwan Rezanski, buduczy u starosty swoiey, prosiaczy ieho aby do neho pryiechał, y doczku u neho poniał, imenem Olhu, bo syna nemeł, tolko odnu tuiu doczku, y po smerty ieho aby był velikim kniazem Rezanskim. Y kniaź Stanisławł do neho jechał, y doczku w neho poniał, po smerty ieho był velikim kniazem Rezanskim.

31. A kniaź weliki Gidymin prohnawszy kniażey Ruskich y ot Nemece zemlu wpokoiwszy, y panował mnoho let w pokoiu. Y nektoroho czasu poiechał kniaź weliki Gidymin so stolca swoiego Kiernowa w łowy za piat mil za reku Wellu, y nayde horu w puszczy krasnu, dubrowami y rowninami oblehłuii, y spodobałosia jemu welmi, y on tam poselitsia, y założy horod y nazowe imia jemu Troki, hde byli staryie Troki; || y z Kernowa perenes stolec swoy do Trok. Pomałych czasach poiechał posle toho kniaź weliki Gidymin w łowy od Trok czotyry mili, y nayde horu krasnu nad rekoiu Wilneju, na ktoroy z nayde zvera velikoho Tura, y wbijet ieho, na toy hory, hde y nyni zowut Turja hora, y welmi było pozno do Trok jechaty, y stanet na łuce na Szwin-torozie, hde perwych velikich kniażey zżyhali, i obnoczowa, y spiaczy

iemu tam, widy son szto na hore ktoruiiu zwali krywaja, a teper ty-saja, stoit wołk żelizny welik, a w nem rewet kaliby sto wołkow wy-to, y oczutywsia ot sna swojeho, y reczet woroźbitu swojemu imenem Lezdeyku, kotory był znayden w orłowi hnezde, y był tot Lezdeyko, u kniazia Gidymina woroźbitom, y najwyższym popomi pohañskim. Widi-ch dey son dywny, y spowida iemu vse, sztosia jemu wo sni widyło, y tot Lezdeyko woroźbit recze gospodaru, Kniaże weliki. Wołk żele-zny znamenuiet horod stołeczny tut budet, a szto wneho wnutry rewet, to sława ieho budet słynuty na wes swiet. Y kniaź weliki Gidymin na-zawtryeż neodieźdzaiuczy posłał po ludy, y założył horod odyń na Szwin-torozi, niźni, a druii na krywoy hore, ktoruiiu nyni zowut tysoiu y na-reczet imia tym horodom Wilnia. Y zbudowawszy horody, perenes sto-lec swoy z Trokow na Wilnu y wczynił perszym Wojewodoiu u Wilni hetmana swojeho, Gasztołta, (z Columnow) ktorijsia narodył s Krumpia, ktory był poyman ot Nemcow na Kunosowi. || Y kniaź był kniaź weliki Gi-dymin, mnoho let na kniastwe Litowskom, Ruskom y Żomojtskom, y był kniaź sprawedliwy, y mnoho walki miewał, a zawždy zyskiwał y panował fortunliwe aż do welikoie starosty swoiey, y spłodył sem synow, y doczku osmiiu, imenem Hannu, ktoruiiu dał do Lachow w małżeń-ski stan Kazimirowi Władysławu Łokietku, koli pisano od Bożoho naro-żenia ^{арке роде} 1323 hodu, y buduczy welikomu kniaziiu Gidyimi-nu u welikoy starosty swoiey y pry svojem żywote rozdelił wsich sy-now swoich, y piaty synow swoich posadył na wdelech, to iest starszoho syna Montwida, na Karaczewe, da na Słonime, a Narymonta na Pińsku; a Olgierda na Krewie, a k tomu kniaź Witebski synow nemeł tolko docz-ku, y on dał za neho doczku swoju, y pryniał jeho w zemlu Witebsku-iu; Koryatowi dał Nowhorodok, Lubortu Wołodymir, y Łuczesk, y zem-lu Wołyńskuiiu: a tych dwóch synow swoich, posadył na welikich knia-stwach: Jewnutia na stolcy svoiem na Wilni, y na welikom kniastwe Litowskom. A Kestutia na Trocech, y na wsey Żomojtskoy zemli, y rozdeliwszy ich sam poczestne umre.

Y panuiuczy Kestutiu na Trocech, y na Żemoyty y wsłyszał dewku na Połondze, imenem Birutu, которaja dewka bohóm swojm, podłuh oby-eczaiu pohañskoho, poszłubiła czystość chowaty, y sama była chwalena od ludey za bohiniu (1).

|| Y pryiechał kniaź Keystutey sam, i spodobałasia welikomu knia-ziiu dewka, iż była welmi krasna y rozumna, y prosił jeie, aby iemu była małżonkoiiu: i ona nechoteła zwolity, y odkazała jemu, iż ja poszłubiła bo-hóm swojm, czystost' chowat' do żywota swoieho, y kniaź Keystuty, wziął

(1) Przypis na dole osobnym pismem: NB. Biruta: za mąż poszła r. 1343, owdowiała 1382, umarła 1416.

jeje mocne z toho mista y prowadyl jeje do stolca swojego wo welikoy poczestnocy do Trokow, y oboslawszy bratiiu swoju y wczynil wielkie wesele z Bratyieiu swojeiu y ponial tuiiu pannu Birutu sobi za zonu. I iezdeczy kniazium Keystutiu od Trok za milu, y spodobalosia jemu meysce welmi podobno, mezy ozer, y on tam poselilsia, y horod zalozył, y narecze imia jemu nowyie Troki, y pereneset stolec swoy na nowyie Troki, z starych Trok. A wedze syn ieho rodylsia Witolt u starych Trocech, y na tom mestcy hdesia Witolt rodył, sam po smerty otea swojego na tom mestcy Witolt y kostel zalozył u zwestowania Matki Bozoy, y mnichi ustanowil zakonu swiatoho Awhustyna, tohoż zakonu szto w Krakowe iest klasztor swiatoho Awhustyna na Tyńcu.

Kniazium Jewnutiu panuiuczy na Wilni, y na welikom kniastwie Litowskom, y kniazium welikomu Olgierdu starszomu bratu ich y kniazium welikomu Kieystutiu, nespodobalosia im na Wilni, y na kniastwie Litowskom, dla nekotorych pryczyn bo kniahinia Jewna umarla.

34.

|| Y nechotiaczy toho, szto by on natom mestcy starszym sedel, y zmyslili mezy soboiu, y kniaz weliki Olgierd y kniaz weliki Keystutej, kali by brata swojeio kniazia welikoho Jewnutia z Wilna y z welikaho kniastwa wyhnaty, a mezy nichby odnomu na hospodarstwe sestu, y zmoiwwszy mezy soboiu rok wczynili, ktorohoby dnia, pryhnavszy Wilniu horod zaseli pod bratom welikim kniazem Jewnutiem. Y kniaz weliki Olgierd, k Wilni z Witebska nepospiel k tomu roku, a kniaz weliki Keystutej, skoro prybehszy k Wilni, horod Wilniu zasel, y kniaz weliki Jewnutey postyszawszy to wbieh w Turyi hory y tam w noczy oziab, y nemszy ieho prywezli ko bratu ieho kniazium welikomu Keystutiu, y on zduczny brata swojeio starszoho, welikoho kniazia Olgierda, posadył ieho za storozoiu, toho brata swojeio Jewnutia, a protyw brata swojego welikoho kniazia Olgierda poslaw hońca powiedaiuczy szto Wilniu zasel, a brata kniazia welikoho Jewnutia poymal. Y stretył ieho honec u Krewi, y kniaz weliki Olgird pospieszylsya wo skory, y pryiechal ko bratu swoiemu welikomu kniazium Keystutiu, y kniaz weliki Keystutej rek bratu swoiemu welikomu kniazium Olgierdu; tobi hodytsia byty welikim kniazem u Wilni, ty nam starszy brat a ja z toboiu za odno żywu. || Y posadył ieho na welikom kniazienij u Wilni; a Jewnutiu dali Zeslawly. A dokonczaiut mezy soboiu szto wsey bratij, byty postuszno welikoho kniazia Olgierda, a wołosty y seta, mezy soboiu rozdělili, y nadto mezy soboiu wmiotiat, szto sobie prydobudut horodow, ili wołostey, to im delity napoly y byty im do żywota u welikoy prawde y lubwi braterskoy, y natom mezy sebe y prysialu wczynili, szto im sobe na obe storony licha nemyslit; takze byli i do żywota swojeio, w toy prawde. (1).

35.

(1) Tu przerwa i brak ciągu kroniki od roku 1345 po rok 1351.

ATNA hod. (1) Książ wielki Olgierd, sobrawszysia so siłami swoimi Litowskimi, y szodszy pobit Tatar, na siney wode troch bratow, Chaczybeja, a Kutlubuhu, a Dmitreja, a tyie try braty u Orde panowali, a otczyce y dedycze byli Podolskoie zemli, a ot nich polożeni byli na Podoli atamany, kotoryie wsi dochody zawedali, a k nim pryjeżdżali Baskaki Tatarskije, i w tych Atamanow beruczy dani, k Orde wożywali; bratże wielikoho kniazia Olgierdow książ Korjat derżał Nowohorodok Litowski, a w neho byli czotyry syny, książ Jurj, książ Alexandr, książ Konstantyn, a książ Fedor. Ino tyie książata Korjatowiczy, try braty z dozwozeniem wielikoho kniazia Olgierda, diady swoieho, y spomoczuiu Litowskoiu poszli w Podolskuiu zemlu, a wtot czas w Podolskoy zemli, nebył ni odyn horod ni derewom rublenny, ni kamenem budcwany. || Tohdy tyie książata przyszodszy w Podolskuiu zemlu y wozli wo przyaźń so Atamany, y poczali boronity Podolskuiu zemlu od Tatar, y Bayskacom wychoda poczali nedawaty. Nayperwey naszli sobie twerżu na reccie na Smotryczy y tut sobi naradyli horod Smotrycz. W druhom meste byli czerney w hore i wtom meste naradyli horod Bokotu, y łowiaczy w łowach pryhodyłosia im uhonity oleney mnoho w tom ostrowe, hde ny ni Kamenec leżył, i posekszy les umurowali horod Kamenec; a z toho wsi horody Podolskija podełali y wsiu zemlu Podolskuiu osieli.

36.

A zatym Korol Polski Kazimir Łokietkowicz dowiedalsia, szto ich try braty Korjatowiczy na Podolskoy zemli ludy silny, y on przysłał do kniazia Konstantyna gleytownyie listy, z wielikoiu twerdostiu prosiaczy ieho sztoby k nemu pryiechał, a wymyslił toie sobi zo wsimi pany, sztoż w neho syna nebyło, tolko odna doczka, chotiaczy za neho doczku daty, a po swoiem żywote Korolom osadyty; y Książ Konstantyn ko Korolu Polskomu iezdył, y nechoteł do ieho wiry przystupity, y opiat na tychże glejtech odiechał z Polskoie zemli do swoieho gospodarstwa, y tam na Podolu umer. A kniazia Jurja wziali Wołochowe k sobie wojowodoiu y tam ieho okormili (2).

A brat ich czetwerty książ Fedor Korjatowicz w Litwe Nowohorodok derżał, y usłyszal to książ Fedor || szto braty ieho w Podolskoy zemli, w żywote nestalo, a on szedzsy y Podolskuiu zemlu zaseł.

37.

A w tyie leta książaczy wielikomu kniazii Olgierdu, na Litwe i na Rusi, książ Fedor Podolski zemlu osewszy; i z zemleiu Podolskoiu nechotieł posłuszon byty wielikoho kniazia Olgierda.

A książ wielki Olgierd, poszoł zowsimi siłami Litowskimi ko Podolu, y wstyszal to książ Fedor Korjatowicz wbeh z Podolskoie zemli ko

(1) 1351 rok.

(2) *Okormili*, to jest otruli.

Uhrom; a horody osadył Wołochy, y książ wielki Olgird perwoie przszoł ko Brasławlu, y wynemszy Brasławl, przszoł ko Sokolcu, y Sokolec wyniał, y przszoł ko Kamencu wnoczy, y Kameńca dobył. A potom Smotrycz, y Skału y Czerleny horod wyniał, y wsi horody pozasidał, y wojewodu kniazia Fedorowa, szto na tych horodech był, na imia Nestana poymał, y po wsim horodom, książ wielkij Olgird swoi starosty posażał, y dał tohdy książ wielki Olgird ot sebe derżaty Kamenec Podolski Gasztoltu Gasztoltowiczu. Y na wsich onych horodech swoi starosty posażał, y otide wo swoia si. Myże napredneie wozwratymsia.

38.

Y koli książ Olgird poniał za sebe żonu książnu Ulianu Witebskuju (1) dla ktoroież książ Olgird ochrystyłsia w Ruskuiu wiru, a panowie Litowskije, wsi byli, u swoich wierach pohanńskich, y książ || wielki Olgird, neczynił im siły, y w weru swoiu newernuł, a Rymskoie wiry w Litwe paki uże nebyło, tolko Ruskaja zmeszałsia. Y koli Gasztolt derżał Kamenec Podolskij i ieżdżywał czasto do pana Buczackoho, w ktoroho była doczka, dewka welmi krasna, y starosta kamenecki Gasztolt, prosił pana Buczackho, aby tui doczku swoiu za neho dał w małżonku; y Buczacki rek: Ja bych za tebe rad dał doczku swoju, lecz misia nehodyt doczki swojeja chrystyianki za tebe pohanina daty, aczkolwiek jesi pan wielkij, a kolisia ochrystysz w naszu wiru, ia ieie za tebe dam. Y starosta kamenecki Gasztolt ochrystyłsia, y tui doczku pana Buczackoho sobi za małżonku wziął. Y kolisia ochrystył w Ladekuiu wiru, y dali imia iemu Petr.

Y po małym czasie dał Petru Gasztoltowiczu książ wielki Olgird Wilniu. Y buduczy iemu wojewodoiu u Wilni, i napred prywede on z Lachow 14 Mnichow Franciszkan y założy klasztor Matki Bożoy, z dozwołeniem wielikoho kniazia Olgierda u Wilni na swoim dworyszczy, hde teper Biskupa Wileńskoho dwor. A sam postawił dwor swoy nad winkerom na peskach, hde teper klasztor Matki Bożoy. Y tot Petr Gasztolt nayperwey pryniał wiru Rymskuiu, y do Litwy prynes.

39.

Y w tyi czasy książ wielki Olgird Gidyminowicz Litowskij y Ruskij sprawujuczy radne gospodarstwo swoje; || y ne mały czas panował u wielikom kniastwe Litowskom, y był w dokonczanii y w dobroy przyiaźni z wielikim kniazem Dmitryiem Iwanowiczom Moskowskim. Kotorży książ wielki bez koźdoe przyczyny opustywszy dokonczania y przyiaźni, y przstał do wielikoho kniazia Olgierda posła swojeho so odpowe-

(1) Okoliczność pierwszego ożenienia, po krótkce namieniona była w rękopisie na stronie 32. Przepisujący kronikę musiał się pomylić, gdyż o drugim ożenieniu kronika wyraźnie niepowiedziawszy, rzecz o niem na tém miejscu prowadzi. Przez omyłkę więc weszło *Witebskiju*, zamiast *Twerskiju*, ona była córką xiążęcia Twerskiego Alexandra Michajłowicza, szwagierką Symeona wiel. Xiąż. Mosk. podług ruskich pewniejszych źródeł. Za tym błędem kroniki, poszło wielu.

dyiu, a przysłał k nemu ohoń y sablu, y daiuczy iemu widaty, szto budu w zemli twoiey po krasnoy wesne po tychomu letu. Y kniaź weliki Olgierd, wyniał s ohniwa hubku a kremeń, y zapaliwszy hubku dał postu, a rek tak, day to gospodaru, y powiday iemu szto u nas w Litwe ohoń iest, że bo on odkazywaet do mene, chotiaczy w moiej zemli byty, po krasnoy wesne a po tychomu letu. A ja dast' Boh w neho budu na welikdeń, a pocałuiiu ieho krasnym jajcom, czerez szczyt suli-coiu, a z Bożyiu pomoczyiu k horodu ieho Moskwe kopie swoje przystoniu; bo nieto walecznik szto czasu podobnoho walczyt, ale to walecznik koli nepohoda walki, tohdy nad nepryiatelem swoim nepryiaźni dowodyt, y odpustywszy posta, y sobrawszy woyska swoi wsi Litowskije y Ruskije, y poszoł z Witebska prosto ku Moskwie, i na samy wedeniy deń rano, kniaź weliki so bojary y so kniazi ot zawtryni idet z cerkwi. A kniaź weliki Olgird zo wsimi siłami swoimi rozpustywszy choruhwi swoi wkazalsia na pokłonnou hore.

Harde posel-
stwo kniazia
Moskiewskie-
go do Olgierda.

Y widiaczy to kniaź weliki Moskowski, y wpade w strach welik, y užasesia, widiaczy welikoho kniazia Olgierda, z welikoiu siłoiu ieho iż przyszol na neho tak mocne a silne podłuh słowa swojeho, y nemo-
huczy || iemu żadnoho odporu wczynity, y posłał do neho prosiaczy ieho, y welikije dary iemu obicaiuczy, aby ieho z ojczyzny ieho Moskwy ne wyhnał, a lnewby swoy odpustył, y wziąłby wneho szto chotiel.

40.

Y kniaź weliki Olgierd sożalisia y łasku swoiu wczynił, y z Moskwy ieho nedobywał, y mir snim wziął. Azatym zmowu wczyniwszy, y sam kniaź weliki Moskowski k nemu wyiechał, y snim widełsia y dary mnohimi bezczyślenne zołota serebra, i dorohim žemczuhom, y sobolmi, y innym dorohim a dywnym zwerem mochnatym, kniazia welikoho Olgierda darował, y szkodę ktoruiiu on pryniał w zemlu ieho iduczy iemu zastupił. Y za tym kniaź weliki Olgierd rek kniaziiu welikomu Moskowskomu. Aczkolwek iesmy z toboiu peremiryłsia, ale misia inaczey wczynit nehodyt, tolko muszu pod horodom twojm Moskwoiu kopije swoje przystonity, a tuiiu sławu wczynity, szto weliki kniaź Litowski y Ruskij y Żomoytski Olgierd, kopije swoje pod Moskwoiu przystonił, i wszed-
szy sam na koń, y kopije wzemszy w ruku, y pryiechawszy ko horodu, y kopije swoje k steni przystonił, y ieduczy nazad reki tak welikim ho-
łosom. Kniaże weliki Moskowski, pamietay to, szto kopije Litowskoie stoiąło pod Moskwoiu. A zatym kniaź weliki Olgierd zo wsimi wojski swoimi y z welikoiu czestiju, iz mnohim połonem, y z newymownym do-
bytkom zwojewawszy, y horody mnohii pobrawszy, || y hranicu wczynił
po Możajsk, a po Kołomnu, y mnoho ludey popleniwszy, y zo wsimi lud-
mi swoimi w celosty wo swoiu si otide.

41.

Y w tot czas koli był kniaź weliki Olgierd na Moskwe, a prynem był woiewoda ieho Petr Gasztolt, y sobrawszysia meszczanie Wileń-

skij pohanie, y przysli mociu welikoiu u klasztor nechotiaczy chrystyanstwa zakonu Rymskoho mety, y klasztor sozhli, y mnichow sem stiali, a druhuiu sem mnichow rozwiawwszy na kryż y pustyli po welli wniz mowiaczy, z zachoda ieste słońca przysli, y na zachod zaś poydyte, szto ieste kazili Bohow naszych. A hde ich postynano na tom mestcy i teper Bożaiia muka stoit w sadu Biskupem. (1) Y pryiedet kniaź weliki Olgierd do Wilni, tohdy Gasztolt bił czołom welikomu kniaziu Olgierdu, aby tych pohan, za takowoie ich okrutenstwo skaraty weleł, szto newiunnych zakonnikow tak okrutne y nemiłostywe pokazili. Y kniaź weliki Olgierd, sam żałował toho welmi, iż tak okrutne tych mnichów chrystyan pokazili, y welmi iemu było lnewno, sztosia tak nad chrystyany stało, takowe okrutenstwo, y wydadł Wilneńców na smert piaty sot hłowami za to, aby ich skarano tym że szto by wże czerez to nemeł żaden protyw chrystyanstwa nikotoroy przykrosty czynity, i tyi sut karany rozmaitymi mukami.

42. || Y potom Petr Gasztolt pryweł inszych mnichow Franciszkan, y nesmeł wżo na tom mestcy klasztoru im budowaty hde perwych pokażeno, y wczynił im klasztor na tom mestcy, hde był sobi dom zbudował na peskoch nad winkrom hde teper klasztor matki Bozskoy stoit, y od tych czasow stał perszy klasztor Chrystyanski Rymskoho zakonu u Wilni mniszy matki Bozskoy.

Y było synow u welikaho kniazia Olgierda dwanadcat, i to sut synowe ieho z toiu żeniou, szto poniał u kniazia Witebskoho, po ktoroy i Witebsk wziął. Meł szest synow. Perwy był Wołodymir kotory meł udeł Kijew. Druhi kniaź Iwan Żedewid, kotory meł Podolskuiiu zemlu. Tretij kniaź Semen Lyngweney, udeł ieho Mstysławł. Czetwerty Wingołt Andrey udeł ieho Trubczesk. Piaty Konstantyn, udeł ieho Czernihow a Czartoryiesk. Szósty Fedor Sanguszko, udeł ieho Lubomł.

43. Po smerty welikoie kniahiny Anny (2) poniał kniaź weliki Olgierd doczku kniazia welikoho Twerskoho Oljewnu, (3) kniaźnu Ulianu, y meł sneiu szest synow. Starszy Jagiejło Władysław; druhi Skirgayło; tretij Szwitrygayło; czetwerty Korbut; piaty kniaź Dmitrey Korecki; szesty kniaź Wasiley. U brata że welikoho kniazia Olgierda, w Kestutia, kotory był na Trocech || y na zemli Żomoytskoy, synow było szest. Perwy Witolt, a koli Rusinom ostał, dali byli imia iemu Jurj i kolisia ochrestył w Ladckuiiu wiru, tohdy imia iemu dano Alexander. Druhi kniaź brat ieho Andrey horбаты, szto kniażył na Połocku; tretij Zygmont; czetwerty Patrykey; piaty Towtywił; szesty Woydat; tyie u mołodosty swo-

(1) Krzyż z figurą męki Zbawiciela.

(2) Poprawka, na boku: Maryi.

(3) *Oljewna*, znaczy Alexandrówna; *Olełko* Alexander.

iey, wsi try bez udełow swoich pomerli. A meży wsich synow swoich, lubili kniaź weliki Olgierd syna swojeho Jagoyła, a kniaź weliki Kestutey syna swojeho Witolta, y narekli pry swoich żywotech: szto im byty na ich mesteoch na welikich kniastwach.

Kniaź że Jagieło, y kniaź Witolt, u welikich družbach byli pry otcach swoich. A zatym kniaź weliki Olgierd umret ⁴⁷⁰³ hod. (1) Kniaź weliki Kestutey pamiataiuczy na prawdu, y na lubow brata swojeho, y na odynoctwo, ktoroie snim do żywota ieho meł, y pocznet derżaty kniażem welikim na Wilni syna ieho kniazia welikoho Jagoyła, y imet pryjeżdżaty ko starym radam, kak y ko bratu starszomu pryjeżdżał. Nechto pan był chołop u welikoho kniazia Olgierda, parobok newolny, zwali ieho Woydyłom, perwije był pekar, potom ustawił ieho postelu słaty, y wodu dawaty sobe pity; a potym y welmi polubiłsia iemu, y dał był iemu Lidu derżaty, y poweł był ieho u dobroje. Potom po żywote welikoho kniazia Olgierda || dwie lete y bolsze minuwszy, kniaź weliki Jagoyło, powede Woydyła welmi u wysokich, y dast za neho sestru swoju rodnuiu kniahiniu Marju, szto była za kniazem Dawidom. Kniazium welikomu Keystutiu welmi welikuiu nelubow i żałost wczynił, o tui bratanku jeho, a jeho sestru szto za chołopa dał; y był tot Woydyło, welikoie mocy, u welikoho kniazia Jagoyła, poczał s Nemcy sobe seymy czynity y zapisowatysia hramotami, protywu welikoho kniazia Kestutia.

44.

Nechto był pan Ostrodski kuntor, zwali ieho Liebestyn, tot był kmotr welikomu kniazium Kestutiu, krestył kniahiniu Januszowuiu doczku ieho, tot powedał welikomu kniazium Kestutiu. ty toho newedaiesz kak kniaź weliki Jagoyło, posyłaet k nam czasto Woydyła, y wże zapisalsia s nami, kakby tebe zsadyty z twoich mest, a iemusia dostało, y so sestroiu welikoho kniazia Jagoyła, szto za Woydyłom.

Kniaź weliki Kestutey uwedał, szto kniaź weliki Witolt horazd żywet z kniazem welikim Jagoyłom. Pocznet żałowatysia welikomu kniazium Witoltu, synu swojemu, ty snim horazd żywiesz, a on zapisalsia s Nemcy na nas, y kniaź weliki Witolt otcu swoiemu rek, newer tomu, nenadeusia, aby to tak było, zaniuz somnoiu horazd żywet, jawiłby mne. Potym uczyniłosia welikoie znamenie. Kniaź weliki Jagoyło, dał był Poltesk bratu swoiemu Skirgayłu, y oni || ieho niepryniali, y kniaź weliki Jagoyło, poszlet rat' swoiu Litowskuiu y Ruskuiu, y z bratom swoim welikim kniazem Skirgayłom ko Połocku, y ostupili horod, y kniaź weliki Kestutij, opiat nacznet żałowatysia synu swojemu welikomu kniazium Witoltu płaczuczy na kniazia Jagoyła. On nayperwey załost' mi

45.

(1) 1377 rok.

- welikuiu wczynił, za chołopa moiū bratanku, a swoiū sestru dał, a te-
per z Nemeć horazd wedaiū, szto z nim zapisalisia na nas, a se wże tre-
teie snim wojuiem z Nemeć, y oni snimi Połocka dobywaiut, pod sy-
nom moim, a pod twoim bratom pod kniażem Andrejem Horbatym; to
wżo druhoia znaymia namsia nepryjaźni jeho okazało; wże to sprawedli-
we proiawilosia, iż oni s Nemeć stali na nas za odno, y kniaź weliki
Witolt odpowiedył otcu swojemu welikomu kniaziū Keystutiū, ieszcze
tomu neweru horazd. A rekszy to weliki kniaź Witolt sam poiechał ko
Horodnu i Dorohiczynu. Kniaź że weliki Kestutey sobrawszysia z mociū
swojeiū y wżenet w horod Wilnu, y poymaiet welikoho kniazia Jagoyła
z bratyieiu y z materju, y hramoty tyie naydet, szto z Nemeć zapisalsia;
y k synu swoiemu welikomu kniaziū Witowtu hońca poszlet ko Dorohi-
czynu, powedaiuczy szto takija deła stalisia, y honec toy naydet kniazia we-
likoho Witowta w Horodne, a on wże do Horodna pryiechał z Dorohiczy-
na; || a kniaź weliki Witolt za odyn deń przyenet z Horodna ko otcu
46. swojemu welikomu kniaziū Kestutiū. Onże ko welikomu kniaziū synu
swojemu Witowtu rek: ty mne ne werył, a se tyie hramoty szto zapisa-
lisia byli na nas, no Bohi nas osterehli, yno ja kniaziū welikomu Jagoy-
łu niczoho newczynił, neruszył jesmy ni skarbu jeho ani stad, a sami w
mene w niaźstwe chodiut, tolko za małojū storożoiū. A otcyznu ieho
Witebsk, y Krewu y wsi mesta ieho, szto otec ieho derżał, to wse jemu
daiū, y ne w woszto ich newstupaiusia, a to wczynił jeśmy sterehuczy
swoiej hołowy, słyszaczy, szto na mene licha myslat. Y kniaź weliki
Jagoyło, welmi uradowalsia welikoho kniazia Witowtowu pryieźdu, i
prawdu dali z Jagoyłom weliki kniaź swojemu otcu, welikomu kniaziū
Kestutiū, szto nikoli protywku ieho ne stojati, a zawždy w jeho woli by-
ty so wsimi. Y kniaź weliki Kestutey odpustył ieho z materju, y z bra-
tieju y z skarbow sowsim. Y kniaź weliki Jagoyło poyde ko Krewu, a
kniaź weliki Witolt prowodył jeho ko Krewu. Y kniaź welikij Jagoy-
ło poyde so Krewa k Witebsku, a kniaź weliki Kestutey, kak sedszy u
Wilni, poszlet dwa czelowieki k Połocku, odnoho wo woysko, a druhoho
47. w horod, y Połoczane wozradowalisia, y kliknuli ratij y ludy ratnyia od-
stupili, od Škirgayła, y poszli ko Wilni, k welikomu kniaziū Kestutiū; a kniaź
Škirgayło poszoł w Nemeć w Liflanty z małymi || słuhami. Kniaź że we-
liki Kestutey poyde, k Sewerskomu Nowuhorodku na kniazia Korbuta.
A swojeho syna kniazia welikoho Witowta ostawił w Litwe, yduczy
k Nowuhorodku, y weleł da obesiat Woydyła. A kniaziū welikomu Jagoy-
łu poytyż było s nim.
To tak weliki kniaź Jagoyło prawdu swoju zabył, na borzde tam ne-
szoł, a namowił mestyczy Wilenskij, Haniulewu czad, y zaseli Wilno.
A kniaź weliki Jagoyło z Witebska zo wsim woyskom prybieżał ko Wil-
ni, y kniaź weliki Witowt poszlet k Sewerskomu Nowuhorodku, ko ot-

cu swojemu wielikomu kniaziu Keystutiu. A Nemcy y Prusowe usłyszawszy to, y marszałok Pruski poyde na pomocz z woyskom ko wielikomu kniaziu Jagoyłu, welmi w borzem, a kak to usłyszal wielki kniaz Witowt, iż s Prus Nemcy, k Wilni y k Trokom tiahnut, a kniaz wielki Jagoyło, z Wilni k Trokomże idet ratiu snimatysia s Nemcy, y on z Trokow, poyde ko Horodnu z materju a kak przystupili k Trokom, y Troki wielikomu kniaziu Jagoyłu dadutsia, y kniaz velikij Kestutey pryiede ko Horodnu k synu swojemu, y żonu swoju poszlet ko Berestiu, nadeiasia na kniazia Janusza Mazoweckaho ziatia swojeho, a sam poyde w Żemoyt, a syna swoieho wielikoho kniazia Witowta, ostawit w Horodne. Kniaż że Janusz ziat' icho, zabyw dobra i pryiaźni tystia swojeho, y teszczy swojeie, y ruszyt y poydet ratiu ko Dorohiczynu. Dorohiczyn wzemszy osadył, Suraż zwoiuiet, Kamenee zwoiuiet, y ostupit Berestey, || y teszczu swoju w Berestiu, y Berestia nedobyl poyde procz, osadyw tyie horody, Dorohiczyn, Melnik.....

A kniaz wielki Kestutey, sobraw swoiu Żomoyekuiiu zemlu, y wsi woyska y poyde k rece k Willii, a kniaz wielki Witowt sobraw swoiu rat' so swojeie otezyny poydet z Horodna protywu otea swoieho, y soy-mutsia na Welli dwe mili, y tut perewezutsia z woyskom y poydut k Trokom, y przedsze ostupiat Troki, y posłyszyt Kestutey, szto kniaz wielki Jagoyło z Wilni iedet ratiu, a snim pomocz Pruskaia y Nemeckaja ino perwoie Nemcy oboim nepryiateli byli, kniaziu wielikomu Keystutiu, y kniaziu wielikomu Jagoyłu. Perwoje Liflantskaia rat' kniaziu Skirgayłu k Połocku na pomocz, a potom z marszałkom Pruskoie woysko ko Trokom prychodyło, a to wżo treteje Liflanskaia rat' snimże prychodyła, to wże znaki tyie wyszli, szto snimi za odno stali, protyw wielikoho kniazia Kestutia, y koli wżo przszli na boy, kniaz velikij Kestutey so synom swoim kniazem Witowtom, protyw wielikoho kniazia Jagoyła, y ieszcze ne snemszysia polkom, kakby za try, abo za czotyry strylenia, prybehut Kniazi y Bojare, od wielikoho kniazia Jagoyła, ko kniazia wielikoho Kestutiewu woysku, pocznut pytaty wielikoho kniazia Witowta, sztobychmo pohoworyli snim; pocznut howoryty wielikomu kniaziu Witowtu. Kniaż wielki Jagoyło, poslal nas k tobi, sztoby icsi ujednal nas so otcem swojm, abychmo derżali swoje, a wy swoje, a boiu by meży nas nebyło, a krowoprolityja by ne weczynilosia. || Ty by pryiechał ko bratu swojemu wielikomu kniaziu Jagoyłu, a my na tom prawdu dajem, szto tebe czysto otiechaty w rat' swoiu, aczey by meży was dobry konec był, kniaz wielki Witowt rek: prawdu u was беру, a nechayby takoże kniaz Skirgayło pryiechał k nam, y prawdu dał, y ia poiedu. Y oni posłali ko kniaziu Skirgayłu, y kniaz Skirgayło takoże prawdu dał, wielikomu kniaziu Witowtu, kak y oni, y kniaz wielki Witowt poiechał ko wielikomu kniaziu Jagoyłu k jeho woysku, a polki stoiat s

48.

49.

50. obu storon meży soboiu niczoho nepoczynaiuczy, y kniaź weliki Jagoyło pocznety prosity Witolda szto by iesi meży nas uiednał, a krowoprolityjaby nebyło. Y kniaź weliki Witolt prawdu wziął u welikoho kniazia Jagoyła, za otca swojeho, szto otcu ieho kniazium welikomu Kestutiu sjechawsia opiat czysto raziechatysia, y ieszcze rek weliki kniaź Witolt kniazium welikomu Jagoyłu; ieszcze brate poszli Skirgayła, szto by on pryiechał, y dalibychmo otcu swojemu prawdu, iż by iemu prosto pryiechaty, y opiat otjechaty, a kniaź by Skirgayło od tebe dał prawdu, y kniaź weliki Witolt z kniażem welikim Skirgayłom, pryiedut ko otcu swojemu welikomu kniazium Kestutiu wo woysko, y prawdu otcu swojemu dał, ot welikoho kniazia Jagoyła, y kniaź weliki Skirgayło prawdu dał ot welikoho kniazia y od sebe, y kniaź weliki Witolt so otcem swoim welikim kniażem Kestutem, obadwa poiedut || wo woysko ko Jagoyłu, nadejasia na tyie prawdy. Kniaź weliki że Jagoyło perestupił tyie prawdy mowiaczy: poiedmo do Wilna, tam dokonczaiem, a w tom woysko niczoho nepoczynaiuczy roziechalisia, y kak k Wilni pryiechali, y kniaź weliki Jagoyło, diadiu swojeho kniazia welikoho Kestutia, okowawszy ko Krewu posłał, y wsadył u weżu, a kniazia welikoho Witowta, ostawił był ieszcze w Wilni, y tam w Krewie piatoie noczy kniazia welikoho Kestutia udawili komorniki kniazia welikoho Jagielowy, na imia Proksza szto wodu iemu dawał; i byli inszyie, Moster brat, (1) a Kuczuk a Lisica Żybentiy. Takow konec stałsia welikomu kniazium Kestutiu.

Po smerty pak welikoho kniazia Kestutia, poszlet kniaź weliki Jagoyło Witolta do Krewa y so żenoiu y welit ieho twerdo sterczy w komnate, pomszczaia Woydyła, szto był za neho sestru swoiu dał, dwuch weleł na kolech rozbity, odnoho Widymonta diadiu matki welikoho kniazia Witolta, szto derżał Uljanu, potom kak była za Moniwidom, y innych bojar mnoho postynał, pomszczaia Woydyła.

Kniaź weliki że Witolt, sedel u Krewie, a dwie żonki chożywali k nemu pokładywaty ieho so kniahineiu w komnate, da położywszy ich won wychożywali, a storoży około.

51. To pak welikaia kniahinia ieho, postyszala ot ludey, mowiaczy meży soboiu: iesli kniaź weliki Witolt, budet pod nimi dołżey sedety, tak kak, y nad otcem ieho, budet, i doradyła || iemu tak, kak prydut żonki ich pokładaty, ynoby iemu odnoie żonki, wskłasty na sebe płatie, da wyity won, z druhoiu żonkoiu, a toy żonce zostatysia wneie. Y on podle onoi rady, naradyłsia u w odnoie żonki płatie, da z druhoiu wyszoł y spu-

(1) Moster brat, bydz musiał jakiś rycerz ze strony krzyżaków, bo i dopisek w oryginale na brzegu „krzyżak“ to ukazywać zdaje się. Ze wszystkiego widać, że krzyżacy należeli do tej zdrady, jakby ich nieusprawiedliwiano. Nawet wykład wyrazow *Moster brat*, wyraża brata mistrza krzyżackiego, czy Pruskiego, czy Inflantskiego.

styłsia z horoda y wtecze k Nemcom do Prus, y buduczy iemu w Nemcoch u Maryini horode w Mistra, pryiechali k nemu mnohije kniazi, y Bojare Litowskije; onże nacznet wojewaty, pomocyiu Nemeckoju, Litowskuiu zemlu, a kniaziu welikomu Jagoyłu, buduczy z materju swojegu welikoju kniahineju Uljanoiu u Witebsku, a brat jeho kniaz Skirgayło w Litwe u Trocech. A welikomu kniaziu Jagoyłu y Skirgayłu, newozmożno staty protywu iemu zaneże bo w neho siła welikaia sobrałasia tohdy. Kniaź weliki Jagoyło perezwał ieho y z Nemece, y dał iemu Łuczesk, i wsiu Wołyńskuiu zemlu.

Y siediaczy Jagoyłu na wsem welikom kniastwe Litowskom, pocztał walku na Mazowszu y na Lachy, za to iż wziął był kniaz Mazowecki, z pomoczyiu Lackoiu Dorohiczyn y Melnik, y mnohokrot' chodył w zemlu Lackuiu y szkody welikii czynił w zemli Lackoy y Mazoweckoy y Krowoprolityia wo chrystyianech zakonu Rymsskoho poczawszy od hranicy Litowskoie, aż do reki Wisły. Y pryde do reki Wisły protyw Zawichwosta z welikimi woyski; y dumy weczynili kakby reku pereyty, y odyu Litwin (1) zsiade z konia, y zawerty chwost sobie około ruki, y mowit tak, tut wode ne bywat, y wdaryt konia y pereptywet reku z koniem w borze, y widiaczy woysko, na toho swojego towarysza, y koždy tuiu reku || z końmi swoimi tymże obyczaiem w borzie pereplyli wsi, y pereptywszy reku Wisłu, y przszli pod horod Zawichwost, y rek kniaz weliki Jagoyło; nenadobe nam toho horoda puzkami dobywaty, y zakazał wsemu woysku swojemu, aby koždy po kiju wziął y kinuł w horod, y koli woysko Litowskoie wziawszy po kiju, y kinuli na horod, y połon horod kijow nalitali, y żažhli uweś horod Zawichwost, y zžohszy Zawichwost, y poyde pod Opatow sožże, y innyi mnohiie mesta y seła wypalił, aż do samoie Wislicy, y paney y paneń mnoho w połon poweł, y nazad iduczy Jagoyłu, mimo swiaty kryż z woyskom, y nekotoryi z woyska zaiechali do swiatoho Kryża na horu, meży kotorym woyskom, był odyu pan z rodu Dowoynowa, wziął derewo swiatoho Kryża, ktoroie było opravleno u srebro, y wziął toie derewo, ne dla ieho dostoynosty, ale dla srebra, y neszaniuczy iemu toho derewa, y włożył w toboły meży inszymi prostymi reczmi, y połonił też tam dewku, pannu znakomituiu, rodu wysokoho, ktoroia była herbu Habdanku, ktoroia u welikoy pocztywosty chował. A kniaz Jagoyło zemlu Lackuiu spustoszył, y połonu mnoho zabrał, y zołota y srebra, y kamienia dorohoho y newymownoho skarbu nabrawszy, y w całosty pryde do stolca swojego do Wilni.

Y Wilnewcy podłuh obyczaiu staroho pohañskoho, podkaiut knia-

(1) Dopisek na boku: To ma być Radziwił, bo od tego czasu Radziwiłow spomina.

53.

zia wielikoho Jagoyła z żonami y z detmi przed mestom peśni poiuczy, y w dołoni biuczy, chwału daiuczy wielikomu kniazii, iż takie zwyteżstwo zyskał y welikaia tiżba budet w ulicach ludey w meste Wileńskom. Y nekotory kolwek dotknulsia buduczy pohanim tych || toboł, hde było drewo swiatoho kryża, tot nahle wmer. Y dywiłsja kniaz wieliki Jagoyło tomu, szto na onom potkaniu, tak ludey mnoho nahle pomerło, y pytałsja meży swoimi, szto by tomu za dyw był, y przedszy tot pan z Dowoynow, kotory wziął tot swiaty kryż, y stanet powedał tot dyw toj pannie z Habdanku kotoruii połonił, i ona powedyła, iż ia u wo sne widyła Anheła Bożoho, kotory mowił, iż tot lnew swoy Boh perepustył na toie pohanstwo, dla toho iż derewo swiatoho kryża nepoczytlywe chowaiut, kotoioie maiut w sebe, y tot pan z Dowoynow, powedył tuii rzecz dewiczyiu wielikomu kniaziiu Jagoyłu.

54.

Y kniaz wieliki Jagoyło, kazał tomu panu do sebe prynesty, tot kryż, w ktorom iest bożyie derewo, y tuii pannu szto wneho jest w połoneni. Y kniaz Jagoyło ohledawszy derewo swiatoho kryża, y tuii pannu z Habdanku, y dał toj swiaty kryż, toj pannie, y przykazał jeie panu tomu z Dowoynow aby wże ona była dobrowolna, y sam kniaz Jagoyło, tuii pannu darowawszy poczestne odpustył, y wkazał jeie, aby tot kryż poczestne otnesła, y postawiła na tom mestey, hde perwey był, y panna taia widiaczy toho pana z Dowoynow, u ktoroho była połonena, tak stałoho, iż ieie poczestne w sebe derżał; y wczastnost iey wielikiu czynił, y powedyła iemu iż ona odna doczka u otea swoieho iest, y prosila ieho aby sneju do otea iechał, y tam u otea buduczy, aby iey małżonkom został. || Y tot pan z Dowoynow, stoiu pannoiu iechał do otea ieie, y toie derewo swiatoho kryża, poczestne otnesli, y postawili w kostele swiatoho kryża. A potom tuii pannu za sebe wziął, y tohdyż iemu prymano k tomu Habdanku kryż, y dla toho nazwano tot herb Dubnia, y tutsia dokonalo połonienie czerez Litwu swiatoho kryża w Polsce. Y wozwratymsia wospak.

Y potom połonieniu wczynił Jagoyło hranicu z Lachy po biełuiiu wodu, to iest po reku Wisłu. A w tot czas Lachy korola nemeli, iż korol ich wieliki Kazimir umer, a zostawił po sobi doczku w mołodych letech korolewnu imenem Jadwihu (1), y Lachowe wziali byli sobe kniaza Pomorskoie, imenem Fredrycha, chotiaczy aby on tuii korolewnu za sebe wziął, koli let swoich dorostet y im panom został. A potom widiaczy ony, takioe okrutestwo, y skażenie zemli swoiey ot we-

(1) W tém miejscu kronikarz ukazuje niewiadomość swoją rzeczy polskich, Jadwigę czyniąc córką Kazimierza króla, nie zaś wnuczką jak była. To wyboczenie jego zgodne z genealogistą Ruskim (u Silecera Gesz. von Lithauen s. 92) przekonywa że czerpali oba z jednych źródeł, wcale mylnych.

likoho kniazia Jagoyła, y radyli otom kakby mohli zemlu swoiu ot Litwy wpokoity; ho siłami swoimi iemu sprotywit nikotorym obyczaiem nemohli. Y wymyslili to, iż kniaźo onoię Pomorskoie, wyhnali z zemli swojeie won, y wczynili seym w Petrykowe, y z toho seymu wymyslili sobie, welikoho kniazia Jagoyła hospodarem na korolewstwo wziaty, tym obyczaiem, iestliby on choteł ochrystytsia u wiru Chrystyianskuiu Rym-skoho zakonu, y korolewnu ich Jadwihu za sebe wziaty, y z tym posłali do neho posłow swoich welikich, y kniaź weliki Jagoyło na to przyzwolił wedłuh ich woli, wiru ich łatyńskuiu pryniaty y korolewnu w nich poniaty

|| Y wzemszy so soboiu stryiecznaho brata swoieho welikoho kniazia Witolta, y rożonoho brata swoieho kniazia Skirgayła, y kniazia Iwana Olgimontowicza Holszańskoho, y brataniczow swoich dwóch, kniazia Iwana Wołodymirowicza Belskoho, y brata ieho kniazia Andreja Wołodymirowicza Mohilewskoho; y z inszymi mnohimi kniazi y pany Litowskimi, y iechał na koronacyiu do Krakowa, y arcybiskupowe y biskupy wsi, y wsia rada Ladckaia stretyli z processyami welikoho kniazia Jagoyła, przed mestom Krakowskim, y tut ieho przywitali y pryniali, y prowadyli ieho poczesno z welikim weseliem na zamek do kosteła swiatoho Stanisława, y tam Jagoyło wszedszy wo cerkow, y pryniał wiru Rymskuiu y ochrystytsia, y dali iemu imia Władysław, y potom ieho koronowali, y korolewnu Jedwihu iemu za małżonku dali, y tohdyż kniaź weliki Witolt ochrystytsia, y wiru Rymskuiu priniął, y dali iemu imia Alexander, y inni panowe Litowskij mnohij chrystylisia kotoryi tam byli. A potom korol Jagoyło koli wże seł na korune, otpustył welikoho kniazia Witolta, y brata swoieho Skirgayła, wsich kniażey y panow czestowawszy, y dary mnohocennymi nadarywszy, y otpustył w Litwu.

Y po małym czasie sam pryiechał do Litwy, y założył kosteł w Wilni swiatoho Stanisława, y nadał jeho dorohimi rzeczmi cerkownymi, || y biskupstwo Wileńskoie fundował, y kanoniki nadał do toho kosteła, y wczynił perwym biskupom Wileńskim mnicha zakonu swiatoho Franciszka imenem Mateja, z klasztoru Wileńskoho matki bożskoie. Y k tomu fundował biskupstwo Łuckoie y Kijowskoie, y poczał rozmnożat wiru Rymskuiu w Litowskom państwie. Y potom iechał do koruny, a gubernatorem zostawił, brata swoieho Skirgayła na Wilni, y na welikom kniastwie Litowskom. A kniaź weliki Witolt buduczy na Łucku, zmowił doczku swoju kniaźnu Zofiu, za welikoho kniazia Wasilia Dmitrowicza Moskowskoho.

Y toieź zimy buduczy korolu Jagoyłu w Krakowe z mnohimi pany Litowskimi; kniaź Andrey Połocki pryide z Nemcy z Liflant, y zo wseiu Łatyhołoiu na Litowskuiu zemlu, y powoiewali y poźhli mnoho mest y seł. Hradomże Litowskim niczoho nesotworysza, y paki wo swoia si

55.

56.

wozwratyszasia. Toieże zimy kniaź Swiatosław Smoleński, sowit sotwo-
ryli so kniażem Andrejem Połockim, on w Litwu, a kniaź Swiatosław
k Orszy, y mnoho zła chrystyanom sotworyli, neczetłowiczeskij ni chre-
styanskij czynili, muczyli chrystyan, zbiraiuczy zapierali u izbach y za-
żyhali, a innych imaiuczy, y oczepy choromy welikiie podnimaiuczy,
57. plennych pod steny hław mi kłali y zażymali, a innych rozmaitych muk
nechrystijanskich, dla welikoho strachu nepisachom; || Jako ni Antyoch
Assyryjski, ni Julian zakonoprestupny takich muk nad ludmi neczynił,
y powoiewawszy y popleniwszy, horodomże niczoho neuczyniwszy, woz-
wratyszasia wo swoia si.

Toieże zimy u weliki post, naczał Swetosław dumaty so Smoleńskimi
bojary, na chrystyjańskoie krowoprolityie, y poyde ko horodu Mstysławlu
y stawszy u horodu Mstysławla, naczał dobywaty, y poroki bity horod, a
w zemlu Mstysławskuiu wojju swoiu pustyl, y mnohoie krowoprolityie
chrystianskoie weczynil. Kniaź że weliki Skirgayło, y kniaź weliki Witolt
pryiechali z Lachow od brata swoieho korola Jagoyła, y słyszaczy iż kniaź
Swiatosław Smoleński perwo był pod Witebskom, a potom k Orszy cho-
dył, a teper pod Mstysławlem horod porohi bjet. Y sożaliwsia kniaź we-
liki Skirgayło, poydet z bratyieiu swojeiu, welikim kniażem Witoltom y
z Konstantynom, y z Korbutom, y z Łyngwenem, y pomenusza słowo
bożyie, iże recze. *вниже мѣру мѣрите* (1), otmiritsia im; i rekosza, my
nikotoroho iemu zła ne sotworyli, a on z nami w dokoneczanii budueczy,
y perestupił krestnoie cyłowanije, i dokoneczanije; naszu zemlu wojuiet,
y krow chrystyanskuiu proliwaiet, my idem na neho, y nadeiuczysia na
boha y na chrestyanskuiu siłu, y przydosza ko horodu Mstysławlu, a knia-
58. ziu Sweclawu stojawszu u horoda, || y biwszy poroki hrad Mstysławl,
na tretey nedeli w piatnieu, uslyszal szto idet na neho kniaź weliki Skir-
gayło z bratyieiu, onże sopolczył woj swoi y poyde protyw im, y
jako sostupiszasia połey. Bohże po proroka Dawyda słowu sotwory, ie-
że recze: obratytsia boleźń ieho, i na hławu jeho i na werch ieho ne-
prawda ieho snidet: y paki, rowy zry y skopa, wpadesia w jamu, iuże
sotwory. Y pomoże boh welikomu kniazii Skirgayłu y welikomu knia-
ziu Witoltu; a kniaź Swetosławl nacza biehaty so swoimi kniazii y boja-
ry Smoleńskimi, y so wsim woyskom swoim. Bożyiemże czudotwore-
nijem y siłoiu, tut nemałoie czudo weczynilosia, y zbito byst woj mnoho-
ie množestwo kniażey y bojarja, no y samoho kniazia Swetosława wbili,
synaże ieho kniazia Jurja, kniaź weliki Skirgayła isceli ot ran, y pry-
wede ieho ko horodu Smoleńsku, ko matery ieho welikoy kniahini Swe-
tosławli, y posady ieho na welikom kniażeniu Smoleńskom, zaniuże była

(1) Wniuze mieru mierite. Wyrazy z Ewangelii u Łukasza S. w Rozdz. VI. wierszu 38.

za kniażem Jurjem doczka starszoie sestry Skirgayłowy, y odszedszy od horoda Smoleńska, kniaź weliki Skirgayło, poyde wo swoiu zemlu Litowskuiu, y naczał kniażyty wo Trocech, a k Wilni przstał korol Jagoyło, starostu swoiego Ładckoho; a kniaziiu welikomiu Witoltu, tohdy derżaczy Łuczesk, y wsiu Wołyńskuiu zemlu, a w Litowskoy zemli otczyznu swoiu, y było iemu nužno y welmi bidno || widety to, czoho peredytm nebywało w Litowskoy zemli, storonnym władeiuczy, welikim kniażenem Litowskim. Tohdy wczynił rady z mnohimi kniazi, y pany Litowskimi, tohda bo Skirgayło otiechawszy ko Połocku, a kniaź weliki Witoltt pryde ko Wilni, chotiaczy zasesty, a kniahinia welikaia ieho Anna była tohda w Horodne, Wilnewcy że tohda ne podalisia iemu, zaneże byli dali prawdu, korolu Jagoyłu i Skirgayłu; onże tohda ne wzemszy Wilni, y poyde ko Mistru, so swoieiu kniahineju, y so wsimi kniazi (1), y mnohimi bojary swoimi, y ot toli poczał woiewaty Litowskuiu zemlu, z Nemeckoju pomoczyiu, y wżo wziął był połowinu Litowskoy zemli, po reku po Wellu, y Połtesk horod dałsia jemu. Y wbaczyli korol Jagoyło, y kniaź weliki Skirgayło, iako wże im newozmožno uderżaty Litowskoie zemli pered welikim kniażem Witolttom. Witoltt bo sneyszysia z Nemeckimi siłami, y poyde k Wilni, i stretet ieho kniaź Skirgayło z bratom swoim Wingontom, i z Litowskimi wojna rece Welili, u Horodna na meste narycaiemom Weyszyszki, y sostupiwszysia połkom. Y pomoże Boh welikomiu kniaziiu Witolttu, y poraził na hołowu woysko Litowskoie, a inszyi rozbehlisia, y pobito ich welikoie množestwo; a innych kniażey y Bojar, żywych poymali mnoho, kniazia Semena Jewnutewicza, kniazia Illeba Swiatosławowicza, Smoleńskoho kniazia Illeba Konstantynowicza, kniazia Iwana Tetu, Lwa Płaksiwa, || y innych kniażey mnoho poymali. Y poyde paki kniaź Witoltt ko horodu Wilni so wsimi siłami, i ostupit horod Wilniu, i nacznet dobywaty Krywoho horoda, y puszkami bity; y wziął horod Krywy, a Ładckoyże zostalsia u wysokom tohda horode suszczy, y nepustysza w horod kniazia Skirgayła. Y kniaź że welikij Witoltt, wzemszy Krywy horod, y zemlu zwoiewawszy, y paki wozwratyłsia w Nemcy.

Tohoż leta welikomiu kniaziiu Witolttu w Nemcy k Maryinu horodu, przszli posły z Moskwy, ot welikaho kniazia Wasilija Dmitrowicza, prosiaczy u welikoho kniazia Witolta doczki, za welikoho kniazia Wasilija Dmitryiewicza, kniaź weliki że Witoltt dał dszezer swoiu kniażnu Soffiju, i otpustył iei z Malborka horoda, a sneiu postał kniazia Iwana Olgimontowicza, y z horoda Gdańska, poszli w korablech morem, y przszli k Pernowu y k horodu Pskowu. Oniże weliku czest' wozdali im, y prowodyli ich czestno, do welikoho Nowohoroda, Nowhorodcy także czest'

59.

60.

(1) Dopisano na boku: Iwan i Jerzy synowie.

61. welikuiiu im wozdali i prowadyli ich czestno do Moskwy, ko welikomu kniazii Wasiliju Dmitreiewiczu. Kniaż welikij Wasiley protywnieie posław so czestiju bratyiui swoiui, kniazia Wołodymira Andrejewicza, kniazia Andreja Dmitriewicza, y innych mnoho kniażey y bojar; y stretyli welikuiiu kniażnu Soffiiu z welikoiiu czestyiu. Tohda bi swiaszczenny Mitropolit Kipryan, so Archi Episkopy y episkopy, so Archimandryty, Ihumeny y so wsim swiaszczennym czynom, || stryete jeje czestno so kresty pered hradom Moskwoiui, y sotwory brak czesten, y wencza welikoho kniazia Wasilija Dmitrejewicza so welikoiiu kniażnoiu Zoffijeiu, y było weselije welikoie i znamenitoie, czesty dostoynoe nemały czas. Myże na prednieie wozwratymsia.

Kniaziui welikomu Witoltu buduczny w Nemcoch w Mistra w Maryine horode, wczynit zmwu z Nemcy z Liflanty y z Prusy, y wsich ich podoymet, y zastawit im zemlu Żomoyckuiiu, u trzech set tysiacz zolotyeh, y poydet sowsimi tymi wyszereczennymi Nemcy, y so wsimi siłami ich Nemeckimi y też swoimi, y z puzkami i z innymi mnohimi pryprawami prosto k Wilni, horoda Wilna dobywaty i welikoho kniastwa.

Y kniaż weliki Skirgayło słyszaczy, welikoho kniazia Witolta iduczy z woyski, y sobrał siłui swoiui Litowskuiiu welikuiiu, y Ruskuiiu, y poyde protywn welikoho kniazia Witolta, y stanet Skirgayło z woyskom swoim opończywszysia, y pereszed Wellu; stanet na poli na Szeszkinach, a kniaż weliki Witolt z siłami Nemeckimi, obozom y z deły z hory pryszot na Skirgayła, y poczali Nemcy z puzok bity; na woysko Skirgayłowo, y mnoho u woysku Skirgayłowom pobili, y newterpeli woyska Skirgayłowy puzok Nemeckieh, y poczali bihaty, y woysko Witoldowo za nimi honili y bili, y mnohoie množestwo ich wbili, a innyi sami w rece Welli potonuli.

62. A kniaż weliki Skirgayło, sam perepłył reku, y wteczet na Krywy horod, y kniaż weliki Witolt obohnał ieho || na krywom horode. A krywy horod bi bo derewenny; y radyli Nemcy kniazii welikomu Witoltu, aby w horod z deł nebił, bo dey niczoho newczynisz horodu derewennomu, y lepiej każyte bit z puzok w horu. Y kniaż weliki Witolt deła zakopał, na hore Turjey, na kotoroy kniaż weliki Gidymin Tura zabił, y dla toho tuiiu horu Tureju zowut'. Y kazał bity w horu Krywuiiu, hdeż nemało toie hory Krywoie y z horodniami otbił, y ludi na horode strachom oderżymi biachu. A w tot czas kniaż welikij Witolt szturm prypustył, i ostatok horoda wziął, y kniazia Skirgayła poymał, y wo wenzeniie wziął, y horod Krywy sożoh, y seł sam na Wilni, y na welikom kniastwi Litowskom (1).

(1) W tém miejscu nasz kronikarz niepojętym sposobem od prawdziwości historycznej zboczył.

Y korol Jagoyło posłał do neho posłow swoich, mowiaczy tym obyczaiem; neteray bolszy toy zemli Litowskoy, otczyzny swojeie i naszoie. Poydy brate k nam w mir, y wo welikuiu lubow bratskuiu, y woźmi sobie welikoje kniażenije u Wilni, stoł welikoho diady swojeiho kniazia Olgirda, y otea swojeiho welikoho kniazia Kestutia. A kniaź weliki Witolt, wżo oseł Wilniu y kniastwo Litowskoie, y prynem był kniaź Jurj Narymontowicz Belski, a kniaź Iwan Olgimontowicz y koli seł na stolecy diady swojeiho Olgierda, y otea swojeiho Kestutia, y rada iemu była wsia zemla Litowskaia, y Ruskaia. Tohdy kniaź Korbut Olgirdowicz, ne zto naczaw pomyszlaty, || y w neposluszenstwe jeho byty, y poczał zbiraty woysko, y sebrawszy poszoł protyw iemu, y sostupili-sia woyska na meste na Dokudowi (1) y stałosia pobityie woysku Korybutowu ot woyska Witoltowa, samże kniaź Korbut wbel w Nowhorodok z kniahineiu y z detmi, kniaź welikiże Witolt sobrawszy woysko swoje, sam poyde ko Nowohorodku, y wzemszy horod, kniazia Korbuta y kniahiniu jeho y deti ieho w niadstwo osadył.

63.

Zatym prestawisia welikaia kniahinia Olgirdowaia; korolże Jagoyło przykazał horod Witebsk Sokolniczomu swoiemu Fedoru Wesne. Ynohoho czasu kniaź weliki Witolt, ne był w mocy kniastwa Witebskoho, poneże bo Szwitrygayło Olgirdowicz derżał Krewo, y Witebsk po otcu swojem Olgirde, dla czehoż kniazia Szwitrygayła była welikaia żałost', y nemoh terpety szto Fedor Wesna, horodom y zemleiu wołodynet, a deł jeho neposłuszon. Onże Fedora wbił y horod Witebsk wziął. Zatym była żałost' welikaia korolu Jagoyła, iżsia to stało; pisał hramotu bratu swojemu welikomu kniazia Witoltu, iżby toie żałosty pomstył. Y kniaź weliki Witolt, poniał so soboju kniazia Skirgayła, y sobrał so soboju woysko welikoie, y poszoł ko horodu Witebsku na kniazia Szwitrygayła, y przszoł napered ko horodu Drucku, y Druckije kniazi, stretyli jeho, y dalisia jemu wo służbu, y ot tole poydet ko Orszy; Orszaneże zatwo || ry-lisia w horode, y boronilisia dwa dni, y potom podali horod, y on potom poyde ko Witebsku, na kniazia Szwitrygayła y kniaź Szwitrygayło z-atworyłsia whorode; y naczal kniaź weliki dobywaty horoda, k nemu pry-de na pomocz kniaź weliki Jurj Swetosławicz Smoleński so wsimi siła-mi Smoleńskimi, y wdalsia jemu wo służbu, i naczali twerdo horoda Wi-tebska dobywaty, y pużki postavili. Widblaneże (2) neuterpewsze, y podalisia welikomu kniazia Witoltu. Kniaź że Szwitrygayło wyde won iz horoda, y pokoryłsia welikomu kniazia Witowtu. Kniaź że weliki Wi-

64.

(1) Dokudow w Powiecie Lidzkim, na wschód Lidy o mil dwie.

(2) Witebsk nazywał się dawniej Witsby, tak iak miasto portowe na wyspie Gollan-dyi. Mieszkańców przeto Witebska nazywano Witblanie. Musiała to być niegdys osada handlowa Skandynawska, obaczyć Ruską prawdę, wydanie Warszawskie.

tolt, wzemszy horod Witebsk y paki poyde k Wilui. Toieże zimy na wesnu kniaź weliki Witolt, poyde w zemlu Podolsku; a kniazium Wołodymiru Olgirdowiczu, buduczy w Kijewi, y newoschotewszy pokory wezynity, czołom wdaryty, welikomu kniazium Witoltu. Kniaź że weliki Witolt, toieź wesny szodszy, wozmet horod Żytomir, y horod Owruetz; y pryiechał k nemu kniaź Wołodymir z Kijewa; tohoż leta, na oseń kniaź weliki Witolt wyweł jehoz z Kijewa, y dał jemu Kopył, a na Kijewe posadył Skirgayła Olgirdowicza; samże kniaź weliki Witolt poszoł na Podolskuiiu zemlu, a kniazium Skirgayłu weleł z Kijewa ko Czerkasom i ko Zwinihorodu poyty. Kniaź że weliki Skirgayło, Bożyiu pomoczyiu, y welikoho kniazia Witolta poweleniim, wziął Czerkasy, y Zwinihorod, y wozwratyłsia opiat ko Kijewu; y kniaźiuszczu iemu w Kijewe, był nechtoma Czernec Izufow, || derżał Namestnictwo ot metropolita, u swiatoie Zoffii na mitropoliem Dwory. Woschotewszuże kniazium Skirgayłu jechaty za Dnepr w łowy, toyże Ftoma pozwał jehoz na pir, na mitropoli dwor. Kniaziuz że Skirgayłu buduczy iemu na piru, y tak nekotoryi mowiat, iżby tot Ftoma, dał kniazium Skirgayłu zelle (1) otrawnioie pity; y z piru kniaź Skirgayło poiechał za Dnepr ko Miłosławiczom, i tam rozbolełsia, i pryiechawszy do Kijewa, semoho dnia umer. (2) Y ponесли iehoz na hołowach swiaszczennicy, poiuszczu pesni otchodnyia so swiszczami z horoda z Kijewa ko Swiatoy Bohorodycy Peczerskoy, y położen byst' dobryj a czudny kniaź Skirgayło, podle hrobu Swiatoho Fteodosisia Peczerskoho.

65.

Kniaź weliki Witolt usłyszal szto kniaź Skirgayło prestawiłsia, y posłał kniazia Iwana Olgimontowicza ko Kijewu, y dał jemu derżaty Kijew. Po semże na predleżaszczu wozwratyłsia.

Kak wyszoł z Nemez, y kniaź weliki Witolt, na welikioie kniaźenije, tak otpustył tystia (3) swoieho, kniazia Hleba Swiatosławowicza, na welikioie kniaźenije ko Smoleńsku. A kniazium Jurju Swiatosławowiczu dał horod Rosławł. Kniaziuz Hlebu buduczy w Smoleńsku, poczał w neposłuszeństwie byty welikomu kniazium Witoltu. Kniaź że weliki Witolt, posły swoj posłał k nemu o tom. Onże o tom nijedyna otwita smirenoho || nedast' iemu. Tohdy kniaź Witolt so swimi siłami swoimi poyde ko horodu Smoleńsku, na kniazia Hleba Swiatosławowicza, y prycho-diaczy ko Smoleńsku pustyl takowuiu sławu rekomo, idet na cara Tymirkutłuja, kotoryże wyhnał z carstwa do Litwy brata swojehoz cara Ta-

66.

(1) *Zelle* Зелье nie ziółko, ale proszek znaczy, bo i proch strzelniczy tak zwano.

(2) Podejrzanie otrucia ginie, kiedy siódmego dnia umarł Skirgayło, ponieważ się pokazuje że z gorączki gwałtownej, po zbytciem użyciu napojów i jadła, ku czemu ten Ksiaź był skłonny. Jak o nim Gwagniu i Strykowski piszą.

(3) Nie teścia, ale szwagra.

ktamysza, a sam seł na carstwe, y słyszawszy to kniaź Hleb Swietosławicz Smoleński, wyiechał k nemu newmnozie. Onże uczywszy y darowawszy ieho z lubowiju odpustył, a rek iemu tak: słyszał ieśmy o tom, szto ty z bratyieiu swojeiu ne u odynoctwe i ne u družbe żywesz yno pryiedte ko mni wsi, y ja otom meży wami uprawlu, y was wo lubow zvedu, a wtom wyzawawszy ich lestyi u z horoda, oni bo bratya Swiatosławiczy, uwerywszy iemu pryiechali k nemu z dary, y wsi kniazi, y bojary Smoleńskij, dondeże neosta ni odyń w horode. Onże poymaw wsich posłał ich do Litwy, kniaziu Hlebu Swiatosławiczu, tolko odnomu dał horod Połonyi; welikowie kniażenije Smoleńsk kniaziu Jamontu, a Wasiliu Borejkwiczu. A kniaź Jurj Swiatosławicz w to wremia był na Rezani, u testia swoieho kniazia Olga Iwanowicza. Kniaź welikize Witolt posłał kniazia Semena Łyngwena z mnohimi rat'ni, i z Smoleńskimi siłami na kniazia Olha Rezańskoho, i poplenili mnohoie množestwo zemli Rezańskoe, i z welikim dobytkom wozwratylisia ko Witoltu (r. 1396).

|| Toież zimy na wesnu pryiechał kniaź weliki Wasiley Dmitryiewicz Moskowski, ko otcu swoiemu welikomu kniaziu Witoltu ko Smoleńsku, y uczył welikoho kniazia welikimi dary, czepmi y poiasy zołotymi, sobolmi, kamkami, sosudy zołotymi y bachmaty. Kniaź welikize Witolt ziatia swoieho welikoho kniazia także uczył y udarył razlicznymi dary, sażonymi porły, i dorobimi oksamity, mnohocennymi kamkami, y hinszty w zołoty ch sedlech, y innymi dywnymi mnohimi rzeczmi, y odpustył ieho do Moskwy z welikoiu czestyju, a sam poiechał do Litwy.

W leto szest tysiacznoie dewetsot szostoie (1) było poboiszczu welikomu kniaziu Witoltu so Tymirkutłujem carem, kniaź weliki Witolt sobrał woysko bezezyslennoie, y car Tachtamysz z nimże, so swoim woyskom y Litwa, y Polane, i Nemcy, Lachowe, Żomoyt, Tatarowe, Wołochowe, y kniażey Ruskieh było piatdesiat, y sowsimi siłami woorużyłsia poszoł na cara Tymirkutłua, y wzemszy carstwo ieho, y chwaleczysia na ordu, a rek tak, poydem plenim zemlu Tatarskuiu, pobijem cara Tymirkutłua, posadym cara Tachtamysza, a on nas posadyt na wsey Ruskoj zemli, y to wmowiwszy poszli Tatar wojowaty. W toje wremia pryspeł Tymirkutłuj Car, so mnohimi polki ratnymi, so wsimi siłami swoimi ordyńskimi, i stretylisia so Witowtom na poli, || na rece na Worskle i stałsia meży nimi boy weliki, Awhusta dwanadcatoho dnia wo wtorek. Tak dotho bilisia mało ne uweś deń. A potom pomoh boh Tatarom y pobili welikoho kniazia Witowta, y vse jeho woysko, samże kniaź welikij ubeh w małoy družynie. Carże Tymirkutłuy pobitszy Witolta, y pryszoł ko Kijewu, y wziął z horoda okupu, try tysiaczy rubley litowskieh, y siłu swoiu wsiu rozpustył po litowskoj zemli, y wojowali Ta-

67.

68.

(1) R. 1398 mylnie zliczony powinno byđz 1399.

tarowie oliż do welikoho Łucka, y mnoho złoho w zemli wczyniwszy otoszli wo swoiu zemlu.

Se imena yzbitych kniażey litowskich: kniaź Andrey Połocki Kestutewicz; brat jeho kniaź Dmitrej Brański; kniaź Iwan Dmitrejewicz Skindyr; kniaź Andrey Dmitryjewicz Pasynok ieho; kniaź Iwan Jewłaszkowicz; kniaź Iwan Borysowicz Kijewskij; kniaź Hleb Swiatosławowicz Smoleński; kniaź Hleb Korjatowicz brat jeho; kniaź Semen; kniaź Michajło Podbereski, brat jeho; kniaź Dmitrej, kniaź Fedor Patrykijewicz Wolski; kniaź Jamontowicz; kniaź Iwan Jurjewicz Belskij; pan Krakowski z Lachow, pan Spytko tot tamże zabit.

69. W leto szest tysiacznoie dewiat sot dewiatoie (r. 1404) kniaź Jurij Swetosławicz, da kniaź Olh Rezański, przyszli z wojskom ko Smoleńsku. Na onyj czas był || miateż y nezhoda; nekotoryie choteli Witolta, a inszyie kniazia Jurja otczyeza. Kniaź że Jury soslawsia so Smolnany, y oni jeho pryniali, y horod jemu otworyli. A kniaź Roman Brański, y tutże był ot Witolta w zastawe (1), oniże jelo samoho wbili, nużnoiu smertyiu, a kniahiniu y dety ieho otpustyl. (2) A namestniki Witoltowy poymali; a bojare kotoryi nechoteli otczyeza, kniazia Jurja, Smolniane yli Brańcy, (3) tych wsich posekli. Y kniaź weliki Witolt usłyszal otom, y snemszysia z bratom swoim Korolem Polskim, Jagoyłom Władysławom, y toież oseni, so wsimi woyski swoimi przyszli ko Smoleńsku, y kniazia Jurja Swiatosławicza, y Oleha Rezańskoho so Smoleńska sohnali, y horod Smoleńsk, y wsiu zemlu poseli; y utwerdywszy y ukrepiwszy wsich ludey w Smoleńsku, poszli zasia w Litwu, y ieduczy nazad proiechali ko Drucku, y byli na obede u kniazia Semena Dmitrejewicza Druckoho. A korolu Jagoyłu wżo tretiaia żona była umerta bez płodu, y on wیدهł u kniazia Semena dwe sestryczne (4) jeho krasnych, imenem starszaia Wasilisa prozwiszczom Bełucha, a druhaia Zoffiia, (5) y prosil Jagoyło Witolta, mowiaczy tym obyczaiem: meł ieśmy za soboiu try żony, dwe Lachowicy, a tretiiu Nemkiniu, a płodu ieśmy snimi nemeł; a teper proszu tebe, ziednay mi u kniazia Semena, sestrycznu ieho menszuiu Soffiiu, || iżby ieie za sebe poniał, a z pokolenia Ruskoho, aczeyby mi boh płod dał. Y koli kniaź Witolt poczał o tom howoryty, kniaziau Semenu, y kniaź Semen rekł: hospodar weliki kniaź że Witolte, korol Jagoyło brat twoy korunowany, a hospodar weliki, nemohłosia by staty lepiej sestryczne moiey, iżby za ieho miłostiju by-
- 70.

(1) W zastawe, na Zał dze.

(2) Opuzczono: Kniaź Juryj.

(3) Brańcy znaczy z Brańska hędacy.

(4) Synowice, chciał wyrazić.

(5) Bydź mogło, że po tej wyprawie poznał Jagęłło Zofiją w Drucku, ale swatowstwo daleko później nastąpiło.

ła, nizli misia nehodyt hánby czynit, y soromoty starszoy sestre ieie, iżby ona napered starszoie poszła za muž, a takby niechay ieho miłost starszuiu poniał. Y koli to kniaź weliki Witolt Korolu Jagoyłu powedał, y on iemu odkazał, sam to ia znaiu iż sestra starszaia iest cudneyszaia, nizli maiet us, a to znamenuiet iż dewka iest mocnaia, a ja czelownik stary, nesmeiu onoi pokusitysia. A zatym kniaź weliki Witowt pomysłiwszy z kniażem Semenom, y wozwali do sebe kniazia Iwana Wołodymierowicza Belskoho, bratanicza swoieho, y zmowili za neho tui starszuiu sestru Wasilisu Bełuchu, a Zoffiiu zarucyli za Korola Jagoyła. A tyie sestryczny kniazia Semenowy byli doczki kniazia Andrejewy Olgimontowicza Holszańskoho. Y potom Korol Jagoyło przystał panow znamenitych z Lachow, y wzemszy kniaźnu Zoffeiu, otnesli do neho do Krakowa; onże znamenitoie weseliie uczyniwszy poniał ieie za sebe, y korunowali ieie, i meł sneiu dwa syna, Władysława kotory potom był korolom Uhorskim y Polskim; a druhoho syna || meł Kazimira; kotoryże potom był korolem Polskim y welikim kniażem Litowskim.

Leto szest' tysiacznoie dewiatsot desiatioie (r. 1402), mca junia semoho dnia, izhibe słońce, i pokryło łuczy swoi, treteie hodyny uszedczu słońcu, kak obedni poiut, y zvezdy iawilisia kak w noczy y swetyli try hodyny. Pośle kotorohoż znameni, stałosia tak welikomu kniaziu Witoltu, buduczy w pryiaźni so ziatem swoim welikim kniażem Wasiliem Dmitryiewiczom Moskowskim, y stałosia tak. Mużyki Moskowskija przszodczy pod Putywl, y na Tychososne pohromili Sewrukow (1) Witoltowych, wziali u nich dwa bobry, a try kady medu, y on posyłał do welikoho kniazia Moskowskoho, aby winnych obyskawszy pokaznił, a szkodnoie Sewrukom ieho opravity, y kniaź weliki Moskowski to w nedbałost' położył. Y kniaź weliki Witolt nechotiaczy toho terpet', sobrawszy wojska svoj, y poszoł na protywku welikoho kniazia Moskowskoho mstiaczy obidy swoiej, y mnoho požoh y powoiewał i poplenił około reki Uhry y Óki.

Y Moskowski słyszawszy to, postał do testia swoieho welikoho kniazia Witowta mowiaczy tym obyczaiem. Hospodyne Kniaże weliki Witowte, ty mni kak otec hniwu na mene ne mey, ia w tom newinen szto budut' lichyie lude bez moieho wedoma wczynili, a wedže kolibych tych lichych ludey naszoł || kotoryie Sewrukom twoim szkody poczynili, y iabych tobe szyieju powydawał ich. A iestli pak nemohu ich nayty, y ia welu tobe szkodę opravity, y dla toho na mene ne hniwavsia, a zemli moieje nekazi, a widsia twoia miłost' so mnoiu.

(1) *Siewruki* ludzie z Xięstwa Siewierskiego, Siewierzanie.

Y kniaź welikij Witolt na proźbu ieho pryjechał k rece Uhre, wzemszy so soboiu odnoho pana, imenem Andreia. Y kniaź weliki Moskowski widiaczy testia swoieho welikoho kniazia Witolta czerez reku, y wzemszy z soboiu także odnoho Bojaryna, y wbreł na konech do poł reki Uhry, y poczaw welikoho kniazia Witolta prosity, aby także w reku wjechał, a snim widelsia, y kniaź weliki Witolt wbrełszy w reku z panom Andreiem, y przywiłsja so kniażem welikim Moskowskim, y pośle mnohich rozmow meży soboiu mir weczynili, y hranicu zemlam swoim po Uhru reku położyli. Y posłał Witolt pana Andreia, ko woysku swojemu powedaiuczy, szto wże z welikim kniażem Moskowskim Wasilijem Dmitryiewiczom mir weczynił. Y pak Andrey rekł welikomu kniaziu Witoltu, nejest prawy mir, hde krowoprolitia meży hospodary nebyło. Y kniaź weliki Witolt rekł, brate miły, sztosia stało, tomutsia neminut, wžo ia słowa swojeho żadnym obyczajem otmenity nechocz, nechay wże budet pokoy, y tak dla toie przyczyny, toho pana Andreja prozwali Nemirom, || y z toho pokolenia nazwan jest rożay ieho panowe Nemirowiczy. A zatym weliki kniaź Witolt z ziatem swoim welikim kniażem Wasilijem Dmitryiewiczom Moskowskim, mir y pokoy weczny weczyniwszy, y hranicu po Uhru reku położywszy, rozjechałsja so wsimi ludmi swoimi rozno.

73.

Potom kniaź weliki Witolt posłał posłów swoich do welikoho Nowohoroda y Pskowa, aby ieho hospodarem sobi mili, y wychody iemu dawali, y mowiaczy im iż wychody dajete ziatu moiemu Wasiliju Moskowskomu, kotory jest hołdownik mne, a mne panu prełożonemu nechoczete dawaty, y Nowohorodcy y Pskowiczy na tyie posły niczoho nedbali, y wychodow ne choteli dawaty. Y kniaź weliki Witolt sobrałsja so wsimi siłami swoimi, y poyde na zemlu Nowhorodskuiu, y stanet pod horodom Porchowom, y stoał pod horodom Porchowom szest' misiacy, y nedobywszy horoda, poyde po zemli, Nowhorodskoy y Pskowskoy, każeczy, żhuczy, pleniaczy.

Y na leto poyde kniaź weliki Witolt, sobrawsia pod horody Pskowskija, y otmet horody Pskowskija: Weliz, Krasny-horod, y Pskowiczy nechotiaczy, aby bolsz toy zemli ich ne kazil, y przsłali posłów swoich do welikoho kniazia Witolta, aby hospodarem u nich był, y chotiaczy jemu posłusznym byty, || y wychody jemu w koždy hod dawaty, y namestnika jeho w sebe mety. Y kniaź weliki posadył namiestnikom w nich kniazia Jurja Pińskoho, prozwiszczom Nosa (1), y sam poydet pod Nowhorod so wsimi siłami, y Nowhorodcy widiaczy to iż Pskowiczy iemu

74.

(1) Nie Jurja ale Symona, syna Iwana X. Bielskiego, albo przemieniwszy wierzenie, miał to pierwsze imie.

poddalisia, i namestnika ieho pryniali, i nechoteli terpety, bolszey szkody w zemli swoiey, ot welikaho kniazia Witolta, y postali doneho poslow swoich, poddaiuczysia jemu sluzhyty, y wychody dawaty, y za hospodara jeho mity, tymze obyczaiem kak y Pskowiczy; y kniaz Witolt polozył w nich namiestnikom szuryna swoiego kniazia Semena Holszańskoho, prozwiszczom Lutoho. Y dawali Nowhorodecy, wychodu kniazii welikomu Witoltu na kazdy hod desiat tysiacz zolotyeh, y sorok hynsztow, kotoryi nyini zowut fryzy, (1) y sorok naholnikow, y sorok sorokow soboley, y sorok sorokow rysey, y sorok sorokow kunie, y sorok sorokow liscie, y sorok sorokow hornostajew, y sorok sorokow bełok, y w kazdy hod Nowhorodecy potolku dawali, do skarbu Litowskoho welikaho kniazia Witolta, y Pskowiczy dawali toho polowinu szto Nowhorodecy daiut, kak zolotyeh y koney, tak y zweru mochnatoho, wseho toho polowieu, szto Nowhorodecy daiut. Y kniaz weliki Witolt rozszyrwszy państwo, od mora y do mora, y mnoho let był, y meł za || soboiu try żony, perwuiu Annu, kniazia Swiatostawa Smoleńskoho doczku; druhiu Marju kniazia Andreia Łukomskoho y Starodubowskoho doczku; tretiuiu meł, kniazia Iwana Olgimontowicza Holszańskoho doczku Uljanu, a sestrycznu rozonuiu kniazia Semena Lutoho, y kniazia Andreia Wiazańskoho doczku, ktoroho kniazia Andreja poniał doczku korol Jagoyło Zoffeiu matku Władysławowu y Kazimirowu.

W leto od poczalka swieta szest tysiacznoie dewiatsoitnoie dwadcat perwoie, a od Bożyiaho narożenia tysiacz czetyrysta dwanatcatoie, (2) poczałasia walka Korolu Polskomu Władysławu Jagoyłu, a bratu ieho Welikomu Kniazii Litowskomu Witoltu z Nemcy Pruskimi, y sobrali meży soboiu woyska welikii z obustoron, Korol Jagoyło sowsimi mocami koruny Polskoie, a kniaz weliki Witolt, sowsimi silami Litowskimi y Ruskimi, y z mnogimi Tatory Ordyńskimi; a Mistr Pruski takze zmocami swoimi, y so wseiu Reszoiu Nemeckoiu, y koli wżo wsi woyska z obu storon byli pohotowe, tohdy Korol Jagoyło, y Kniaz Weliki Witolt tiahnuli, ku bitwi wse lesnymi, a zlymi dorohami, a pola rownoho a szyrokocho ne mohli mity, hdebysia mili ku bitwe zastanowity, niźli tolko byli pola rownyia, a welikije pod mestom Nemeckim, pod Dubrownym, y baczyli to Nemcy iż || Lachowe y Litwa, z tak welikimi woyski, nemohli nihde inde wytiahnuty, tolko na tyia pola, y dla toho kopali jamy y przykrywali zemleiu, iżby w nich koni y ludy padali, y koli wżo korol Jagoyło, y kniaz weliki Witolt z woyski swoimi peretelnuli onyie lesy, y przyszli na tyie Dubrowenskiie pola. Tohdy hetman był

75.

76.

(1) Mowa o koniach.

(2) Powinno być 1413, ale on liczy podług dawnej lat rachuby, kiedy rok u Rusi zaczął się we wrześniu.

- naywyższy wo woysku Jagoyłowom pan Sokół Czech, a dworny hetman był pan Spytok Spytkowicz a w Witoltowi woysku starszy hetman był książ Iwan Żedewid, brat Jagoyłow y Witoltow, a dworny hetman pan Jan Gasztolt, y kak poczali onyie wyszey pisanyie hetmanowe ludy szychowaty, a o tych jamach niczoho newedali, szto na nich Nemcy pokopali, a tak szykuiuczy woysko naywyższyie hetmanowe, książ Iwan Żedywid, a pan Sokół w iamy powpadali, y nohi sobe połamali, y welmi obrazilisia, szczohoż y pomerli, y netolko odny hetmanowe, ale y mnohim ludem ot tychiam szkoda welikajasia stała, y widiaczy to korol Jagoyło y książ weliki Witolt, iż hetmanowe ich naywyższyie, w pryhodu popali, y natych meyscach zasia dwóch hetmanow korol obrał, y poruczył pana Spytka, a pana Jana Gasztolta, na Sokołowo mestce, a Witolt ustanowił Jana Gasztolta (1) obrali, y kazali woysko szychowaty, i hufy ku bitwe stanowity, a onych iam zdradliwych warowaty. Azatym tyie hetmanowe woysko zszychowawszy potiahnuli ku || bitwe, a Nemcy także widiaczy to, poczalisia snimi potykaty, y poczalasia bitwa z porania, między Nemcy i woyski Litowskimi, y mnohoie množestwo z obustoron, woyska Litowskoho i Nemeckoho pało. Potom widiaczy książ weliki Witolt, szto woyska ieho silno mnoho pobito, a Lachowe im żadnoie pomoczy, wczynity nechotiat. Y książ weliki Witolt prybeh do brata swoiého korola Jagoyła, a on mszy słuchaiet, a on rek tak, ty mszy słuchaiesz, a kniazi y panowe bratia moi mało newsi pobity leżat, a twoi ludy żadnoie pomocy im wczynity niechotiat, y on iemu powedył, miły brate żadnym obyczaiem inaczey wczynity nemohu, tolko muszu dosłuchaty mszy, y kazał hufu swoiemu komornomu na ratunok potiahnuty, kotoryże huf woysku Litowskomu, pomocz przytiahnuwszy, y poszoł z woyski Litowskimi, y Nemeec nahołowu poraził, y samoho Mistra, y wsich kuntorow jeho do smerty pobili, y bezczyślennoie množestwo Nemcow poymali y pobili, a innyie woyska Lackije, niczoho im nepomahali, tolko na to smotreli; a zatym wsich ich poraziwszy, y mnohiie horody y zemli ich pobrawszy, a ostatok na konec wypleniwszy y wypaliwszy, y puštu zemlu wczyniwszy, y z welikoiu czestiu y z newymownym zwytiażstwom, y na weś swiet znamenituiiu sławu osiahnuwszy, zasia do swoich zeml dojechali, y połowicu choruhwey Nemeckich, y borody, Mistrowu y wsich kuntorow jeho zmertwych obodrawszy y połowicu wziali || do Polskij a połowicu do Litwy, hdeż tyie borody y choruhwi ich, w zamku Krakowskom, w cerkwi swiatoho Stanisława, a w Wilni także u swiatoho Stanisława zawieszony sut.

Y po onom poboiszczy na zimu ziedetsia Witolt z korolom Jagoyłom

(1) Tu coś opuszczono bo niema wyrozumiałości, że zaś o tey rzeczy w innych autora-
rach niepomieniono, zostawujemy bez poprawy.

w horode Peremyśli, y poczet howoryty korol Jagoyło bratu swojemu welikomu kniaziu Witoltu ieszcze buduczy oba w dobrom zdorowi, tym obyczaiem; miły brate, ia mił try żony, a teper ieśmy poniał czetwertu-
iu Rusku, ani so odnoiu ditey nemaui, a ty także detey nemaiesz, a tak
meży soboiu znowmo y prysiahu wczynimo, iestli ja budu met' dety, a
ty ne budesz mety, nechay moi dety budut korunoiu, y welikim knia-
stwom panowaty, po naszych żywotech, a kak li ia detey ne budu me-
ty, a ty budesz mety, ino twoi dity nechay wsemu budut panowaty,
y kniaź weliki Witolt k tomu przyzwolił, y panowe Polskii z Litowski-
mi, y prysiahu meży soboiu dali, y zapisalisia korol z Witoltom, iż po ich
żywotech, iesliby korol Jagoyło nemeł detey, a Witolt meł, tohdy La-
chowe nemeli obirat na korunu inszoho pana, tolko z detey Witolto-
wych, kotoryby panował korunoiu y welikim kniastwom Litowskim.
A iestliby Witolt nemeł detey, a Jagoyło meł, tohdy Litwa nemeła in-
de pana braty na kniazstwo Litowskoie, tolko syna Korolewa, y pancwe
Lackije y Litowskije słyszaczy to, y tymże obyczajem meży soboiu zapi-
salisia || y prysiahu panom swoim dali, iż po ich żywotech, pana sobe
ni odkul nebraty, po ich żywotech, tolko detey ich, y roziechalisia rozno.

79.

Na druhoe leto Żomoyt' namestnikow Nemeckich Pruskich pobili,
nechotiaczy bolsz toho pod Nemcy byty. Nemcy Prusowe y Liflanty
stali z woyski na nich zbiraty, na Połondze, chotiaczy ich opiat pod swo-
iu moc podbity; y Żomoyt sobrawszysia, y tamże z hor toie woysko
Nemeckoie nahołowu kamenjem pobili, y skoro z hor tych pobiwszy
Nemcow, przysłali do Witolta, iestliby choteł im panom byty, szto by wó
ich nikomu nezastawiał, a derżał ich sam, y panom w nich był; y Witolt ich
zasia do sebe pryniał. A potom Nemcy przysłali posłow swoich do we-
likoho kniazia Witolta, napominaiuczy ieho, y tuiu trysta złotych, w ko-
torych była zastawna Żomoyt, aby oddał. Kniaź weliki Witolt otkazał;
kak ja wam zostawił był Żomoyt' tak ieie y teper ot was neotnimał,
smotryte sebe y teper na Żomoyty, penezey nemaju szto wam oddawa-
ty. A Witolt po małom czasu poczał penezi zbiraty, y sobrawszy społ-
na złotyie, y otosłał im w całosty; y ony złotyie wzemszy, y wże cze-
rez to niczysia w Żomoyt ne wstupali, y dali tomu pokoy bo byli zbi-
ty y wypustoszeny od Jagoyła y ot Witolta i Żomoyty. Y tohoż hodu
Witolt fundował Biskupstwo Żmoyckoie, y kosteł swiatoho Petra posta-
wił w Mednikoch szto teper Żomoyt' zowut Worniany, y kanoniki wczy-
nił || y kosteł nadał, y wsii Żomoyt' kazał chrystyty z wery Pohańsko-
ie u weru chrystyiańskuiu, y wsii zemlu Zawelskuiu ochrestył, y ko-
stełow mnoho postawił, y dla toho nazwan iest Witolt wtory apostoł
Bożyi, iż on z takoho okrutnoho pohaństwa nawernuł tyie zemli na we-
ru chrystyiańskuiu.

80.

A potom na zimu kniaź weliki Witolt, prosit korola Jagoyła do se-
T. 1. Sp. 1.

be w łowy na żubry do Bełoweż na potechu, y korol Jagoyło pryiechał do neho z korolewoiu Zoffijciu, y prosit kniaz Witolt, po tych łowech korola Jagoyła, aby snim iechał do Wilni, y wsiu zimu aby snim wespołok zimowali u Wilni, y potechy i weselija meżysoboiu welikije czynili.

81. Y buduczy Korol Jagoyło u Witolta u Wilni, y poczniet mowity bratu swojemu kniazu welikomu Witoltu. Mity brate poniał jesmy żonu moju mołoduiu, a ja czełowik letny, newem bych wży płod meł, aty ieszcze człowik dużej mia możesz płod so swojeiu żonoiu mety, a proto rażu tebe, abys słał do Cesara, y oto byś stał szto by iesi moh korolem byty, a ia tobie choezu dopomocy u Cesara y w Papeża. Y kniaz welikij Witolt rektł, y kakże bych ia moh k tomu pryity koli Cesara neznaiu, ani on mene, a odnakoż choezu tak weczynity, by mi na to nałožyt' welikij nakład, y Cesara y innych panow Chrestyiańskich, choezu w sebe mety w Łucku. Y korolu Jagoyłu tosia podobało, y radył aby tak weczynił, a potom korola Jagoyła z welikoiu czestyiu, || y darowawszy mnohocennymi dary, otpustył do Polski, a sam k tomusia hotował, kak by Cesara, y tych panow Chrestyiańskich w sobi mity y czym podniaty.

Y buduczy na druhiu zimu, posłał posłow swoich do Cesara Chrystyiańskoho, y do korola Duńskoho, y kniażat Pomorskich, y do kniażat Słazskich y Nemeckich y do ziatia swoieho welikoho kniazia Moskowskoho, y do kniazia welikoho Twerskoho, y do kniazia welikoho Rezańskoho, y do Cara Perekopskoho, y do Wojewody Wołoskoho, y do inszych panow Chrystyiańskich, żedaiueczy aby w nieho byli, hdeż Cesar Chrystyiański na tot czas buduczy, y korolem Uhorskim y Czeskim Żygimont u Witolta był, y korol Polski Jagoyło, brat Witoltow, y korol Duński, y Car Perekopskij, y welikij kniaz Rezańskij, y welikij kniaz Moskowskij, ziat' Witoltow, y kniaz weliki Twerski Borys Alexandrowicz, y mistr Pruski y Liflantski, y kniaz Odojewski, y Peremyszslki y Nowoselskiie y Wojewoda Wołoski, y posły welikije od Joana Paleoloha Cara Hreczeskoho, y kniaże Mazoweckoie y innych kniażat y panow Chrystyiańskich, i rozmaitych hostey mnoho.

82. Y koli tyie hosty u welikoho kniazia Witolta byli, y kniaz weliki Witolt, dostatok dawał im weliki, y wychożywalo na nich obrokow na każdy deń medu syczenoho sem sot boczek, okrom muszkatel, || y win y małmazey, y innych pitey rozmaitych; a jałowic sem sot, baranow weprow sem sot, żubrey po szestdesiat, łosey po stu, krome innych rozmaitych zweryn i innych mnohich mias y domowych potrzeb, y derżał tych hostey weliki kniaz Witolt w sebe sem nedel. Y widiaczy to Cesar po Witolte iż takuiu im ucztu welikuju czynił, y dostatok weliki dawał, y k tomu bohatstwo jeha welikoie, y sam Cesar rektł do Witolta: kniaże weliki Witolte, baczym po tobe, iż ty kniaże bohatoie y welikoie, a k tomu nowy chrystyianyn, y hodytsia by tobi byt' panom koru-

nowanym, y meży nami koroli Chrystyjańskimi byt' bratom, y kniaź weliki usłyszawszy to ot Cesara, y zrozumel na to wolu Cesarskuiu; y tohoż czasu wespołok z bratom swoim Korolem Jagoyłom prosil ot Cesara, aby natoie Cesar stał, y korunu iemu przyzwolił mit', y do oca Światohu Papeża szto by posłał, aby poświętywszy korunu kniaziu welikomu Witoltu dał, y Cesar k tomu przyzwolił, y tohoż czasu odprawił posłow swoich do Papeża, żedaiuczy oca swiatohu Papeża, aby korunu Witoltu podłuh obyczaiia Chrystyjańskoho dał. Y kniaź weliki Witolt prytom posle Cesarskom otprawił swojeho posła do Ryma, do oca Papieża, z poselstwom swoim y też z listy korolow Chrystyjańskich, pana Semena Dedygoldowicza, a pana Szedybora brata Kezgayłowa.

|| Potom Cesar wezwał k sobe Korola Jagoyła, y poczał iemu mowit: wižu sam szto meży wami iest bractwo z Witoltom, odno iż panowe Litowskij iest welmi walecznyi, a tak aby pana swojeho, kniazia welikohu Witolta, nenamowili ku walce protyw tebe, y szto by tebe walkoju, trudnocy ktoroie newczynili, a preto ia tobi ražu, namowlay kniazia welikohu Witolta, aby panow swoich namowił, szto by panowe litowskije sodynoczylisia z pany twoimi koruny polskije, y wziali meży soboiu bratstwo y herby meży soboiu podawali, ody ot odnoho, y tymbysia zpryiaźnili y w bratstwo przszli, koli tohdy oni z bratiat meży sebe y czerez to wžo nelzia budet im walki poczynaty na tebe, y na zemlu polskuiu y Jagoyła prosil Cesara, aby tymiż słowy namawiał Witolta, y koli wneho był, y Cesar jemu tyie słowa mowił, y Witolt iemu rekl, Ja toho nemohu weczynity bez woli pańow rad swoich, y prosil Cesara aby prytom był, kak budu panom swojm mowity tyie słowa: Iż panom chrystyjańskim Cesaru jeha miłostysia widyt, y bratu mojemu korolu Jagoyłu to, szto by meży tymi państwami naszymi był wpokoy, y też meży wami bratstwo przyiaźń, szto by wy z Lackimi pany ubratylisia herby ot nich pobrali. || I cesar też poczał panom Litowskim mowity, iż panowe Lackij nemohli inaczey wpokoiu weczynity meży krolewstwom Czeskim y Polskim, a zawždy meży tymi krolewstwami walki bywali, a tak panowe Lackij z pany Czeskimi tym zhratylisia, iż herby sobe Lachowe pobrali u panow Czeskich, y koli herby pobrali, a tynsia zbratyli, y ot tychże mest walka meży nimi perestała, y w pokoiu meży sebe żywut.

Panowe Litowskij powedeli Cesaru y kniaziu welikomu Witoltu tym obyczaiem. Miłostywy Cesaru y gospodaru nasz weliki kniaź Welolte, Lachowe ne była szlachta, ale byli ludy prostyi, ani meli herbow swoich, y welikimi dary toho dochodyli w Czechow, beruczy tak welikii skarby ot nich y herbow swoich iż życzyli, y szlachtoiu ich poczynili, y w herby swoich pryniali, ale my szlachta staraja Rymaskaja, kotoryi predki naszymy, z tymi herby swoimi zaszli do tych państw, y ich wżywali, a

83.

84.

85. tak my teper ich majém, y ich wżywajem jako swoich, a czerez nich nepotrebujem żadnych innych herbow nowych, alesia derżym starych swoich, szto nam predki naszy zostawili. Y Cesar powedył panom Litowskim, my to y sami wedajem, szto wy iest staraia szlachta Rymskaia, ale nedlatoho szto by ieste, herby pryimowali w Lachow żeby dla szlachectwa, bo wy starszaia szlachta y predniaia || niż Lachowe, ale herby w nich berete dla odynoctwa y dla bractwa meży wami, bo koli herby meży sebe poberete, tohdy odyn odnomu bratom zostanet, y powinien budet odyn odnomu spryiaty.

12
86. A potom Witolt nawpokoy namowił panow swoich, aby z Lachy zbratylisia, y herby ot nich brali dla toho, szto by tym rostyrkom perekazy newczynili korune jeha, a mowił im tym obycza'em: wedże koli korunu prynesut, y wy im zasia możete listy ich nazad odosłaty, a herby ich pokinuty, a swoi staryi zasia wziaty. Y panowe słyszaczy tyi słowa od hospodara swojeha, a życzczy jemu koruny y nato przyzwoldi. A potom kniaź weliki Witolt Cesarey i wsich tych hostey, kotoryi na tom zjezde byli, darowaszcy znakomitymi, y mnohocennymi dary y odpustył. Hdeż meży inszymi dary kniaź weliki Witolt darował Cesara rohom welikim Turim, toho Tura szto kniaź weliki Gidymin wbił na hore u Wilni, ktoruiiu teper zowut, Turjeiu horoiu. Y pośle toho kniaź weliki Witolt, żył try hody, y sprosił do sebe korola Jagoyła w łowy, y buduczy Jagoyła z Witoltom, y roznemożesia Witolt y umre, ot poczatku swieta szestoie tysiaczy dewetsotnoho perwoho, a od Bożoho narożenija tysiaszcza czotyrysta trydeatoho Mca. 8-bra 23 dnia. || A pan Senko z panom Szedyborom, z bratom pana Skezgałowym, jechali z korunoiu z Ryma, od papeża, a meszkali w Ryme try hody, dla toho iż walka była we Włoszech, y dla toho ne smeli z korunoiu iechaty, a west'ich zaszła we Lwowe o smerty welikoho kniazia Witolta, szto umer, y Lachowe neżyczczy koruny Litwe, y korunu w nich tuiu otniali, y rozsekszy iei na poły, y pryłożyli ko korune Biskupa Krakowskoho, kojaia y teper pry zamku Krakowskom u kostele światoho Stanisława iest.

Y korol Jagoyło brata swojeha kniazia welikoho Witolta żałował, y płakał po nem, kak odyn brat po lubimom brate, hdeż y pochował ieho z welikim płaczem, i zowsimi słuhami jeha, i zowsimi biskupy, y piśni obyczajnyia nad nim piewsza, y położysza ieho teło w zamku u Wilni w kostele światoho Stanisława w chore na lewoy storone, podle dwe-rey zakrysteynych. Y po smerty welikoho kniazia Witolta korol Jagoyło prosił kniażey y panow Litowskich, aby oni wziali sobie brata rożonoho kniazia Szwidryhayła, y kniazi y panowie Litowskij, pry bytnosty korola Jagoyłowe, posadyli na welikom kniażenij Litowskom y Ruskom kniazia welikoho Szwidrygayła.

Y panuiuczy welikemu kniazii Szwidrygayłu dwa hody na wsich

welikich kniastwach Litowskich, y potom || przyjedet do neho w Łowy korol Jagoyło z Polski do welikoho kniastwa, y kniaź Szwidrygayło welikuczesz iemu sotwory w horode Wilni, wremia nemało, y potom pryde na upokoi do korola Jagoyła, y poczniet jemu mowity tymi słowy z hnewu, bo ieszcze Jagoyłu ne otjechawszu bywszu iemu ieszcze w Litwe: Brate miły, dla czeho ty zemlu Podolskuiu derżysz, otczynnu toie zemi li Litowskoie, y werni mne jeie, a iestliby nechoteł wernuty jeie mne, ia tebe z Litwy ne wypuszczu. Zatym korola Jagoyła, kniaź Swydrygayło poymał, y za storożoiu posadył. Y Jagoyło naczne jemu howoryty: Brate miły, ja Podolskoie zemli wtobe ne otnimaju, ale jest bratanka nasza otcyczka toiey zemli Podolskie kniahinia Zoffija Żedywidowna kniazia Mitka Zubrewickoho žena, ktoraiaż mne u wopekusia polecała, iako stryiewi swojemu y obrony, y no aczkolwek ja ieie derżu, awet że pożytki wsi ona na sebe beret; y nacznet korol Jagoyło płaczuczy narekat na kniazia Szwidrygayła y mowił jemu; Brate miły, ty mne brat młodszy a ja tobe kak otec, a ty mne takuiu lehkost y Soromotu wczynił, iżeś ty mne bratu swojemu starszoinu, iak otcu swojemu smel to wczynity, y k borode moiey kinuła, czolio było tobe nehodylosia czynity nadomnoju nad starszym bratom a jeszcze nad pomazannikom Bożym, takim hospodarem || Chrystyanskim, Sławetnym korolem, y smel u wenzenie wsadyt, a tak rozumieiu iż ty toho newczynił z radoiu swojeiu, a leś to uczynił z rozumu swojeho, y poczał mowity kniazem y panom radom Litowskim: Kniazi y panowe rada welikoho kniastwa, y wernyi słuhi brata mojeho; Pamietaiete za brata mojeho welikoho kniazia Witolta hospodara waszoho, ktoruiiu ja zmowu wczynił, pered wami z bratom moim kniazem welikim witoltom, tym obyczajem, iż koliby kniaź weliki Witolt syny meł, a ja bych nemeł, tohdy dety welikoho kniazia Witolta meli panowat' po moiem żywote, welikim kniastwom Litowskim y Korunoju Polskoiu, a iestliby brat moy Witolt detey nemeł, a ja bych meł, tohdy po naszych żywotech moj dety meli panowaty nad Korunoiu Ladekoiu, y kniastwom welikim Litowskim, y wy wsia rada welikoho kniastwa, y moja rada wsia koruny polskoie przytoy w mowe byli, y nato wsi przyzwolili wy, iak rada moja tak y wy rada brata moiego, na tom ieste mne prysiahnuli, a moja rada bratu mojemu y wam, a preto pamietayte na to, bo ja was z toie prysiahi ieszcze newypustył; a tak aczkolwek ja maju dwa syny, szto by moh u was o dyn panom byty, podłuh zmowy brata mojeho zomnoju, y podłuh prysiah waszych, ale toho wam neżyczu, iż by miał tak młod u was panom byty, ale rażu wam uziaty za hospodara Sobi, brata moiego starszoho (1) Zygymon-

87.

88.

(1) Nie starszoho ale byż powinno stryjecznoho, bo Zygmunt młodszy był wiekiem od Jagiełły.

89. ta, bra || ta rożonoho welikoho kniazia Witolta, y panowe słyszaczy to y żałowali toho welmi.

A potom kniaź Szwidrygayło wrozumel to, iż nehorazd wczynił, y wypuścił korola polskoho Jagoyła z czestiju do Lachow. Y skoro przyjechał do Lachow, y posłał posłów swoich do otca Papeża, aby przysiahu z panow litowskich złożył, y posły w Papeża byli, a potym przysli z rozhrzeszeniem z Papięzkim do korola y do panow litowskich, y skoro posły przysli, y kniazi y panowe litowskij z pomoczyiu korola Jagoyła, wziali sobie hospodarem welikoho kniazia Zygmonta, Misiaca septembra perwoho dnia.

90. Kniaź weliki Szwitryhayło, pobeh k Połocku y ko Smolensku, y kniazi Ruskiie y Bojare, posadyli kniazia Szwitryhayła, na welikoie kniażeńije Ruskoie. Na tuiuz oseń sobrał sorok tysiacz wojew swoich kniaź weliki Szwidrygayło, i kniaź weliki Twerski Borys Alexandrowicz, dast jemu brata swoioho kniazia Jarostawa, so wseiu siłoiu swojciu, w soroku tysiaczach y poyde k Litwe, so wsimi tymi siłami Ruskimi, y nedoszed Wilni za sem mil, y stał u Oszmiane, y tut stajał nedelu, y kniaź weliki Zygmont pryde z Wilni, z litowskuiiu siłoiu w semi tysiaczach, y byst im boy misiaca Dekabra osmoho dnia w ponedelnik, y pomoże Boh welikomu kniaziiu Zygmontu, || y pobehli kniazi y Bojare welikoho kniazia Szwidryhayłowy, a kniażey Ruskich mnoho pobili, a innych poymali: kniazia Jurja Lyngweniewicza, a kniazia Mitka Zubrewickoho, kniazia Wasilia Krasnoho, brata ieho Dedygoldowicza pana Wilenskoho, pana Juszka Golcewicza, pana Iwana Wiażewicza, tych żywych y innych množestwo poymali, a innych pobili.

Toieże zimy w druhoie leto kniaź weliki Szwidrygayło, sobrał siłu mnohuiiu Ruskuiiu, y poyde na Litwu, y powoiewał y požoh, y poplenił zemli Litowskoie mnoho. Na letoż sobrał siłu mnohuiiu Ruskuju, y mistra Liflanskoho so wseju siłoiu ieho, y kniaź weliki Twerski dał także iemu swoju siłu, y poszli w Litowskuiiu zemlu, za półtory mili ot Wilni noczowali w Rudominie y nedochotia Trokow powernuli na staryi Troki, y pod Troki stojawszy czotyry dni, oto szli ot Trokow iskaty welikoho kniazia Zygmonta, y woyska Litowskoho, y stowali w Oyszyskach czotyry dni, y poydosza na Ruś wo swoju zemlu, y przszedsze ko Krewu stowali dwa dni, wzemszy horod Krew muirowany wyżhli, y ludey mnoho posekli, y w połoń poweli; a ottole poszli k Mołodecznu. Y pryde ko welikomu kniaziiu Szwidryhayłu west, szto Litwa za nimi idet pohoneju, y kniaź weliki Szwidryhayło posłał na nich kniazia Michayła wojewodu Kijewskoho, a s nim posłał innych kniażey Ruskich, y oni szodczy pobili || pana Petra Mongirdowicza, y Litwu y innych pobili, a inszych poymali na kopaczoch, y ottole szedszy wozmet zesławl y Ludey mnoho pozże y popleni, y przszodczy k Meńsku, y ho-

91.

rod Meńsk zożeń, y mnoho wołostey, y seń popleniwszy y zła nemało sotworywszy w Litowskoy zemli, y przyszodzy ko Borysowu, y tam izymali kniazia Iwanowicza Michayła Holszanskoho, na rece na Berezyni, y posła ieho ko Witebsku, y tam ieho kazał utopity, w rece Dwine pod Witebskom, a poymali ieho bezwinno ne dochodia Łukomla za miłu w Ozerech. Mistr że Liflantski poyde wo swoiu zemlu, a kniaz weliki Szwidryhayło ko Łukomlu, y tut rozpustył woysko swoje kniazey y Bojar, a sam poyde ko Kijewu, y na tu iuż oseń kniaz weliki Zygmont sobrawszy siłu mnohuii Litowskuii y Lachi, y pryde na Ruskuii zemlu y stał pod Mstysławlem try nedeli, y ne wzemszy horoda poyde wo swoiu zemlu.

Na letoż kniaz weliki Szwidryhayło, sobrawszysia so kniazia Ruskiimi y z Bojary, y so wseiu siłoj Ruskoiu, i poyde ko Litwe; Mistr Liflantski pryde k nemu na pomocz y snemszysia so Szwidryhayłom wo Brasławli, y Bożyciu woleju pade na zemlu mocza welikaja, zatym nemohli w zemlu Litowskuii poyty, kniaz Szwidrygayło, wozwratywsia wo swoiu zemlu, a mistr wo swoiu, y rozpustył siłu swoiu kniazey y Bojar ko Połocku, a sam poyde ko Kijewu; a na treteie leto kniaz Szwidryhayło sozże mitropolita Herasima w Witebsku, y sobrasia kniaz weliki Szwidryhayło u Witebsku z Ruskimi kniazmi, || y so wsimi Ruskiimi siłami, y poyde ko Brasławlu, y w Brasławlu pryde k nemu mistr Liflantski na pomocz, so wseju siłoj swojeiu, y poydut po Zawelskoy storone ko Witkomiru, y kniaz welikiże sam nepoyde protyw Szwidrygayła, y on k tomu sobrawszy siłu swoiu wsiu Litowskuii y posłał z woyskom syna swojeho Michayła kniazia, na protywku Szwidrygayła, y kniaz Michayło pryde z Litwoiu y z Lachy, y byst im boy septembra perwy deń na swiatoho Semena, bilisia za Wołkomirem na rece Swiatoy, y pomoże Boh welikomu kniazia Zygmontu, y ieho synu kniazia Michayłu, y pobili kniazia Szwidryhayła, y wsiu siłu ieho, y mnohich kniazey poymali y pobili; naperwey ubili mistra Liflantskoho y marszałka, y mnohich kuntorow jeho, y bratanicza Szwidrygayłowa, Zygimonta Korbutowicza, y kniazia Jarosława Lyngweniewicza, y kniazia Michayła Bołobana, i kniazia Daniła Seminowicza Holszanskoho, y kniazia Michayła Lwowicza Wiazenskoho, y innych kniazey y Bojar, y Nemcow bezczyslennoie množestwo pobito y k tomu hostey Rakuszan, Slezakow, Czechow, a rukami poymano kniazey sorok, z mitropolitom Kijewskim; da dwa wo hołowach zymali, kniazia Iwana Wołodymerowicza Kijewskoho, brata jeho Fedora Korbutowicza, a innych wsich imen ne wypisano. Y posle toho poboiszcza spustywszy try nedeli, kniaz weliki Zygmont, sobrawszy wsiu siłu swoju Litowskuii, y posłał syna swojeho kniazia Michayła na Ruś, y przyszodzy || kniaz Michayło stał

92.

93.

na Orszy i Smolane stretyli kniazia Michayła na Orszy. (1) Y zdalisia welikomu kniaziiu Zygimontu i synu ieho kniaziiu Michayłu.

Y kniaz Michayło ko Smolensku ne iduczy, y poszoł ot Orszy ko Witebsku, stoał szest nedel, i ne wzemszy horoda procz poszoł; i pośle toho toież zimy, kniaz weliki Zygimont sobrał opiat wsiiu siłu sweiu Litowskuiu, i posłał ko horodu ko Połocku i przyszedzy panowe stoałi pod Połockom nedelu, i newzemszy horoda poszli procz. Y na leto Połoczane i Witeblanie nestyszeczy sobi pomoczy ni odkoho, i dalisia welikomu Zygimontu Kestutewiczu, i naczał weliki kniaz Zygimont kniazty na welikom kniazenij na Litowskom i na Ruskom.

94. W leto szestoie tysiaczy dewiatsotnoie sorok osmoho, (r. 1440) Panuiczy welikomu kniaziiu Zygimontu na Wilai y na Trocech, y na wsich Ruskich y Litowskich y Zomoyckich zemlach, y silnyie okrutenstwa czynił poddanym swoim, a zwłaszcza nad rożajem szlacheckim, nemiłostywe ich imał, y tiażkije okrutenstwa nad nimi czynił, newinne ich karał y morderstwa nad nimi czynił iakiie wymyslił moł, nad wsimi kniażety y paniety, y rożaiem szlacheckim wsich zeml, Litowskich, Ruskich y Zomoytskich, y był tomu rożaiu szlacheckomu welmi okrutny, y wsimi uczynki swoimi złymi, pryrownany iest ko Antyochu Syrskomu y Irodu Jerusalimskomu, y k predku swojemu welikomu kniaziiu || Litowskomu Troydenu, kotory silnyie okrutenstwa czynił nad zemlami Lackimi y Ruskimi, y tyi poddanyi ieho wsia szlachta tomu terpeli, iak wiernyi raby panu swoiemu, y niezoho złoho iemu neczynili ani myslili; y onże okazannik kniaz welikij Zygimont nenasytyłsia z łosty swoiey, y myslil w sercu swoim po diawołu nauczeniju, kakoby weś rożay szlachecki pobubity y krow ich rozlity, a podnesty rożay chłopski psiu krow; y naperwey swoich bliskich i pryrożonych dwuch kniazey poymał, chotiaczy o horło pryprawity, naperwey kniazia Jurja Łyngwenewicza, a kniazia Olelka Wołodymirowicza, y posadył kniazia Jurja Łyngwenewicza u menszom zamku Trockom, a kniazia Olelka u Kiernowie, a kniahiniu ieho z dwema syny, z Semenom y z Michayłom w Utianie, y ieszcze na tom mało maiuczy, y na ostatok radu i umysł swoy zły na tom zostawił seym weliki wczynity, a na tom seymie wsiiu szlachtu wystynaty y wykorenity, a chłopski rożay podnesty. Y piszet hramoty okazannik po wsim zemlam swoim włastem welikoho kniastwa kniażatam y paniatam y wsey szlachte przykazuiuczy, aby wsi na seym iechali, powedaiuczy pryczynu reczy zemskoie, a złost swoiu wlał, szto protywk u ich wmyslił; a w tot czas był wojewodoiu Wileńskim Dowgierd; a wojewodoiu Trockim Leluszy; y tyi dwa pany dowedaw-

(1) Raz pisze *Rszy*, drugi raz *Roży*, a dalej *Orszy*.

szysia dostowirno, iako tot seym położen, na p. h by wselo rożaiu szlacheckoho, y ich samych, y wozwali k sobi || w radu kniazia Czertoryskaho, y tyi try pany wradyli y wymyslili, kniazia Zygimonta o smert pryprawity, a inszych kniazey y panow, na tot czas pry Zygimonte nikolio ne było, y na tom radu swoiu zostawili, iż samym im horody Wilniu y Troki zasesty, y derżaty ich na kniazia Szwidrygała, kotory wtek do wołoch, po porażce poboyskoy (1) ot Michajłuszka Zygimontowicza, y wradyli tak y napravili dworanina, rodom Kijanina na imia Skobeyka, y dali jemu trysta woz siena, a na każdy woz po piaty czełowiekow, u zbroiach pod sieno uzłożyli, a po czełowieku szto wozow derżali, i otprawiłi toho Skobeyka do Trokow, iakoby z senom Diakolnym; y otprawiwszy Skobeyku, y posłali do Wołoch do kniazia Szwidryhała iskaty ieho; y kniaz Alexandro Czartoryski y Skobeykom ujechał w zamok Trocki w nedelu werbnuiu. W totże czas syn kniazia Zygimontow wyszoł z hrada do kostela, a sam kniaz Zygimont słuchał mszy w zamku w łożnicy, y wjechałszy kniazii Czartoryskomu Skobeykom, zowsimi tymi wozy w horod, y horod zatwory, y ludy ony wsi wyszli z wozow, y poszli prosto do łożnicy kniazia Zygimontow, hde on mszy słuchał; a był u kniazia Zygimonta medwed, w ktorom welmisia kochał, y zawždy koli prychożywał do łożnicy, y kak łapoiu dernuł, tohdy ieho zawždy puszczano; a tak kniaz Czartoryski || Skobeykom przszodszы sowsimi tymi ludmi, y dernuł rukoiu po dwerem, y kniaz Zygimont mniwał medwed, y kazał dwery otczynity, y w tot czas kinulisia do łożnicy; y poczał kniaz Czartoryski wymowiaty iemu wsi ieho zlyie uczynki, szto on czynił nad wseju szlachtoiu welikaho kniastwa, a k tomu szto ieszcze wymyslił był na ostanok na tom seymie wsich kniazey y panow, y weś rożay szlachecki wykorenity i krow ich rozlity, a psiu krow chłopskuiu podnesty, y tyi słowa wymowiwszy rekt naostatok: szto iesi był nahotował kniazem y panom, y wsim nam pity, toie ty teper piy odyń, y kinulisia k nemu chotiaczy ieho ubity, poneże nebyło czym, y tot Skobeyko uchopił wiły w komine szto ohon poprawuiut, y tymi wiłami wdaryl ieho w tot czas kak Bożyie Telo podnosił kapłan, y krow skoczyła zhołowy na stenu, ktoraiaż y do dnes iest nastene w łożnicy ieho na weży u bolszom zamku Trockom, y w tot czas pał na neho miłostnik ieho na imia Sławko nechotiaczy widety smerty hospodara swoieho, poneże bo welmi był lub welikomu kniazii Zygimontu; a oni toho sławka wziali y kinuli oknom z weży, y on tam szyiu złamał, a kniaz Zygimont w tot czas żywota dokonął, poweleniem wojewody Wilenskoho Dowgirda, a wojewody Trockoho Leluszy, a

95.

96.

(1) P. bojsk miescina parafialna nad rzeką świętą niżej Wilkomierza.
T. 1. Sp. 1.

97. kniazia Czarto || ryskoho, y ot ruki Skobeyka Kijanina, ubijen byst u werbnuiu nedelu, mca.....

A syn ieho Michajłuszko usłychał to, i zapersia na zamku małym Trockom, a na bolszom zamku Trockom Leluszy podtuh zмовy, iako był z Dowgirdom namowił na Szwidryhayła derżaty, a Dowgird zaset Wilenskij horody wysoki i nizki na Szwidrygayłaż. Narbut (1) pryiechawszy żywym mostom, y zasiade wysoki horod Wilenski na Michajłuszka, a panom radi obłasty welikoho kniastwa otym niczehoże newedaiuszeze ni okotorom umysłu kniazia Zygimontowom, ani o tych woiewody Wilenskoho y Trockoho, poneże bo kniaź Zygimont pisał hramoty po wsim zemlam y wkraynym horodom y do wsich panow niczoho nepowidaiuczy o zlosty swoiey. Y ony ieszcze byli nezjechalisia bo byli inszyie w dalnych horodech obłasty welikoho kniastwa; Kezgał starosta Zomoytski w Zomoyty, Jan Gasztolt u Smoleńsku, poneże bo on był w tot czas namestnikom Smolenskim, y kniaź weliki Zygimont, y do neho pisał, aby na czas pryiechał, do welikoho kniazia Zygimonta, a na jeho meysce posłał do Smoleńska Andreia Sakowicza; y ieduczy Janu Gasztoltu do kniazia Zygimonta, y zaiedet na ucztu do kniaziej Wołożynskich, y kniazi Wołożynskii, ucztu welikuiu iemu wczynili. || Y budu-

98. czy iemu u wołożynie, y pryde im west o smerty welikoho kniazia Zygimonta; y Gasztolt w borzie pospeshysia do Holszan do kniazia Jurja Semenowicza Holszanskoho, y tamsia zjechawszy, posyłał w borzde do pana Wilenskoho starosty Zomoytskaho Kezgayła, y do Mikołaja Nemirowicza, y do Radywiła marszałka zemskoho, y tyie panowe wsi zjechalisia do Holszan do kniazia Jurja y umyslili y odnostaynuiu radu wczynili, wziaty sobi hospodarem na welikoie kniastwo Korolewicza Kazimira syna Jagoyłowa; otczyca litowskoie zemli, y posyłał posłow w Ladekuiu zemlu do Korolewicza k Sudomiru, y otprawił do neho w poselstwe z panow Kezgayłowych Michayła a Jana. A byli poymany od Zygimonta kniazi ruskij; kniaź Oelko posażon był w Kiernowie, a kniahinia ieho z dwema syny z kniazem Semenom a Michajłom w Utenie, a kniaź Jurj Łyngwenewicz u Trocech; y panowe skoro po smerty Zygimontowe wypustyli ich, y kniaź Łyngwenewicz iechał do Mstysławła, a kniaź Oelko z kniahineiu y z syny do Kopyła, a panowe wsi litowskii y kniaź Jurj Holszanski do Berestia za posły swoimi; y pryiechawszu posłom do Korolewicza k Sudomiru, y poczali ieho prosit', aby u nich hospodarem był, y panowe Ladekij nechoteli ieho pustyty z zemli swoiey, poneże bo Korola || ich Władysława syna Jagoyłowa, kotoryi

99.

(1) Był to Mikołaj Tokarowicz Ostyk Narbutt, jak świadczą papiery familijne. Przyjeżdżać żywym mostem, coby to znaczyło, wyłożyć nieumiem, podobno z pocztem ludu zbrojnego.

panował korunoiu whorskoiu y polskoiu, na poli, na bitwe z Tureckim zahinuł; net wedoma hde toho leta, y ieszcze o nem nedowedawszysia iestli żyw albo nie, i nechoteli pustyt Korolewicza dla toho. Y posły Litowskii poczali rozpowedawat', o zemli litowskoy y o łowech roskosznych kotory sut w litwe łowy: Turj, Zubryny, y innych rozmaitych zwerrey, y Korolewicz Kazimir welmi polubi łowy, poneże bo welmi myśliwstwo lublasze, y przyzwolił snimi iechaty y bez wedomosty panow Łackich, spustyłsia z hrada Sudomira do panow Litowskich, y tyi dwa panny w borzde wzemszy ieho, y wo welikoy poczestnocy, prynesosza do panow ko Berestiu, y tamże panowie rada, kniaź Jurj Holszanski, a pan Wilenski starosta Zomoytski Kezgał, a Iwan Gasztolt, a Mikołay Nemirowicz, a Ostyk marszałok zemski, podnesli Korolewicza Kazimira na welikoje kniastwo Litowskoie. W toże bo wremia nebi iemu bolsz tolko trynadcat let, y po male czasu pryiechali kniazi Sanguszkowicy z Wołynia, y onyie wsi kniazi y Boiare Wołyńskij pryiechali, y wdaryli czołom welikomu kniaziu Kazimiru służyty, y prysiahu iemu na tom swoiu dali, werne służyty iemu, i welikomu kniastwu Litowskomu. || Y kniaź weliki Kazimir pryniawszy Wołyńców, y zo wsimi tymi kniazi, y panny radoiu Litowskoiu poiechał do Wilni, na stolec otca swoieho, y diady swojeho kniazia Witolta; a syn Zygimontow Michayłuszko dowedałsia o tom dostowirno, iako uże kniazi, y panowe rada Litowskaia wziali hospodarem sobe Korolewicza Kazimira z Lachow y podnesli ieho na kniastwo Litowskoie u Beresti; y onże z zamku Trockoho wyiechał, y wstremisia nabeł k Mazowszu do Tetki swoiey do kniahini Mazoweckoy, do Januszowoy, poneże by otca ieho była sestra rożonaia, maczecha kniahini Bołkowoje. Y ieduczy iemu czerez Bor Rudnicki, y podkalisia z kniazem welikim Kazimirom na tom boru, y wdary czołom welikomu kniaziu Kazimiru, y pocza prosit' o łasku, y kniaź Kazimir łasku swoiu iemu obecał wczynity, y pry otczynne ieho zostawity. A potym weliki kniaź Kazimir pryiechał do Wilnia, y seł na stolcy diady, y otca swoieho welikoho kniazia Witolta, na Wilni y na wsem welikom kniastwi Litowskom y Ruskom y Wołyńskim; y buduczy iemu na Wilni, y był starostoiu Dorohickim y Melnickim, ieszcze od Zygimonta postawlen Jurj Nosuta; toyże skoro usłyszal szto Korolewicza Kazimira podnesli na welikoie kniastwo, a Michayłuszko Zygimontowicz wtek do Mazowsza; onże somyslił z tymi horody służyty Michayłuszku Zygimontowiczu, || y ieszczeże horody mnohije namowił kniaźskije y polskie włastej welikoho kniastwa Litowskoho, y zowsimi tymi horody odkupiłsia, (1) y nacznet'

100.

101.

(1) *Odkupiłsia*, bardzo stare sławiańskie słowo, znaczy od kupy się odłączył porzucił jedność z ogółem państwa.

102. ich derżat' na Michajłuszka k Mazowszu, y usłyszszu o tom dostowirno weliki kniaź Kazimir, y panowe rada welikoho kniastwa, y posyłałiut' w borzde z woyskom Jana Gasztolta, ktoromu pry podiaczki poruczyli, welikoho kniazia Kazimira diadeiu (1) bi bo ieszcze kniaź Kazimir mał, y tot Jan Gasztolt, po poweleniju kniazia welikoho iechał, pod tyj horody y tych mociu czerez mecz dostał, y wsi w celosty prywernuł, ko welikomu kniastwu, a Jurja Nosuta wtek do Mazowsz, be bo rodom Mazowszanin, y prywernuwszy onyi horody wsi, y pryiechał do Wilni k welikomu kniazium. Y buduczy welikomu kniazium Kazimiru u Wilni, y nacznet mowity kniazium Kazimiru Dowgierd wojewoda Wilenski, składiuczy z sebe to, jakoby nemeł byt w toy dume z Leluszym wojewodoiu Trockim szto zarezali welikoho kniazia Zygomonta, y mowił welikomu kniazium Kazimiru, Leluszy dey nehoden snami w dume bywaty, bo dey na ieho woiewodstwie na zamku Trockom kniazia Zygomonta zarezano, podobno dey z ieho naprawy; a był Dowgierd možen u bractwe, y kniaź weliki z naprawy Dowgierdowy w Leluszy horod otniał || y dał diady swojemu Iwanu Gasztoltu. A potom pryszli westy ot Zomoyty, szto nechoczut posłuszny byty welikomu kniazium Kazimiru, bosia derżali na Michajłuszka Zygomontowicza, y starostynych Kezgayłowych namestnikow wyhnali, y wczynili sobi starostoiu plemennika Kontowtowa Dowmonta..... bo bi Kontowt rodom Zomoytyn. Y kniaź weliki Kazimir żalen był welmi szto Zomoyt otstupili ot welikoho kniazstwa Litowskoho, y tohoż czasu hramoty pisał, po wsem panstwam swoim, włastem welikoho kniastwa, szto bysia w borzde pospieszyli k woynie chotiaczy ich mocno nawernuty ko otczyzne swoiey kak perwey było, y sobrał siu nemałuii Litowskuii, y potiahnuł na Zomoyt, y stał w Kowne, a Zomoyt sobrawszysia y sta na Newiaży, chotiaczy boy postawity z welikim kniazem Kazimirom; y tohdyż nacznet mowit welikomu kniazium Kazimiru diadj ieho Jan Gasztolt: gospodaré kniaże Kazimiru, nehoditsia tobie bitysia so swoimi poddanymi, bo iesli ony tebe po biut, ino tebeż gospodaru naszomu miłostywomu sorom, a iestli ty ich pobiesz, ino tobeż nesława, swoich poddanych pobity woyskom, ale wczyni tak; poszli twoiu miłost im starostu podłuh ich woli Kontowta, bo teper w Zomoyty Kontowt plemennik || sprawuiet, a to ich samych, y toho plemennika swoieho namowit, aby zemli swoiey nedali kazit, y protyw by tebe gospodara swoieho nestoiali, bo koli ty hospodar nasz, z woyskom swoim na nich poydesz, tohdy zemlu ich wsiu skazisz, y ich samych wyplenisz, a potom tobi gospodaru naszemu, nikotoroho pożytku

103.

(1) Był Sekretarzem przybocznyim i ochmistrem, młodego pana, *Diad'ka*, ochmistra u Rusi znaczy.

z nich nebudet. Y kniaź weliki Kazimir tych słow wystuchawszy, y posłał do Zomoyty Pana Kontowta, y Kontowt pryiechawszy do woyska Zomoyekoho, y naperwey ispowidaet im, iż Michajłuszko wtek, a kniaź weliki Kazimir seł na Wilni, y na Trocech, y na wsich kniastwach Litowskich y Ruskich. A potom namowit plemennika swoieho, ktoroho byli Zomoyt obrali starostoiu w sebe, aby na to ne stoił, ku walce protyw tak welikoho hospodara, a zwiłszcza pryrożonoho otczyca Litowskoho, y tot plemennik Kuntowt wrazumeł iż nelzia stoił' protyw hospodarowi tak welikomu, y Zomoyt przyzwoliła służyty kniazii welikomu Kazimiru, y wsi iednomyslenno pryiechali do Kowna ko welikomu kniazii Kazimiru, y wdaryli czołom służyty iemu wernie; y prysiahu swoiu iemu na tom dali, y kniaź weliki Kazimir ich pryniał, y im prysiahu dał, zachowaty ich w łasce swoiey zo wsimi ich imenij, || y utwierdywszy ich prysiahami, y pod sebe podbiwszy, y mowil Kezgayle, staroste Zomoytskomu szto by starostoiu był w Zomoyti do trzech hod Kuntowt, dla toho szto by on wmocnił ich służyty welikomu kniazii Kazimiru, y Kezgał na to przyzwolił, y kak try hody wyszli, y Kezgał starostoiu Zomoytskim po staromu był, a Kontowta otniali. Myże naprednieie wozwratymsia.

Y buduczy Andreju Sakowiczu u Smoleńsku, poslanomu ieszcze od Zygimonta, na meystco Jana Gasztoltowa, y wsłyszal o smerty Zygimontowey, y poczał prywodyty k prysiazi smolnan, sztoż koho, kniazi y panowe Litowskii hospodarem oberut im, ot toho neotstupity, a innoho hospodara mimo toho im neiskaty, a menia wam derżaty w sebe wojewodoiu, pokul siadet' kniaź weliki na Wilni. Y Władyka Smoleński Semien y kniazi y Bojary, y Mestyczy, y hornyi ludyie prysiahali Andreiu, derżaty ieho w sobe czestno wojewodoiu na Smolensku. Y powelice dni na swiatoy nedeli w seredu, zdumali smolniane hornyi ludyie, kuznecy, kożomiaki, pereszewniki, miasniki, kotelniki, Andreja siłoiu sosłaty z horoda, a prysiahu prestupity, y naradylisia wo zbroi, so sulicami y so strelami, y z kosami y so siekierami, y zazwonili wo zwoz; Andrey po||czałsia radyty z Bojary Smolenskimi, y Bojare iemu rekli: weli dworanom swoim ubiratysia wo zbroj, a my s toboiu, czy lepszy datusia im w ruki. Y poszli z kopij na konech protywu im, y był im sostup w swiatoho Borysa y Hleba w horode, y pobili kopij czornych ludey mnoho do smerty, a innyj rannyj żywy ostali; y rozbehlisia czornyi ludy ot Andreja, y toiey noczy Andrey wyiechał z horoda z żonoiu y Bojare Smolenskiie s nim; y posle toho był miateż welik wo Smolensku, y zymali Smolniane Petryku marszałka Smolenskoho, y wtopili w Dnepry, y posadyli sobie wo Smolensku wojewodoiu kniazia Andreia Dmitrejewicza Dorohobuskoho, y Bojare Smolenskije, nechoteli toho kniazia Dorohobuskoho w sebe mity wojewodoiu, szto ne oni sami izbra wo-

104.

105.

106. jewodoiu ieho, ale prostyi ludy, y iechali do welikoho kniazia Kazimira bity czolom, szto prostyi lude obrali sobi w Smolensku wojewodoiu bez woli ich, toho kniazia Andreja Dorohobuskoho; y prostyi lude uslyszawszy to, szto Bojare Smolenskij poiechali do welikoho kniazia Kazimira, y wbojalisie, y welmi toho ustraszyliasia, y bolszoie pomocy sobi iskaty, y umyslili odnostaynoiu radoiu wziaty sobi hospodarem kniazia Jurja Elyngwenewicza; i koli do nich toy kniaz Jurj Elyngwen pryiechal, hospodarem ostał. || Tohdy Boiare pryiechali od kniazia Kazimira, onze inych postynal, a innych poymal pokowal, y imenia w nich wsi potynmal, y podawal swoim Bojarem, y umyslil sebe w neposluszenstwi byty, u welikoho kniazia Kazimira, y kniazii Kazimiru toho zal bylo welni, y posylaiet' panow rad swoich z woyskom ko Smolensku; y panoweze rada z woyskom pod Smolenskom stoiali try nedeli, y horodu niczehoze newspesza, a posady y monastyry pozhli y ludey mnoho w polon poweli, y krowoprolityia wo chrystianeach nemało wczynili, y otidysz nazad ko welikomu kniazii Kazimiru, y weliki kniaz Kazimir sobrawszy wsi swoj siły Litowskij; toiez oseni pryde sam swojeiu holowoiu ko Smolensku, y Smolensk otmet, a kniaz Jurj Elyngwen boiaczysia hnewu Kazimira, sam z kniahineiu wteczet do welikoho Nowhoroda.

107. Y kniaz weliki Kazimir, dast od sebe derzaty Smolensk opiat Andreiu Sakowiczu, y nazad poydet do stolca swojeho do Wilni. A kniazii Jurju Elyngwenewiczu buduczy u welikom Nowhorode, y rozmyslilwsia szto nehorazd wczynil protyw welikoho kniazia Kazimira, za takowuiu łasku ieho, ktoruiiu ot neho mel, y szto byl weliki kniaz Zygmunt ot neho otial, otczynu ieho, y kniaz weliki Kazimir otczynu ieho iemu wernul zasia. || Y on napominaiuczy łasku welikoho kniazia Kazimira, y horoko proplakiwala, po bozuiu stroieniju wmyslil poslaty poslow swoich do kniazia swojeho, do diady welikoho kniazia Kazimira, do Jana Gasztolta, poneze bo kniaz Jurj u Jana Gasztolta dity krezczywal, y dla toho łaskawie mezy soboiu meszkali, y szlet' do neho umilno, prosiaczy abysia on za nim do kniazia welikoho wlozyl, y wsich panow rad namowil, sztoby wsi hniw jemu u kniazia welikoho perrprawili, sztoby w łasku jeha prynial po staromu. Y Iwan Gasztolt wtoisii pilno wlozyl, y panow namowil, hdeze kniaz Kazimir z namowy diady swego Iwana Gasztolta, y na pryczynu panow rad swoich, hniw kniazii Jurju Elyngweniu odpustyl, y do sebe welel pryiechaty; y koli kniaz Jurj pryiechal, y kniaz weliki Kazimir, wernet iemu zasia otczynu jeha Mstyslawl.

W leto szestoie tysiaszcza dewiatsothnoie piatdesiat tretialo hodu (r. 1445), kniaz weliki Kazimir ne somiren byw so kniazem welikim Moskowskim; y przsli Moskwiczy z Tatary, y zwojewali zemlu Wiazemskuiiu. Y kniaz weliki Kazimir toiez zimy postal wojewod swoich,

kniazey y panow z woyskom protyw toho wojewaty, Moskowskoy zemli, i zwojewali Kozelsk, Wereiu, Kałuhu, Możaiesk, i mnoho zła sotworyli Moskwiczem; y sobrawszysia Moskowicz piat'sot, y pohnali w pohoniu || za Litwoiu; y pomoże Boh Litwe, pobili Moskwiczian mnoho, a innych rukami poymano, y pryweli ich ko Smolensku k welikomu kniaziu Kazimiru, y stałasia tohdy czest welikaja, sława iemu y wsey zemli.

108.

Y potom kniaz weliki Kazimir, panstwa swoi wspokoivszy y wyzwał k sobi z Mazowsz Michajłuszka Zygimuntowicza, żałuiuczy ieho iako brata swojego stryiecznoho, y dał iemu otcyznu ieho wdeł oca Zygimonta, szto otec ieho mił, deł ot bratyi swoicje, naperwey Bielsko, Brańsk, Suraż, Kleczesk, Koydanow, Brańsk (1), Starodub; czestowawszy ieho odpustył na tyie horody. Y buduczy iemu w Klecku, y żalost sobe rozmyszlit, y proplakaiu narekajet' y żałujet' szto brat jeha młodszy korolewicz Kazimir wziat na panstwo, y panstwom radyt' y sprawujet'; y umyslił złuiu radu odnostaynniu, welikoho kniazia Kazimira o smert' pryprawity, y zamknet' umysł swoy z kniazia Wołożynskimi, inenem Suchty, szto kniazia Kazimira zabit' w łowech, poneże bo kniaz Kazimir welmi lublasze łowy. Y otprawił' kniaz Michajłuszko kniazey Wołożynskich, na welikoho kniazia Kazimira do Merezca, w piaty sot koniach, u zbroiach umyslone zabit, kniazia welikoho Kazimira, a samomuby panstwo zasesty, y wkazał Kniazem Wołożynskim, aby potoy zjechali na neho, y o smert' pryprawili; y koli oni w łowy uiezdźali, y osoczniki ostupiwszy ostupy || uwideli ludy zbroynni, y spowidylili to marszałku dwornomu welikoho kniazia Kazimira, Andruszku Gasztoltowiczu, y onże w borze wehopił welikoho kniazia Kazimira, liho ieszcze mład, y pobeżył snim do Trok, a o tom wedanie otcu swojemu dast Janu Gasztoltu, y Jan Gasztolt, umnoże ludey podkaiet welikoho kniazia Kazimira, za starymi Troki, y żałował toho welmi, y w borzde otprawił' za nimi u pohoniu, y whonili ich meży Krewom, y Oszmenoiu, y tamże tych kniazey Wołożynskich wsich piaty bratow poymali, a postanych ludey ot Michajłuszka pobili, a innych żywych poymali, y pryweli do welikoho kniazia Kazimira do Trok, a tamże ich pohubili.

109.

W toże wremia umre Dowgierd wojewoda Wilenski, y dast Kazimir Wilniu Iwanu Gasztoltu, a Troki Iwanu Monwidu. A Michajłuszko Zygimontowicz usłyszal to szto kniazey Wołożynskich postanych ot neho na pahubu welikoho kniazia Kazimira, poymano y postynano; y onże żalosten był welmi, szto rada ieho y umysł niwoszto obortaiet-

(1) Wiadomo, że były wtedy pod panowaniem Litwy dwa Brańska, jeden na Podlasiu, drugi na Siewierzu.

440. sia, y daiet' u sprawu welikomu kniazii Kazimiru, y szto był wmyślił iemu, wtuiusiu sam walaiet', y wstraszylsia welmi y wstremisia, nabeh w dalnij swoy horod ko Bransku, y buduczy iemu w Bransku y sobrał woysko nemało y s pomoczyiu Moskowskoiu, y iechawszy zasiadet horod Kijew; y kniaz weliki, Kazimir sobrawszy sity swoi Litowskij, y posylaiet' w borzde diadiu swojeho Iwana Gasztolda; onze tam jechawszy || y horod Kijew y Branesk otmet' k welikomu kniastwu. A Michajłuszko uslyszal szto woysko Litowskoie idet, y onze ubojawsia y pobezet z tych horodow k Moskwe y buduczy iemu u odnom monastyry, y sluchaiuczy obedni, Ihumen ne lublasze ieho, y dast jemu welmi lutaiu otrawu, jadowituiu w dore, y on skoro ukusił y zjet, y tutze pal y zdoch. Y Ihumen boieczysia toho, szto tak w borzde umert, y sam wkusi y tutze umre; y taksia konec stal Michajłuszku Zygimontowiczu. Y buduczy welikomu kniazii Kazimiru u Wilni tohoz hodu, pryiedet k nemu kniaz Olelko z Kopyla, z dwoma syny, z kniazem Semenom a kniazem Michajłom, y bili czołom welikomu kniazii Kazimiru, czerez wsich panow rad o otcyznu swoiu o Kijew, y kniaz weliki Kazimir na pryczynu panow rad wernet jemu Kijew, otcyznu ieho zo wsiami pryhorodki Kijewskimi.

441. Y na druhi hod pryiedet z Wołoch, kniaz Swidryhayło, diadia welikoho kniazii Kazimirow, kotory u Wołoszech był sem hod owcy pastwił, wbehszy od knia Zygimonta; y kniaz Kazimir łaskawe jeho pryniał z welikoiu czestyiu, y dał jemu do żywota Łucko zo wseiu zemleiu Wołynskoiu. Y tohoz hodu pryiedut kniazi, y utany y wsi murzy Szyrynowskie y Bahranywskie, y ot wseie ordy Perekopskoie do welikoho kniazii || Kazimira, prosiaczy y czołom bijuczy, aby im cara dał na carstwo Aczgireia, kotory pryiechał był z Ordyy do Litwy, ieszcze za welikoho kniazii Zygimonta; y kniaz weliki Zygimont dał iemu Lidu, y kniaz weliki Kazimir toho cara Aczgireia z Lidy czestowawszy y wdarowawszy, y wo welkoy ieho poczestnocy do Ordyy Perekopskoie na carstwo posłał, y posłał snim sadeczy ieho na carstwo, marszałka zemskoho Radywiła, y Radywił otprowadył ieho wpoczestnocy, aż do Stolea ieho do Perekopa, y tam ieho Radywił imenem welikoho kniazii Kazimira posadył na carstwę Perekopskom; y wsi tyi hody za hospodarstwa Kazimirowa, y za żywota toho cara Aczgireja upokoy był, mezy kniastwom Litowskim y ordoiu Perekopskoiu, bo był weliki pryiatel kniastwu Litowskomu, tot car Aczgirej za łasku welikoho kniazii Kazimira; szto ieho na carstwo posadył, y Litowskomu panstwu spryiał, szto w Litwe chleb sol iadał; y za ieho carstwa ni odna noha pohanskaia Tatarskaia bezbożnych Izmailitian u Litwe y w Lasech nepostała; y w tyi czasy siroty y wdowy, y wse chrystyianstwo sia weselili, y Boha chwalili, szto tak weliki dolhi upokoy meli od pohań. Y był

weliki kniaź Kazimir sem hod, kniazem Litowskim, y panstwa wsi, szto k welikomu kniastwu przysłuchaint w celosty oderzał, y w pokoi, y kotoryi zemli nechoteli ieho posłuszni byt, y k welikomu kniastwu, y on tych wsich || prywernuł, y wsi państwa wpokoil. A potom korola Polskoho y Uhorskoho brata ieho panowe Lackije ne naszli w tuiu sem hod, kak ieszcze zhib na bitwie Tureckoy, a Koruna wdowela, y umyslili odnostaynuu radu y wmysłom, wziaty na Korunu welikoho kniazia Kazimira, y przstali postow swoich welikich do kniazia welikoho Kazimira, y do panow Litowskich; naperwey arcy-biskupa Hneznenska-ho, biskupa Krakowskoho, pana Krakowskoho, y innych mnohich panow radnych Lackich, prosity na Korunu; y panowe Litowskij własteli welikoho kniastwa, życzczy gospodaru swojemu gospodarstwa mnoho-ho, y panow Ladekich wdiazne pryniali y czestowali, y gospodara swo-iego welikoho kniazia Kazimira z welikoiu czestyiu y weseliem prowo-dyli do Krakowa, na korunu, y tamże ieho korunowali; y zostal Kazi-mir korolem Polskim y welikim kniazem Litowskim.

112.

Y buduczny iemu na korune, y na welikom kniastwe y uczynit' seym w Petrykowe, w hod po koronacyiey walny Ladski, dla spraw zemskich. y na tom seymi wmyslili panowe wsi Ladskie, potay korola seym druhi weczynity w Parcowe, y szto by tamże byli wsi panowe Li-towskii, własteli welikoho kniastwa; y wmyslili na tom seymie Parcow-skom, panow Litowskich porezat, a kniastwo Litowskoie do Koruny prywłaszczyt, y potomuz || weczynity, kak weczynil nad pany Ruskimi, Premysłskimi pozwawszy ich do rady, y tam porezali y Premysl zaseli.

113.

Y korol podtluh rady ich seym položyl w Parcowie, Lachom y Li-towskim panom, a o tom iemu newiedaiuczy szto mieło byt, na tom seymi, Litowskim panom; y panowie Lackij y Litowskij do Parcowa sia zjechali, po woli gospodara swojeho welikoho korola Kazimira.

Y panom Litowskim o tom niczehoże newiduszcze, y perwoho dnia, y druho do rady do panow Lackich iezdyli, a na treti deń, nakonec wsich panow Litowskich umyslili porezaty; y byl nekotory Lach z rodu dobroho Andrey Rohatyński, y dowiedawszysia dostowirno o pahubi Li-towskich panow, y potay spowidalet to Litowskim panom, Iwanu Ga-sztoltu, y starostie Żomoydzkomu Kezgaytu; y tyi panowe ne powida-iuczy słuham swoim y wmyslili tak, y prosili panow Lackich, k sobi na zawtryie na obied, y prosiwszy na obied, y sami noczyiu wborzie ujechali do Berestia, a słuhy y obozy postawili dla doswiadczenia na miejscu w Parcowie, y panowie Lackije, o tom newiduszcze, y po-dtluh umysłu swojeho, chotiaczy ich porezaty, y sprawiwszy ludey w czysle ne mało, y poslali do obozu pobity ich; y tyie lude pryiechali y naskoczyli || w borzde na obozy, y panow Litowskich ne naszli, tolko oboz da słuhi. Y potom Lackij panowie rozmyslilisia iż nehorazd weczy-

114.

nili, y tak sia ustawili y obozom y słuham niczoho newczynili, odpustyli w borzde do Litwy. Y od toho czasu stała brań welikaia, y nepryiaźń meży pany Litowskimi y Lackimi; y tohoż czasu panowe Litowskij zwazniwszysia, Iwan Gasztolt wojewoda Wilenski, Iwaszko Monwid wojewoda Trocki, Kezgał starosta Żomoytski, Petrasz Mongirdowicz marszałok zemski namesnik Nowohorodski, y zwazniwszysia y herby ich im otostali, a swoimi starymi peczatowat' stali, y mnoho złoho myślili meży soboiu czynit, y korol Kazimir w tosia pilno włożył, y mnoho sam gospodar o tom myślił poki ich zweł u zhotu. Y buduczy korolu Kazimiru korolem Polskim y welikim kniazem Litowskim, y wymyślił odnostayno z namowy panow rad swoich, koruny Polskoie, dokonat' walki toie, ktoruiu był poczał otec ieho korol Jagayło z Prusy; y korol Kazimir nechoteczy woli a wmysłu otea swoieho ponechat, ale umyślił ieie popołnity.

415. Y sobrawszy woysko Ladckoie y Litowskoie y potiahnął na Prusy, y naperwey obolnał Stolec Pruski horod Malbork, kotory welmi uworužen || y wmoćenen wsiakimi pryprawami y mocami, y korol dobywał ieho nemało wremia, y nemoże iemu niczoho weczynity, bo żołnierow na onom zamku było welmi mnoho, kotorymże żołnierom mistr Pruski na rok pinezey im neprystał, iako z nimi był zmowił; a na tom zamku meży tymi żołnierzami Pruskimi, była czast żołnierow Polakow na peneziach pruskich, y źdali wsi z odnoho zapłaty od Prusow y nemohli doźdat'; a potom zmowiwszysia wsi iedynomysłenno, a naboiej z żołnierow Lackich, kotoryi teź namowili y tych żołnierow Pruskich, aby zamok korolu podali, a zapłaty swoiu u korolą wziali, bo tyie żołniery Lackije życzyli gospodaru swojemu pryrożonomu, korolu Polskomu; a tak wsi iedynomysłenno zmovu z korolem weczyniat, y zamok korolu podadut, a zapłaty swoiu w korolą wozmut; y korol na tot czas nemeł im tak welikoie sumy zapłatyty, aliź zostawił myto Gdanskoie morskoie Gdanzeczanom y młyn Gdanski u trzech sot tysiacz zołotych, y tym żołnierom zapłaty weczynił, a zamok Malborski wziął, y wsi innyie horody Pruskije bliz Malborku pobrał, kotorych ieszeze był otec ieho nepobrał, y potom s Prusy pokoy weczynił.

416. A potom buduczy korolu Kazimiru w Krakowie, y przystalisia do neho Wroclawlane, y Slezacy, prosiaczy aby w nich gospodarzem zostal, a od Iryka (1) korola Czeskoho aby ich wboronił; y korol Kazimir imsia obicał || panom byty, (2) y radu swoiu z pany koruny Polskoie w tom

(1) Iryk, iest to Jerzy Podebrod, król Czeski.

(2) Od tego miej-ca Strykowski poprawuje kronikarza naszego, zbijając jego względem tej woyny podanie, i mieniać byđż ze wszecch miar z istotą rzeczy niezgodną. Obaczyć Strykowskiogo wydanie Bohomolca, str. 597 przy końcu do str. 600 włącznie. Z te-

zamykaiet, chotia ich k sobi prywłaszczyty, y po wsim zamkom Lackim posyłalet, aby w borzde ku walce hotowili, y w woysko na mestce położenoie do nehosia zbirali. Y tehdyż panowe Lackije poszlut do bratii swoieicy panow Litowskich prosiaczy o pomocz; y panowe rada welikoho kniastwa Litowskoho, na potrebu bratii swoieie panow Polskich, wyprawiat' w borzde, piat' tysiacz ludey konnych, kniaząt y paniat, y dworran Litowskich na pomocz im, y postali nad nimi hetmana pana Olechna Sudymontowicza namiestnika Połockoho, kotoryże był y podczaszym u korola Kazimira; y koli tyi ludy Litowskii do korola pryszli, y korol Kazimir w borze wytehnul zo wsimi silami swoimi Lackimi, y z Litwoiu szto na pomocz pryszli, y panom Polskim do Chwoynic, y w Chwoynicach woyska wsi soszychowawszy, y sprawiwszy hufy, y obrał sobi sterczy, szesty panow Lackich, a szesty panow Litowskich: naperwey pana Olechna Sudymontowicza a pana Bohdana Andruszkowicza, a pana Jana Kuczka, a pana Stańka Kostewicza, a pana Iwana Ilinicza, y na kożdoho z nich, kak na Lachow tak y na Litwu, wzłożył na kożdoho z nich takowuiu zbroiu, kak na sebe wzłożył, na tych szto maiut ieho sterczy, a Wołu (1) kazał za soboiu koń pod żywotny wodyty. A koli użo woysko sprawiwszy y potiahnuł k Wrocławlu, a korol || Iryk swoje woysko sprawił Czeskoie y Ślązskoie y wsich swoich zeml; y koli korol Kazimir prychodył z woyskom k Wrocławlu sprawiwszy tyie wsi hufy ku bitwe; tohdy potkaiutsia z woyskom Irykowym y zacznuł bitwu, y Bożym hnemom, hrych rady naszych, korol Iryk poraził woysko Lackoie y Litowskoie na hołowu, y korol Kazimir nazad pobeżył, y nichto za nim netrafit', tolko tyi piat' panow Litowskich, kotoryi ieho sterehli, a szesty Woł z konem ieho podwodnym, y behuczy im y tra fiat' na hufu peszych ludey, y potkaiet snimi, y korol był blisko tych peszych ludey, y bliższy był ku poymaniu, y pak Olechno Sudymontowicz chotiaczy korola ratowaty, zaklikał na swoich towaryszow; bratia miłaiia, ratuymo toho rycera; y żołniery Irykowy usłyszali to, y korola opustyli za rycera, a mnimali korolem pana Olechna Sudymontowicza, abo meży tych towaryszey ieho, y kinulisia do nich y wsich poranili, y poymali, a korol w tot czas uiechał, a za nim Woł z konem, y prybeżył ko odnomu bołotu, y koń nerezany pod korolem u hrazi zapadet', a Czechowe za korolem honiat; tohdy Woł skinul z sebe odeż, y rozsypał streły y pocznet strelaty, y Czechowie ne smeli na nich nastupi-

117.

go się pokazuje wyraźnie, że ten autor, korzystał i miał pod ręką tę samą Kronikę, tak jak ona jest dopiero, bardzo mało co może w lepszej całości i od naszego exemplarza. Nie nazywa ją przecie inaczej tylko *Latopisiec Ruski bez dowodu napisany*; a zatem nie była główną zasadą pracy jego.

(1) Przodek Wołłowiczów.

118. ty, || a korol w tot czas czerez bołoto peredobylsia, y Woł jemu Wałacha poddał, y sam na koni usedszy y pryjechał z korolom do Choynie, y tohdyż podkał ieho pered Chwoynicami pan Krakowski, pan Rutwianski y rek, Chwała Panu Bohu iż twoiecie miłosty zdrowoho widym, a gdy wasza miłost hospodar nasz we zdrowiu do nas sia zwrotył, tedy dufane Bohu pokładaiem, iż wasza miłost w korotkom czasie zasia zwyteżstwo nad tym nepryiatelem wozmesz, a y potkał korola w Styree bo sia w łaźni mył, y korol zapłakawszy rek: pane Rutwianski wysia w łaźni wodoiu myli, a moi wernyi słuhi Litwa w rukach nepryiatelskich krowiu sia obmywaiut. Y po onom poboiszczu korolu Kazimiru żałostno bi welmi, y myslit' w sercy swoim kakoby nad nepryiatelem swoim uskore z Bożyiu pomoczyiu zło za zło oddaty; y posyłalet' wo skore do panow Litowskich, żadaiuczy aby iemu pożyczyli kniazey ku toy potrzebie ieho, y pry tych posłoch korolewskich, y odprawiat swoich posłow panowe Ładckije do panow Litowskich bratij swojey, prosiaczy o pomocz, aby ich ludmi zapomohli, a na tot by upad ich baczyli, a w tot czas nikoho nebyło panow Litowskich, tolko Jan Gasztolt woiewoda Wileński u Wilni, a Iwaszko Monwid woiewoda Trocki u Trocech, a innych panow nebyło, bo w tot czas seymu nebyło; wsisia byli po domom || swoim rozjechali; y tyie dwa pany zjechalisia widziaczy takowuiu potrebu hospodarskuii, y neodsylaiuczy inszych panow bratyi swojeie, ale w borzie baczuczy tekowuiu recz hospodarskuii pilnuii, odprawili podskarbeho zemskoho Litowskoho pana Alexandra Jurjewicza, y czerez neho posłali na pomocz pożyczaiuczy, wzemszy z skarbu zemskoho Litowskoho osmdesiat tysiacz zołotych czerlenych, a bratii swojey panom Łackim posłali na pomocz osm tysiacz ludey konnych, piat' tysiacz, kniaząt y paniat dworu Litowskoho, a try tysiaczy Tatar, y posłali nad nimi hetmanom starszym pana Iwana Chodkiewicza, namiestnika Witebskoho; y korol Kazimir tymi zołotymi służebnych pryniawszy, y z pomoczyiu Litowskoiu, y k tomu sobrawszy wsi siły Ładckije, y posłał na korola Iryka Czeskoho, y tyie lude Łackije y Litowskije za łaskoiu Bożyieiu w czotyrynadcaty nedelach po perszoy porażce, korola Irykowo woysko wsi na hołowu porazili, a sami fortunliwe z małoiu szkodoiu zwyteżstwo oderżawszy, wozwratylisia do korola Kazimira, y poymali w toy bitwe u woysku Irykowe, mnoho panow wiaznew Czeskich, y Słazskich, meży kotorymiż poymali, pana Perszynskoho, ktorohoż poymał kniaź Hłaszya kniaże Smolenskoie, kotory potom był, okolniczym Smolenskim. || Y widziaczy korol Kazimir swoich wo zdrowi przyszducych, a zwytestwo nad nepryiatelem oderżawszy z toho Chwałtu Bohu wozdał, iż tak w korotkom czasie iest ot ieho swiatoie miłosty poteszen, a potom korol Iryk przszlet do korola Kazimira prosiaczy, aby posły byli wysłany, z obeia storon na wmwow meży nich do Głogowa;
- 119.
- 120.

y korol Kazimir na żądanie korola Irykowo, posłał dwóch panow swoich z Lachow, a dwóch z Litwy, na imia pana Martyna Gasztoltowicza namestnika Nowhorodskoho, a pana Woytecha Monwidowicza wojewodycza Trockoho, y tyi pany Ladekii y Litowskii, y poweleniem korola Kazimira, poiechali do Głogowa, a korola Irykowy Czeskie y Slazskie pany, tamże byli, y tyi pany namowili nakonec meży soboiu szto korolem samym zjechatysia do Głogowa; y koroli oba Iryk Czeskij y korol Kazimir podłuh namowy panow swoich, zjedutsia do Głogowa w rownych poczech, y tamsia zjednaiut', y mir weczysty wczyniat', y wiaznew na obedwe storony popuszczaiut, kotoryi sedeli try hody, Czeskije, w korola Kazimira, a Lackii y Litowskii, w korola Iryka; wczyniwszy pokoy rozjechalisia rozno, a potom korol Kazimir pryiechł do Litwy.

W leto szest tysiacznoie dewiat sotnoie szestdesiat perwoie (r. 1453) misiaca maja dwadcat dewiatoho, || wziat byst car horod od Turkow. W leto szest tysiacznoie dewiat sotnoie szestdesiat druhoie, prestawisia kniaz Alexandro Wołodymierowicz Kijewski, prorekomy Oelko, y zostawit po sobi dwóch synow kniazia Semena, a kniazia Michayła, y korol po smerty otca ich, nedał wdęł meży nich Kijewa, ale dast ot sebe derżaty, kniaziu Semenu, a kniaz Michayło seł na otcyzne swoiey na Kopyli, bo died ich kniaz Wołodymir behał na Moskwu, y tym probał otcyznu swoiu Kijew. W leto szest tysiacznoie dewiatsotnoie szestdesiat szostoie, prestawisia wojewoda Wileński Iwan Gasztolt. W leto szest tysiacznoie dewetsotnoie semdesiat osmoie, prestawisia bła-howirnaja kniahinia Alexandrowaia Nastasya Kijewskaja wnuka Witol-towa.

121.

W leto szest tysiacznoie dewetsotnoie semdesiat dewiatoie, posłał byst kniaz Michayło od korola Kazimira, Alexandrowicz k welikomu Nowohorodu namiestnikom. Tohoż leta dekabra czetwerty, prestawisia bła-werny kniaz Semen Alexandrowicz Kijewski. Y po smerty kniazia Semena, brat ieho kniaz Michayło opustywszy..... y buduczy iemu w pana Martyna za stołom, a w tot czas Turek przyszedzy bez neho Kafu wziął, y pryde iemu west o tom, onże skoro usłyszal, || y tohoż czasu z welikoie żalosty za stołom umer, y tamże w Kijewe y pochowan (1).

122.

A potom Turek przyszedzy do Wołoch, y ozmet Kiliju i Beł horod. W leto szest tysiacznoie dewiatsotnoie dewiatdesiat czetwertoie (r. 1486), prysłał do korola Kazimira Stefan wojewoda Wołoski powedaiuczy, sztoż car Turecki przyszoł z welikimi siłami: w ieho zemlu, chotiaczy ieho z panstwa wyhnaty y zemlu posesty, y żedaiuczy u korola, aby iemu

(1) Tu dla braku części opowiadań, musimy przypomnieć: że się rzecz toczyła o śmierci Symona Kufy. Chronologija mylna.

123. w tom pomocen był, y ieho y zemlu ieho ratował, a chotiaczy iemu so wseiu zemleiu wecznyim gołdownikom byty; korolže Kazimir bez koźdoho zameszkania sobrawszysia so wsimi siłami koruny Polskoie, y zmnohim ludmi Litowskimi, y potiahnuł iemu na pomocz, y przyszody do hranicy Wołoskoy, położysia w meste zowomom Kołomyia; Stefanže wojewoda Wołoski so wsimi pany swoimi, y z nekolka tysiaczma ludey, pryiechał do neho do Kołomyi, korolže Kazimir pryniał ieho z wielikoju czestiju, y meszkał w korola dwe nedeli, y podałsia so wseiu zemleiu korolu w ruki y gołd weczny wczynił, y wsi Wołochowe podali choruhwi swoi w ruki korolu. Korolže Kazimir otpustywszy wojewodu Wołoskoho, y posłał k nemu na pomocz korolewiczow y mnohich ludey swoich; y kak || korolewy ludy peredne wtiahnuli w zemlu Wołoskoho, słyszawszy o tom car Turecki szto korolewicza y woysko korolewo przšli Wołoskomu na pomocz, on toho czasu z zemli Wołoskoho poszoł wo swoiu zemlu za Dunay, a korol Kazimir y korolewicz so swoimi woyski wernulisia nazad do Polski, a wojewoda Wołoski potom na mały czas meł pokoy od Tureckoho. Tohoż hodu Kazimir korol bywszy w Lasech pryiechał do Litwy, ino w tot czas prybeh do neho kniaź weliki Michayło Borysowicz Twerskij, a welikoie kniaźeniie Tweryczy, podasza welikomu kniazu Iwaniu Wasilewiczu Moskowskomu.

124. Tohoż leta miesiaca maja druhoho dnia, wypał sneh tak weliki, iako moszczno było sanmi iezdyty; tohoż misiaca maja dwadecat perwoho dnia wypał sneh w połholeni czefoweku y była studen welikaia welmi. A potom był korol Kazimir, u Welikom Kniastwe Litowskom sem hod, bo radney meszkiwał u Welikom Kniastwe, nizli w Lasech, dla toho iż u Litwe welmi roskosnych łowow rozmaitych zwerew mnoho, hdeż wo wsiakich panstwach, takowoho zweru net, a korol Kazimir welmi łowy lubił. A potom poiechał do Lachow, y był w Lasech hod, y pryiechał do Litwy k Welikom Kniastwu na stolec do Wilni, || y był u Wilni hod, a potom roznemohsia, y kazał sebe prowadyt do Horodna, bo w Horodne welmi lubił meszkaty, dla roskosnych łowow, y wsiakich pożytkow; y buduczy iemu w Horodne, y porazumeł szto uže stoe choroby wyity nemoh, y on uzwał k sobi panow rad swoich, Welikoho Kniastwa Litowsko w łoznicu na pokoi, y poczał ich prosity welmi umilno y pokorno szto by panowe rada, wziali sobi hospodarem na Kniastwo Litowskoie, syna ieho seredulszoho Alexandra korolewicza; y panowe rada widiaczy hospodara swojeho tak pokorne prosiaczy, y k tomu pamiataiuczy, iż on Kniastwo Litowskoie dobre radył y sprawował, y na to przyzwolili, po żywote ieho wziaty na Welikoie Kniastwo Litowskoie syna ieho korolewicza Alexandra; a potom pozwał k sobi panow Ladekich, kotoryi na tot czas pry nem byli, y tymże obyczaiem mowil im y rozkazał, aby ony żedali imenem korolewskim panow swoich Lad-

ckich, aby panowe rada koruny Polskoie, y prosby ostatecznoie hospodara swoiego neotpustyli, a wziali po ieho żywote hospodarem sobi na korunu Polskuii syna ieho starszoho korolewicza Olbrachta, y panowe Ladekii obecalisia, za to wsich prelatow y panow Polskich prosity. A potom panowe || Litowskiie rekli: miłostywy hospodaru, tym dwom synom swoim uprawił hospodarstwa po swoim żywote, a tretiego seho syna swojego młodszoho Zygimonta korolewicza na czom zostawuiesz; y korol Kazimir prosił panow Polskich, aby ony imenem ieho prosili synow ieho starszych, Władysława kotory był korolem Uhorskim y Czeskim, a druhoho Olbrachta kotory po nem korolem Polskim był, aby ony meży sobe, y panstwy swoimi toho syna ieho a brata swojego ne opustyli, a ieho pry sobi zachowali. Y rosprawiwszy radne hospodarstwa swoje, y tamże w Horodne, y żywota swojego u welikoy starosty dokonął u czetwer, pered Bożym Ustupieniem za tydeń.

125.

Leta Bożyialo Narożenia tysiacz czotyrysta dziewiatdesiat druhoho, meca maja dwadcat czetwerty deń. Pered semoiu subotoiu wzemszy teło ieho otprowadyli do koruny Polskoie, k horodu Krakowu, y położeno iest w cerkwi Swiatoho Stanisława na zamku w kaplicy, ktoruiuz był sam zbudował; tamże y korolewaia ieho Alźbieta po smerty ieho nekoto meszkała i pożywote ieie tamże pohrebenna iest, w toyże kaplicy. Posmertyże korola Kazimira, Lachowe wziali sobe korolem na korunu Polskuii syna ieho korolewicza Olbrachta, a Litwa wziali sobi welikim kniazem, || na welikoie kniazenie Litowskoie, brata ieho rożonoho druhoho korolewicza Alexandra.

126.

Tohoż hodu na zimu poczał walku na welikoie kniazenie Litowskoie weliki kniaz Moskowski Iwan Wasiljewicz, y horod Wiazmu wziął, y innych horodow nemało, Chlepen, Mezczosk, Lubytesk, Mcenesk, Serpeiesk, wołosteyże mnożesfwo. Widiaczy to weliki kniaz Alexander Litowskij, y panowe rada ieho welikoho kniastwa Litowskoho, iako weliki kniaz Moskowski, zapamiatawszy dokonczenia, y krestnoho całowania, ktoroieź było meży nimi, so otcem ieho korolem Kazimirom; podniął na neho takowuii walku bez odpowiednuii, y nemało horodow y wołostey pobrał; a iemu w nowe na hospodarstwe wsedszy y na tot czas walczyty, było iemu s nim trudno. Posyłalet k nemu posłow swoich, wojewodu Trockoho, marszałka zemskoho pana Petra Janowicza, pana Trockoho, starostu Zomojtskoho pana Stanisława Janowicza, marszałka, pana Woytecha Janowicza pisara, pana Fedka Hryhorjewicza; oniże iechawszu k Moskwie k welikomu kniazii Iwanu Wasiljewiczu, y wziali s nim mir wieczny y dokonczenie, y krestnoie całowanie, na nich y na detey ich wczynili, y zmowili w neho doczku ieho welikuii kniaznu Oleny, || za welikoho kniazia Alexandra; horodże Wiazmu, y wsi wysze reczennia horody y wołosty oderżał weliki kniaz Moskowski, niźli tolko tych Smolnian, kotoryi na onych horodech byli połoneny otpu-

127.

styli ko Smolensku. Potom nastawszu letu od poczatka swita sedmotysiacznomu tretemu, a po Bożym Narożeniu tysiaszcza czotorysta dewiatdesiat piatoho, posłał kniaź weliki Alexandro Litowski do Moskwy, k welikomu kniaziiu Iwanu Moskowskomu, po welikuiiu kniaźnu Olenu, pana Wilenskoho, namestnika Horodenskoho kniazia Alexandra Jurjewicza, pana Trockoho, namestnika Połockoho, pana Jurjewicza Zaberezinskoho a namestnika Brastawskoho pana Jurja Zenowewicza pisara derżawcu Stoklizskaho, pana Fedka Hrehoriewicza; oniże jechawsze, wzemsze welikuiiu kniaźnu Olenu, y prynesli ieie do Litwy, a s neiu byli posły posłany ot otca ieie welikoho kniazia Moskowskoho Iwana Wasiliewicza, na imia kniaź Semen Rapołowski, Michayło Rusatka, Iwan Skuratow diak Wasiley Kuleszyn, y prynesli ieie k horodu k Wilni, pered welikimi zapusty za dwe nedeli; welikiże kniaź Alexandro, so wsimi pany radnymi y z dworany y z mnohimi ludmi stryie ieie wyiechawszy z hur, a pospołu wjechali w horod Wilniu, y było tam wczyneno welikoie weselie, iako na welikich hospodarey należyt', y to było na neskolko nedel; a potom po weseli posły Moskowskiiie z welikoiiu || czestyiu, y z mnohimi dary otpuszczony wo swoia si. Tohoż leta pryiezdyli do Alexandrá kniazia welikoho do Wilni matka ieho, korolewaia Alźbieta, y z synom swoim bratom ieho korolewiczom Fredrykom kardynałom y arcybiskupom koruny Polskoie, y biskupom Krakowskim, y z dwema doczkami korolewnami, Barbaroiu y Alźbietoiu, onże pryniał ich z welikoiiu radostyiu, y czty y neizreczennya weselija na mnohi dni wczynił im, iako dobry syn łaskawoy matce, y iako wierny brat lubemomu bratu, y meszkali ony w Wilni czas nemały, y widywsze newestku swoiu welikuiiu kniahiniu Olenu, y z welikoiiu czestyiu, y mnohocennymi dary do Lachow wozwratyszasia.

128.

Toież oseni sosałisia posły swoimi, korol Polski Olbracht, z bratom swoim welikim kniazem Alexandrom Litowskim, y uradywszy y wmysliwszy położyli mežo soboiu sejm widetysia w Parcowe. Y na tuiiu zimu kniaź weliki Alexandro, z welikoiiu kniahineiu Olenoiu, y z pany iezdył u wobjezd po zemli Ruskoj, y był u Smolensku y w Witebsku y w Połocku, y k wesne paki wozwratysia k Wilni. W leto sedmotysiacznoie czetwertoe, a po Bożym Narożeniu tysiacza czotyrysta dewiatdesiat szostoho, poiechał weliki kniaź Alealexandr do Berestia, korolże Olbracht z bratom ich korolewiczom || Zygimontom do Lublina, a potom so wsimi pany radami swoimi obopolnymi, zjechalisia na sejm do Parcowa, y byli wsi pospołu w Parcowie dwe nedeli, y sztokolwek meży soboiu wmyslili y wradyli to wse wo welikoy tajemnicy zamknuywszy rozjechalisia rozno; Olbracht do Krakowa, welikiże kniaź Alexandro do Wilni. W leto od poczatka swita sedmotysiacznoie piatoe, a po Bożym Narożeniu tysiacza czotyrysta dewiatdesiat semoho, sobrał korol

129.

Polski Olbracht welikoie množestwo woyska swojeho y zo wsimi mocami koruny Polskoie zhotowiwszysia konno y zbroyno, y potiahnul na Stefana wojewodu Wołoskoho, a kniaź weliki Alexandro, zmowił z bratowem swoim korolem Olbrachtem na tom seymie w Parcowie, y dumu wczynili meży soboiu, bez wedomosty wsich panow rad swoich, iż meł kniaź weliki Alexandro tehnut czerez Brasławł na Soroku w zemlu Wołoskoho, a korol Olbracht z druhoie storony; y koli przyszol kniaź weliki Alexandro pod Brasławlem k rece Buhu, y panowe Litowskii, poczali ieho pytaty: miłostywy gospodarzu nasz! kudy twoia miłost idiesz s nami. Y kniaź Alexandro rekt, koliby wmysł moy koszula moja, kotorai na mne iest wedała, ia bych y tuiu zżoh; y panowe rekli, koliż ty gospodarzu nasz nam rady, a wmysłu swojeho ne powedaiesz, my woj || nechoczem za reku Buh ity; y kniaź weliki Alexandro widiaczy to iż podłuh namowy brata swojeho korola Olbrachta wczynity, y tam zo wseiu zemleju byty nemoh, bo panowe rada wsia zemla nechoteli tam ity, koli im wmysłu swojeho ne powedał, y kniaź Alexandro odprawuiet ku pomocy bratu, marszałka swojeho namestnika Lidskoho, pana Stanisława Petrowicza a kniazia Semena Iwanowicza Możayskoho, a kniazia Wasilia Iwanowicza Szemiaczycza, a s nimi kilka tysiacz kniaźat y paniat, y dworan perebranych, na pomocz bratu swojemu, korolu Olbrachtu do Wołoskoie zemli; a sam kniaź weliki Alexandro Brasławł kazał zarubity, poneże bo Brasławł był spustoszon y sożzen ot wojewody Wołoskoho; y ieducz y emu ot Brasławlia, y zaiedet do Trok, do wojewody Trockoho pana Petra Janowicza, y nawedyt ieho w Trocech, poneże bo pan Petr welmi był nemocen, a był w tot czas pan Petr wojewodoiu Trockim y hetmanom, naywyższym Litowskim, y kniaź weliki Alexandro widiaczy ieho nemocnoho, y radyłsia w neho komuby meł po ieho żywote hetmanstwo daty; y pan Petr radył aby dano kniazii Wołynskomu na imia Konstantynu Ostrożskomu, hdeż korol na on czas z namowy wojewody Trockoho, || dał hetmanstwo kniazii Konstantynu, a korol Olbracht na on czas, wżo był w zemli Wołoskoj; y uwidawo sem dostowirno Stefan wojewoda Wołoski, iako z welikim hnewem, y z newymownoiu mociu korol Olbracht, przyszol w zemlu ieho; onże sobrawszy vse woysko swoje, y osadyw y utwerdyw mocno stołeczny zamok swoy Soczawu, y innyie wsi horody swoi, samże so wsim woyskom swoim wszol w hory u mesta tesnyia y neprochodymie, hdeż y lubimy swoj monastyr maiet narycaiemy Putno, y tam wo welikoy twerdosty so wsim woyskom swoim zachowalsia. Korolże Olbracht prytiahnawszy do Soczawy y stoił pod nim neskolko dni, y porazumel iż horodu wczynity nemożet niczoho, wsi bo Wołochowe kotoryie byli obohnany w horode, takowy otwit dawali iemu: weday pewno, iako my gospodarzu naszomu, y horodu ieho zraycami byty ne możem; gospodar

130.

131.

132. bo nasz Stefan wojewoda iest na poli so swoim woyskom, iesli chcesz poydy, zwyteż ieho, a horody y wsia zemla ieho odnoho czasu w rukach twoich budut. Korolże Olbracht otstupił ot horoda Soczawy, y ide w zemlu chotia userdno bytysia s nim. Wojewodaż Wołoski baczeczy to, iż odporu iemu uczynity nemożet, posłał || do neho postow swoich, y wziął ot neho mir, y izwolił z zemleiu swojeiu hołdowaty iemu, po tomu kak y otcu ich korolu Kazimiru, y zapisy y prysiahu na tom wczynili, szto na tom twerdo stoiaty, y na tom dokonezawszy korol Olbracht zasia poszoł z zemli ieho, y nechotiaczy toież dorohoju nazad otoyty ktoroju przszoł, no chotiaczy speszne a prostoy wyity ot zemli, czerez bukowiny y lory y lesy twerdyia, ledwo prochodymyia, bo czerez tyie twerdyie mesta była prostaiia doroha, do hranicy Ladckoie, ale welmi złaia. Słyszawże o sem wojewoda Wołoski, iż korol Olbracht nechoczet tuiuz dorohoju wyity z zemli ieho ktoroju przszoł, a choczet ity nowymi innymi dorohami, czerez twerdyie bukowiny, rad był tomu welmi, y nedbaiuczy niczoho oprysiaże y o zapisanii wicznego mira, dla skazy zemli swojej, skoro posyłaet do cara Tureckoho y do Uhory y do Multianskoho wojewody, oniże tohoż czasu przstali iemu neskolkotysiaczej ludey, a k tomu sam zo wsimi ludmi swoimi konnymi y peszymi zdradywszysia y zhotowiwszysia, y iako wżo był korol Olbracht zo wsim woyskom na bukowine, y szoł bezbojazno, ni nadyuczysia ni odkole nikotoroie pryhody dla prysiahi y wiecznaho miru, a na ony czas Stefan wojewoda Wołoski był || welmi nemocon na noli, y chotiaczy woli swojej zadosyt wczynity, zabył nemoey y choroby swojeie, kazał zebe w saniach westy, y przszoł zo wsimi ludmi swoimi y z Turcy, y so Uhory, y z Multiany. y udarył u onych lesech y bukowinach na korola Olbrachta, y na woysko ieho, y mnohich ot woyska ieho pobit, a innych żywych poymał, y mnohije obozy z welikimi skarby, y neskolkoznamentych puszok pobrał, samomuże korolu Olbrachtu, y mnohim panom y wojem ieho niczoho ne wczynił, y iako wże korol pereszoł lesy i bukowiny, tohda wojewoda Wołoski, so wsimi ludmi swoimi, wozwratyłsia wospiat, pleniże tohda Wołoski, marszałka welikoho koruny Polskoie pana Toczynskoho.

133. Marszałokże welikoho kniazia Alexandrow Litowskoho, pan Stanisław Petrowicz, so wsimi ludmi kotoryie byli s nim posłany na pomoc korolu Olbrachtu, w to wremia nepospieli pryty, iduszczym bo im dorohoju, y pereszedszym im reku Dnestr, spotkali Wołochowe, y postawili s nimi boy. Miłoserdyiemże Bożym porazili Wołochow, a zatym umeszkali korolu pryty na pomoc, przszli uże posle poboiszczu; wojewoda Wołoski nazad poszoł, a korol Olbracht na ony czas nemocon był, a woysko ieho wo welikoy skorbi, y peczali, ieszcze po sobi nadeuczysia pohoni; y jako wideł korol || woysko brata swojego przszedsze-
- 134.

je k nemu na pomoc rad był wielmi, wozwesiłsja y wozradowałsja sercem, y potom szoł dorohoju bez bojazno, y doszodszy Kameńca a potom do Lwowa y paki kożdoj wo swoia si. Welikiże kniaź Alexandro stoiał w Brastawli, wrewia nemało, y horod Brastawl zarubił, y wsi ludy kotoryi byli zwedeny z Brastawla do Wołoch, tyi wsi zasja soszlisja do Brastawla. Tohdaze nekolko sot Tatar Litwa poraziła od Brastawla do dwuchnadcaty milach na poli; potemże welikij kniaź Alexandro wozwratyłsja do Litwy. Tohoż hodu był hołod welikij w zemli Litowskoy y nemocy francuskije na ludy poczalisja mnożyty. A potom na druhoie leto y oseń, prychodył Stefan wojewoda Wołoski, a s nim hasza welikij cara Tureckoho na imia Malkocz z mnohimi ludmi y wojewali zemlu Ladekuiu, poczawszy od Kameńca do Lwowa, y Oleż do Tarkowa, w desiaty milach od Krakowa wernulisja, mnoho zła zemli Lackoy wczyniwszy.

W leto od poczaska swita, sedmo tysiaszcza osmoie, a od Bożyiaho Narożenia tysiaszcza czotyrysta dewiatdesiat dewiatoie, (1500) wmyślił weliki kniaź Iwan Wasiliewicz Moskowski, poczaty zasja walku z ziatem swoim welikim kniazem Alexandrom Litowskim, pō zmowe z cesarem Perokopskim Teydli Kirjem, y z swatom swoim Stefanom wojewodoju || Wołoskim, czerez prysiahu, y wiecznoie dokonczeniie y krownnoie związanie, y posyłalet taienne do kniazia Semena Iwanowicza Belskoho, y do kniazia Semena Iwanowicza Możajskoho, y do kniazia Wasilia Iwanowicza Szemiaczycza, iżby oni z horody y wołostmi, odstupilili od ziatia ieho welikoho kniazia Alexandra, y so wsim stym służyli iemu, a ku tomu ieszcze obiecał im mnohije horody y wołosty swoi, y na tom zmowu y prysiahu meży soboju wczynili, sztoż im z pomoczyiu ieho wojewaty welikoie kniastwo Litowskoie bezprestanno, y kotoryie horody y wołosty oni pod Litwoju poberut, to im wse derżaty, y umowiwsze y krepku utwerdywsze, y z poradoiu y umyszeniem ich, weliki kniaź Moskowski posyłalet wojewodu swojeho Jakowa Zacharynicza, z mnohimi ludmi do Branska, y do Sewerskoie zemli, y iakoże przszli nedaleko Branska, bezwestno, wojewodeże Branskomu panu Stanisławu Bartoszewiczu, o tom żadnoie westy nebyło, y on w tot czas był, u objezde wo dwore korolewskom na uszczyzy, a w tui nocz zradoiu Brancow sożżon horod Bransk; Moskwičyże iako uwiedali, szto horod Bransk zhoreł, y wskore pospieszylisja k horodu, y bez westy pana Stanisława Bartoszewicza, u odnom sele poymali, y innych mnohich Brancow s nim, a zatym przszedszy mesto Brańskoie || y wsiu zemlu poseli, y Brańcy wsi prysiahnuli, służyty welikomu kniaziiu Moskowskomu; uwedawże o sem kniaź Semen Iwanowicz Możajski, y kniaź Wasiley Iwanowicz Szemiaczycza, szto Moskwičy Rransk wziali; oniże pryechawsze ko Jakowu Zacharyczu wojewode wilikoho kniazia

135.

136.

Moskowskoho, na reku na Kontowt, y prysiahnuli służyty welikomu kniaziu Moskowskomu, so wsimi horody, so Czernihowom so Starodubom, z Homlem z Nowym horodkom, Sewerskim Zrylskom, y so wsiami wołoskami szto meli pod panstwom welikolio kniastwa Litowskoho; kniaź Semenże Iwanowicz Belskij, perwije ieszcze wziatia Branskoho pryiechał k Moskwie, y so wseiu otczynoiu swojeiu przykazalsia welikomu kniaziu Moskowskomu, słyszawże o sem weliki kniaź Alexandro Litowskij, iako test ieho welikij kniaź Iwan Wasiljewicz Moskowski, podniął na neho takowuiu walku, y horod Bransk, y mnohie horody dalisia jemu, y z tymi wyszereczynnymi kniaziami prysiahnuli służyty iemu, posyłaet ko Smolensku hetmana swojeho, kniazia Konstantyna Iwanowicza Ostrożskoho, y marszałka swojeho dwornoho namiestnika Mereckoho, y Onikszteyskoho, pana Hryhoryia Stanisławowicza Ostykowicza, y podczaszoho swojeho namestnika Belskoho, pana Mikołaja || Mikołajewicza, y marszałka pana Jana Petrowicza, y marszałka namestnika Nowohorodskoho, y Słonimskoho pana Litawara Chreptowicza, y innych mnohich kniazey y panow, y dworan y bojar swoich, y otpustyw ich napered sam so wsiami ludmi welikoho kniastwa Litowskoho, poyde ko horodu Meńsku a at tole k Borysowu, y w Borysowe stoiat wremia nemało.

137.

Kniaź Konstantynże Iwanowicz Ostrożski, z wyszereczynnymi panami, y so wsiami ludmi kotoryie byli, s nim przytiahnuli, s nim ko horodu Smolensku; a w tot czas w Smolensku był wojewodoiu pan Stanisław Petrowicz zowemy Kiszka. Pryideże west ko Smolensku, iako wojewoda welikoho kniazia Moskowskoho Jurj Zacharynicz stoit' na wedroszy z wielmi małymi ludmi, kniaź Konstantynże so wsiami ludmi, y panami ieszczeże, y z wojewodoiu Smolenskim, y so wsiami Smolniami, woourużywszesia y zradywszesia, poszli ko Dorohobuzu, y naperwej przytiahnuli do Jelnoie, y w tot czas poymali odnoho Jazyka ot woyska Moskowskoho imenem Hermana, kotory buduczy diakom Bohdana Sapehi wtek do Moskwy, ony Jazyk powedył im o woysku Moskowskom, tak wojewoda welikoho kniazia Moskowskoho Jurja Zacharynicz, nemały czas był pod Dorohobuzom z małymi ludmi. || Tretehoże dnia przyszli k nemu na pomoc druhije bolszyje wojewody, kniaź Danił Wasiliewicz Szczenia, a kniaź Iwan Michajłowicz Peremyszlski z mnohimi innymi wojewodami y ludmi, y wsi użo sut na odnom mestcu pod Dorohobuzom, a proto iesliby ieste przyszli raney, im było nemoszczno z wami boy postawity; nyniże horażdo wedayte, y dobre rozumeyte, nechodyte k nim no otoydyte nazad, poneże wam ne iest podobno bitysia s nimi, ich bo mnoho, a was protywku ich wielmi mało. Oniże nechotiaczy weryty iemu, a mnimaiuczy toż a neprawdu powedaiuczoho kazali ieho obesit, samiże pedsza potiahnuli, y preszedzy weś naryca-

138.

iemui Lopatyno, y nedoszedszy wesi zowemyia Wedroszy wo dwuch milach, y uwedawsze dostowerno, iako Moskwiçy krepko woorużywszesia y zradywszesia, stoiat pohotowe na Wedroszy źduczy ich; kniaź Konstantynże y panowe, y wsi lude suszcze s nimi, radu, a wmysł swoy na tom położyli, małol mnoho Moskwiç budet, tolko wzemszy Boha na pomocz, bitysia s nimi, a nebiwszysia nazad newernutysia, no ity, y vse pryłuczywszesia widyty, ino szto budet wola Bożaia. To teper y se umysliwsze y izwoliwsze, y dosza putem swoim, od Łopatyna do Wedroszy dwie mili lesom || y hraziu złoiu, y z welikoïu nuźdoïu y trudnostiu ledwo pereszli za les, y skoro wyszli na pole stretylisia z Moskowiçy y podkalisia s nimi, y poczali boy tut meży soboïu, zobu storon mnohich pobili a innych poranili; Moskowiçyże wospak wozwratylisia, y perebehsze reczku Wedroszu, ko swoim welikim połkom, y tam opołczywszesia stali. Litważe kak przysli ko reczce skoro a speszno za reku poszli, y poczali twerdo bytysia. Moskowiçyże domnimali, iako Litwa welikije ludy na nich z lesu idut, a nadejuczysia na silu, tak smeo prycho diat, y toho bojaczysia, nemohli s nimi smieo bitysia, y mało wsi nepobehli. Potom uwideli y porazumeli Moskowiçy, kak wsi wyszli na pole, szto Litwy ne mnoho. Litowsko bo woyska nebyto bolszey tolko połczetwerty tysiaczy konnych krom peszych, a Moskowiç byto sorok tysiaczey, dobre woorużywszesia, y sprawlennych konnych, krom peszych, y widywszy muźnoie y chrabroie prychożenie woyska Litowsko, tak newelikoho dywilisia, a potom iako uže dohledeli wsich, tohdy Moskwiçy wsi iedynoduszno a krepko poszli protywu im; Litważe biwszesia, y obaczywsze, iż Moskwiç mnoho a ich mało, y nemohsze daley staty przednimi pobehli; Moskowiçyże hnali za nimi, mnohich pobili || a innych żywych poymali. Tohda plenen byst hetman kniaź Konstantyn Iwanowicz Ostrożski, pan Hryhorey Stanisławowicz Ostykowicza, pan Litowor Chreptowicz, pan Mikołay Jurjewicz Hlebowicza, pan Mikołay Zenowewicz, y innyie mnohije pany, Janże Petrowicz bez wedoma pobih, a innych mnohich pobili y poymali. Moskwiçyże wozwratywszesia z poboiszcza, wsich panow plennych otpustyli ko welikomu kniazïu do Moskwy.

139.

140.

Kniaź welikiże Alexandro Litowski, iako pryide so wsim woyskom swoim, y stał na rece na Bobre; w to wremia prybehli westniki, powedaiuczy iemu, iż woysko ieho peredneie pobito na Wedroszy y hetmana y panow y mnohich ludey poymali, y słyszaw sija zasmutyłsia welmi z pany, y so wsim woyskom swoim, y peczaliyu welikoïu oderżym był na mnohije dni, a potom ołożyw skorb y peczal, y Boha wse derżytela swojeho pochwalil, y ide so wsimi ludmi swoimi, y stał u Obolcoch, y tam meszkał ne mało wremia; w tot czas pryde do neho ko Obolcom, posoł ot welikoho kniazïa Moskowskoho, so odpowiednymi

lramotami; kniaź welikiże Alexandro, prynem ieho u Obolcech, y zasia otpustyl, samże so wsimi ludmi ide k Połocku, y w Połocku stoił mal ne wsiu oseń, y osadyw y wkrepiw horod Połtesk y Witebsk, y Smolensk wozwratyłsia k Litwe,

Toież oseni wojewoda welikoho kniazia Moskowskoho Jakow Zacharynicz, y carewicz Kazanski Mahnisteli, a kniaź Semen Iwanowicz Możayski, a kniaź Wasiley Iwanowicz Szemiaczycza, szodszy horod Putywl wziali, y namestnika Putywlskaho kniazia Fedorowicza Bohdana so kniahineiu y so wsimi Putywlcy połonom poweli, y wsiu zemlu Sewerskuiu poseli, y horod Dorohobuz y Zalidow y Toropec podali; toho leta weliki kniaź Moskowski, ziatiu swojemu welikomu kniaziiu Alexandru mnoho zła uczyniw, czerez prysiahu y wiecznoie dokonczanie y krownnoie zwiazanie.

141. || Toież oseni z naprawy welikoho kniazia Moskowskoho Mendy-Kirey car Perekopski, posłał syna swojeho Achmat Kirey Sołtana, so innymi detmi swoimi y z mnogimi siłami Tatarskimi, y wojewali zemlu Wołynskuiu y Podlaszkuiu y Ladckuiu, tohda y mesto wo Wołodymery y w Beresty soźhli, y wojewali około Lublina do samoie reki Wisły, y pereszedszy za Wisłu, mesto Opatow welikij spalili, y mnoho zła y neizreczennoie krowoprolitie chrystyanom wo welikom kniastwe Litowskom, y w korune Polskoy sotworywsze, y mnohije mesta, y wesi požehsze, z welikim połonom y dobytkom wo swoia si otoydosza. Toie zimy weliki kniaź Alexandro, dał marszałstwo dwornoie || miłostniku swojemu kniaziiu Michajłu Lwowiczu Hlinskomu, o ktorom budem daley mnoho dywnoho pisaty. W leto od poczátka swita sedmotysiacznoie dewiatoie, a od Bożyjaho Narożenia leta tysiaeza petsot, weliki kniaź Alexandro posłał do koruny Polskoie, y do Czechow y do Nemec, y neskolko tysiaczey pryniał za peniazi y so wsimi ludmi zhotowiłsia protyw testiu swojemu, welikomu kniaziiu Moskowskomu. Tohda pryiede k nemu do Litwy odyń Czech imenom Jan Hirnin, y innyie mnohije Czechowe y Nemcy y Lachowe; kniaź welikiże Alexandro sobrawsia so wsimi imi, potiahuł do Minska, y w Minsku pryide iemu west, iako kniaź weliki Moskowski, odprawił syna swojeho kniazia Dmitryia Zytku z welikim wojskom s puszkami, y so wsimi pryprawami na dobywanie zamkow, y odpustyl ieho do Smolenska, y wżo sut wsi Moskwiczy pod Smolenskom, y obohnawszy horod silnie a mocno dobywaiut ieho. Słyszawsija weliki kniaź Alexandro, posyłaiet protywku neho pana Trockoho, starostu Żomoytskoho, pana Stanisława Janowskoho, so wseiu zemleiu welikoho kniastwa Litowskoho y wyszereczennoho Czecha so wsimi czużoziemcy; wsiże potiahnuli na protywku nich. Moskwiczyże || buduczy pod Smolenskom wojowali na wsi storony, a horod Smoleńsk mało ne uweś puszkami obłożyszy, y deń y nocz bezprestanno ieho dobywali,
- 142.
- 143.

y za wielikimi turami, nasypaiuczy peskom y zemleiu, newymownyia szturmy na neho czynili; niżli miłoserdiem Bożym, y pomocziu Preczystyia Bohorodycy nemohli żadnoie szkody horodu weczynity, y nemaly trud y prachu, y wielikiu swoiu szkodę prymuiuczy, y ludey swoich pohublaiuczy, so skorbiju y so slezami, y z wielikim nasmewaniem, pod horodom pobieżajemy bywachu, y z hańboiu y bezczestijem odhonimy bywachu; woyskoże wielikoho kniazia Alexandra, pan starosta Żomoytski, so wsimi siłami przyszedzy ko horodu Orszy, y pereszedszy reku Dnepr, potiahnuli ko horam. Y iako o tom usłyszał kniaz Dmitrey Zytka, buduczy pod Smolenskom, iże Litwa idut protyw nemu, onże newzemszy horoda Smolenska wozwratyłsia k Moskwe, ko otcu swojemu wielikomu kniaziiu Mokowskiemu; woyskoże Litowskoie dowedawszysia szto Moskwy otstupili od Smolenska, oniże szedsze y stali na horach, y tam leżali na horach wsiiu oseń.

W toże wremia kniaz Semen Iwanowicz Możayski, pryde z mnohimi ludmi wielikoho kniazia Moskowskoho || ko horodu Mstysławlu, a na ony czas byli w zastawe w Mstysławli, mnohije ludy Litowskije; kniaźże Michayło Mstysławski dowedawszysia, szto kniaz Semen Możayski tiahnet z Moskwy ku Mstysławlu, y ostupiwsze horod Mstysław, stowali wremia nemało, y mnoho zło, około horoda weczyniwszy nazad wozwratyłsia. Pan, starostaże Żomoytski, y hetman wseho wielikoho kniastwa Litowskoho stoił wremia ne mało na horach, y zasia otoyde w Litwu; Czechaże Jana Hirnina, zo wsimi czużozemcy odprawili do Połocka w zastawu.

144.

W leto sedmotysiacznoie desiatoie, a od Bożyialo Narożenia, tysiacza piat sot perwoho prestawisia korol Polski Olbracht, brat korola Alexandra w horode Toruni w Prusech.

Toieże oseni, wyiede car Zawolski Szyhachmet Achmatow syn so wseiu ordoiu Zawolskoiu, z mnohimi siłami, a s nim posoł wielikoho kniazia Alexandra, pan Michayło Chalecki pryiede w zem'u Sewerskiu y stał pod Nowym-horodom Sewerskim, y pod inymi horody, zemluże wsiiu, mal ne do samoho Branska napoñił, bezczyślennym woinstwom; Nowohorodokże Sewerskij, y innyie nekotoryie horody podalisia caru. Carże poruczyw || onyie horody panu Michayłu Chaleckomu, y szodecy so wsimi siłami, y stał meży Czernihowom y Kijewom, posredne Dnepru y po Desne; pana Michayłaże Chaleckoho z pošty swoimi otpustył do Litwy powiedaiuczy wielikomu kniaziiu Alexandru, iako przszoł k nemu na pomocz, protyw Mendli Kireja cara Perekopskoho, y wielikoho kniazia Moskowskoho, y wskazuiuczy do neho, szto by s nim znemszysia poczynał deło swoje z nepryiatelmi swoimi; pan Michayłoże Chalecki, z pošty cara Zawolskoho pryiede w Litwu. W toże czas przstali Lachowe pošty do wielikoho kniazia Alexandra Litowskoho y wziali

145.

146. ieho korolem na korunu Polskuiu, onże opustyw deło swoje z carem Zawolskim, y toie zimy pojechał do Krakowa, y tam byst korunowan. Toieże zimy sobrawszysia so swoimi siłami Mendli Kirey car Perekopski, y bezwestno pryde na Szyhachmata cara Zawolskoho, y poraził ieho na hołowu, y Carycy y Menszycy, y ordu ieho wsiu wziął, samże Szyhachmat car Zawolski z bratom swoim Chazak Sołtanom, y z nekotorymi kniazi y Ułany prybeh do Kijewa y nedaleko stawszy ot Kijewa, posłał do kniazia Dmitryia Putiatycza wojewody Kijewskoho, powedaiuczy iemu złuiu pryhodu swoiu. Wojewodaże Kijewskij kniaź Dmitrey tam iemu mnohije dni czest welikuiu || czynił, y dary mnohije dawał. Potomże Szyhachmet car bezwestno z Kijewa pobeh do Bełchoroda y bywszy w Bełchorode y nekotoryie pomocy, ani żadnoho pożytku tam nenaszodszy zase wernułsia do Kijewa, kniaź Dmitreyże wojewoda Kijewski pryniał ieho z radostiu, y po perwomu czest welikuiu poczał iemu czynity, do korolaże y welikoho kniazia Alexandra posłał, o tom powedaiuczy, korolże posłał posły swoi do cara, y kniaziiu Dmitreiu, kazał s nim iechaty do Wilni. Kniaź Dmitreyże po poweleniju korolewu proprowadył cara y brata ieho y ludy ich k Wilni. Toieże zimy posłał korol Alexandro do testia swojeho welikoho kniazia Moskowskoho posłów swoich Lackieh, wojewodu Łanczyckoho, pana Petra Myszkwskoho, a pana Jana Buczackoho, wojewodycza Podolskoho; a z Litwy wojewodu Połockoho, pana Stanisława Hlebowicza, a marszałka y pisara kanclera korolewoie jeje miłosty, namestnika Braślawlskoho pana Iwana Sapieha. Y bywszy oni na Moskwie, y wziali peremirie na szest let, a horody y wołosty, kotoryie pobrał weliki kniaź Moskowski, to vse on oderżał, y wiazni Litowskiie wsi, zaderżany na Moskwie.

147. Na protywkuzę tych posłów, leta Bożyiaho Narożenia tysiacza piatsot druhocho hodu, byli posły ot welikoho kniazia Iwanowicza Moskowskoho u korola y welikoho kniazia Alexandra, na imia Petr Pleszczyiew, Konstantyn Zamycki, ziat ieho Michayło Klapik, Mikita Holubin diak, y utwerdywsze wyszereczennoje peremirie wo swoia si wozwratylisia.

Toieże oseni pryde west korolu Alexandru, iże Tatarowe, pereszedszy reku Prypiat, wojuiut po wołostem, korolże pisał do kniazia Semen na Michayłowicza Słuckoho, y posłał k nemu na pomocz wojewodycza Podolskoho, pana Jana Buczackoho, a s nim dworan swoich Litowskich y Ruskich y Racow ne mało; kniaź Semenże Słucki z panom wojewodyczom, y so wsimi wyszereczennymi dworany honili za Tatary, y dohaali ich nemnohich za Bobruyskom w szesty milach na rece na Uze, było ich tolko pułtorasta, y doszedsze pobili ich y nazad wernulisia. Toieże oseni był boy z Tatarami, za Wruczym w semi milach na rece na Uszy, kniaziiu Fedoru Iwanowiczu Jarosławiczu, y kniaziiu Jurju Iwanowiczu Dubrowickomu, y kniaziiu Hryhoryiu Hlinskomu staroste Dru-

ekomu y Bożym perezpuszczeniem hrych naszych rady, Tatarowe naszych pobili, tohda y kniazia Hryhorja Hlinskoho y hornostaia ubili. Toieże oseni meca awhusta, trydcatoho dnia, pryde syn ieho Mendyskoreja || cara Perekopskoho Biteskirey Soltan, so szestma tysiaszczma Tatar bezwestno, naperwey pryde ko hradu Słucku, kniaźże Semen Michajłowicz w tot czas był w Słucku, y niewiedaiuczy ni oczom, tolko wozrywszy z horoda na miasto, za reku Słucz z cerkwi Swiatoho Jurja, y uwideli Tatar skaczuczych na koniach, y muży y żeny imaiuczy y stynaiuczy, y widywsze syia naprasnoie prychoźdenije poliańskoie, kniaź Semen Michajłowicz, z tymi kotoryie s nim byli wo horody podywilisia takowomu nahlomu niewiedomomu prychoźdeniju ich, iże odnoho dnia pereszedsze reku Prypiat, y tohoż dnia przšli k Słucku dwadcat y piat mil, innyieże toho dnia minuwszy Słuczesk y doszli do Kopyla, ieszcze od Słucka piat mil. Kniaźże Semen ne domysłaetsia szto naczaty, a szto czynity, ludcy bo s nim na tot czas w horody było welmi mało, wsi byli po sełom. Tatarowe bo ich wsich otłuczylu ot horoda, y stada konskie wsi pobrali, kniaźże tolko z welmi małymi ludmi w horode zatworylsia y posłał do korola do Wilni, powidaiuczy o tom, Betekireyże carewicz sam koszom stał pod Słuckom za Umolem, Tataroweże poszliże w zahony w zemlu, y szedsze woiewali okolo Klecka y Neswiża, y żehsze horod Kleck, y byli nedochodiacy Nowhorodka w szesty milach || na Iskolty wernulisia, mnohije mesta y seła požhli, y neireczennoie krowoprolityie chrystyanstwu sotworyli, y z mnohim połonom y dobytkom sobralisia k Słucku, y bez żadnoie szkody, wsi w celosty nazad wernulisia. Korolże Alexandr, niekotorych nemnolich dworan swoich posłał do kniazia Semena do Słucka, oniże bywsze w Słucku y dowiedawszysia szto Tatarowe w celosty z zemli wyszli, oniże wozwratylisia k Litwe.

148.

149.

W leto semoie tysiaczy dwanadcatoho, a od Bożoho Narożenia tysiaszcza piatsot tretiaho prychodyli Tatarowe try tysiaczy ich, y bywszy pod Słuckom, y pod Nowym horodkom, y mnoho zloho wezyniwszy szli nazad druhoiu dorohoju, czerez bołoto Hryczynskoie ko horodu. Panoweże rada welikoho kniastwa Litowskoho o tom niewieduszcze, tolko hetman pan Stanisław Piotrowicz zowemy Kiszka, a pan Olbracht Gasztolt, a pan Jurj Nemirowicz, k nimże pryiede y kniaź Semen Michajłowicz Słucki, y sowokupiwszysia wsi, idosza za nimi, y pereszedsze reku Prypiat doszli ich za horodkom w mili, y byli s nimi postawili boy, y Bożyiu pomoszczyiu naszy pobili ich, połon wś swobodyli, y z welikoju czestyiu y z dobytkom wospak wozwratylisia. Tohdaże ubijeni bysza dworane hospodarskije || pan Rak Maskwicz, a Zynewoy. Toieże oseni misiaca nowembra czetyrnadcaty deń, so seredy na czetwer prestawisia blahowirny i Chrystolubiwy kniaź Semen Michajłowicz

150.

Alexandrowicza Słucki. Toicze oseni car Kazanski Mahmeteley, porezwał w Kazani wsech kupcow, zemli Moskowskoie. Tohoż hodu Iwan kniaź Moskowski Wasilewicz, y sam umre, y seł na welikom kniaźenii Moskowskom syn ieho Wasiley.

151. Tohoż hodu y wojewoda Kijewski kniaź Dmitrey Putiatycz, y kniaź Semen Jurjewicz Holszanski, starosta Łucki, pomerli, y dali wojewodstwo Kijew koie panu Jurju Montowtowiczu, a Łuczesk dali kniazii Michayłu Iwanowiczu Ostrożskomu, a po smerty kniazia Michayłowe dali Łuczesko pisaru panu Fedoru Januszowiczu. Y tohoż hodu korol Alexandro był na seymie w Beresti, y maiuczy hnew na panow newinny, a to tym obyczaiem: dast na pryczynu kniazia Iliniskoho Drozdu Lidu pod Iliniczom, a w tot czas był posłem u Krakowi u korola, podczaszy namestnik Belski Mikołay Mikołajewcz Radywił, y pan Ilinicz, wtek-sia do panow rady welikoho kniastwa Litowskoho, naperwey do kniazia Woytecha Tabora biskupa Wilenskoho, a do Mikołaja Radywiła wojewody Wilenskoho, a do wojewody Trockoho || pana Zaberezenskoho, a do pana Stanisława Janowicza starosty Żomoytskoho, a do wojewody Połockoho, pana Stanisława Hlebowicza, a do pana Stanisława Petrowicza Kiszki, namestnika Smolenskoho, y tyi wsi panowe podłuh pry-wilia swojeho zemskoho, szto im korol dał sadeczysia na welikoie knia-żenie, y Lidy ne postupili Drożdzy prostomu czelowiku, a Ilinicza pry nej zostawili, bo na to baczyli, iż w prywiley opisano, iż nikomu ne maiet czty y wradu otniaty, tolko z herbom (1). Y korol sia o to roz-hnewał, y wsłyszal to Mikołay Mikołajewcz Radywił..... (2). Tworasze mesto Menskoie, monastyr y Swiatyia Bożyia cerkwi ohnem do konca pozże, y w zemli Litowskoy y w Połocku, y w Witebsku, y w Drucku mnoho zła sotworył, požoh y poplenił, mało ne wsiu zemlu, y neizreczennoie krowoprolitie y zapustyniie w zemli Litowskoy sotworył, swoim putem wo swoia si newreżden otoyde, także y bra-tia ieho Bityskirey Sołtan, Aburnasz Sołtan, wozwratywszysia od Now-horodka, z welikim połonom y dobytkom, poszli mimo Słuczesk ko Pe-trykowiczom, y potom zasia do ordy. Na tuiż zimu był mor weliki w Mensku, y stoił ne mało po wsey zemli.

Szkody wiel-
kie od Tatar.

152. || Toieże oseni weliki kniaź Wasiley Iwanowicz Moskowski, posłał brata swojeho kniazia Dmitreja Zylku, a s nim wojewodu swojeho naj-wyższoho kniazia Fedora Iwanowicza Belskoho, y innych mnohich wo-jewod, so wsimi siłami Moskowskimi, konnymi y sudowymi lud'mi re-koju Wołhoju na Machmateleja cara Kazanskoho, y tak przysli do Kaza-

(1) To jest w tę porę, gdy zasłuży na odsądzenie od rodowitości, to jest na odjęcie herbu.

(2) Tu znacznego kawałka niedostaje.

ni, y ostupili horod ot wsich storon, suchym putem y wodoju, y tak wyszli lude zbroynnie, z sudow na bereh pod horod, y przyszody Tatarowe konnyi, wsich pobili, a innyie behajuczy w pohanom ozere potonuli, a kotoryie w sudech na wode zostali, na tych przysli bury w trenie wielikiie, y malo ne wsich potopiło, tolko kniaz Dmitrey z kniazem Fedorom wojewodoiu w małych ludech do konca nepohibli. A kotoryie byli Moskwy konnye przysli berehom pod horod, tych takze malo ne wsich pobili, malo ich welni powtekało, y stalsia iest upad wielikij, y szkoda nezmernaia wielikomu kniastwu Moskovskomu, malo welni Moskowicz nazad wernulosia, pohibło ich bezczynno.

Y potom korol Alexandro položyl sejm w Radomli toież oseni na Kuźmy y Damiana, panom Lackim, hdeż tam byli y panowe Litowskii, a pryiechali dla toho panowe Litowskije, prosity o przyczynu panow Lackich, do korola, o hnew, sztosia newinne na nich || rozlnewał na powesty, y k woli Hlinskomu, hdeż panowe Lackije o tom korolu mowili, y korol im hnew odpustył. A potom biskup Wilenski Tabar poczał korolu mowity: miłostywy korolu, newinne na nas hnew twoy hospodarski był, za przyczynoju nekorych ludey, bo my protyw tebe hospodara naszoho nestoiali, alechmy boronili praw y prywilejow naszych, sztobychmo pry nich zostali, a tak miłostywy hospodaru, ia iako pastyr tutoszniaho panstwa y wasz, powinenom toho sterczy, y tebe hospodara naszoho od toho otwodyty, aby ty hospodar nasz prawa naszy, y listy swoi nam oderżał, a ieśliby chotel chto ich łamaty, Boże msty każdemu takowomu; y skoro to biskup wymowił, natychmest korola zabiła nemoc paralitykowa.

153.

W leto semoie tysiaszczy piatnadcatoho, a od Bożyiaho Narożenija tysiacza piatsot semoho (1), posle plenenija zemli Litowskoie, ot bezbożnych Tatar, y pryiechał korol y wielki kniaz Alexandro do Wilni z Lachow nemocon welmi, nemocoiu paralitykowiou, y wczynił sejm w horode Lide, y buduczy iemu so wsimi pany w Lide, przysła ko nemu west, iże carewicz Perekopskiie Bitykirey Sołtan, a Burnasz Sołtan przysli z dwadcatma tysiaczma ludey ko Słucku, idut k Nowohorodku; korolże buduczy wo wielikoy chorobi, y newedaiuczy szto poczaty, || przyzwał k sobi panow rad swoich, y hetmana swoiego pana Stanisława Petrowicza Kiszku, y lubimaho swojeho marszałka dwornoho, kniazia Michayła Lwowicza Hlinskohe, y vse deło swoje hospodarskoie y sprawu zemskuiu, dast w ruki ich, sebeże poweli otnesty na nosilicach do Wilni; panoweże rada y hetman y marszałok kniaz Michayło Hliński so wsimi ludmi ostali w Lide. Tatarowe przyszody k Nowhorodku,

154.

(1) 1506 bydz powinno.

- y skoro przysli za Nemon y nedochodiaczy Lidy, około horoda, ot wsich storon w mili y w połumili ot horoda, wojewali cerkwi Bożyie, y dwory welikiie, y wesi zażyhali, y ludey imali y zabiwali. Widiaczy to panowe Litowskije oczyma swoimi, iż pohanstwo, z takowym welikim okrutenstwom przysli na nich, y wzemszy Boha wsederżytela na pomocz zjechalisia wsi na odno mesto, y zradylisia, y zopołczylisia desiat tysiaczey ludey perebranych konnych y zbroynych, szto na tot czas mohło byt, bo tak wo skore nemohło ludey bolsz sobratysia, y małol mnohol wsi odyn podle druho, odnu radu a wmyśl položyli, wzemszy Boha na pomocz, tolko poyty a bitysia s nimi, y se twerdo a krepce, utwerdywsze, izbrawszysia nekolko ludey iechali dowedatysia, a widety ich, y u odnoy mili ot Lidy naszli na nich, y Bożyiu miłostyiu pobili ich,
455. nekolko żywych poymali, a || innych hołowy otsekaiuczy w Taystra kłali. Widiaczyże Tatarowe szto nemohut protywitysia im, pobehli. Oniże wiaznew żywych do panow pryweli, a hołowy otseczennych w Taystrach prynesli; syia widywsze panowe weselilisia, y radosty napołnilisia, y toho czasu sami wseli na koni, y wsemu woysku kazali poyty z soboiu k Nowuhorodku. Tataroweże wbaczywszy to, y porazumeli iże lude chodiat pod nimi, a chotiat s nimi boy postawity, y poczali z zahonow woroczatysia za Nemon; panoweże so wsim woyskom przyszodszy k Nowuhorodku, y stowali w Nowehorodce try dni, y postali dobywaty Jazyka pewnoho, chotiaczy wedaty istynno, hde carewiczzy Koszom stoiat. Panoweże Nemirowiczzy pan Jurj a pan Andrey, posławszy y poymali szesty Tatarynow pod Horodyszczom, y pryweli ich do panow; oniże powedyli zapewno szto carewiczzy koszom stojat pod horodom Kleckom, y ieszcze z zahonow wsi na kosz tak skoro sobratysia nemohut. Panoweże o tom dowedawszysia, y poruczywszysia miłomu Bohu, y poszli putem swoim raduiuczysia, y wyiechali z Nowohorodka, mca awhusta w czetwerty deń, w ponedełok w weczer, wże pered smerkanijem, y szli z Nowohorodka mimo Ostaszyna, y na zawtryie wo wtorek prybehli nekotoryie dworane ot Ceryna y ot Połonki,
456. powedaiuczy iże Tatarowe za nimi honili, || a chodiat blisko woyska; panoweże y wse woysko mało otpocznuwszy, wo Ostaszynie, y poszli k Połonce, y preszedsze Iskolt peredniie ludy, dohonili piat sot Tatar iduczych z zahonow do Klecka y dohoniwsze pobili ich, a innych żywych poymali, a ostawszy utekli za reku za Uszu na krutom berezie, y prybehsze do Klecka ko stanom swoim, powedyli carewiczom, szto Litwa idut k nim na boy; carewiczye hordostmi y wysoko unija napołniwszesia, niczoho o tom nedbaiuczy, so wsim userdyiem pryhotowilisia na boy. Panowe z swoim wsim woyskom toho dnia wo wtorek, nedochodiaczy Molewa w sele Nalipoy noczowali, a na zawtreie w seredu mca awhusta szestoho dnia, na Preobraženije Hospoda naszeho Isus

CHRYSTA, wostawsze rano, y zradysze lufy, iako na bitwu zależył y poszli prosto ko Klecku. Hetmanże pan Stanisław Petrowicz Kiszka, w tot czas nemocon welmi, nikakoże nemoh na koni sedety, no z welikoiu nużdoi, kazał sebe wo woze westy, y widewsze panowe jako hetman welmi nemocon, y bez neho rad nikotory w woysku byty nemożet, y umysliwsze y poruczyli na ony czas hetmanstwo kniaziu Michayłu Lwowiczu Hlinskomu, y izwolili wsi postuszny iemu byty; kniaz Michayłoże Hlinski naczał sprawowaty woyskom, y potelnuli ko Klecku, a || napered nekolko sot koney отправіл, y kak przysli pod Kleczesk, k rece Łanie do Krasnoho Stawu ot południ, y z hory czerez reku, wzreli połki Tatarskije stoiaczy pohotowe na boy, y pere zedsze stali ob reku s nimi, y dla złoho perechoženija reki, nemohli wo skore sowokupitysia s nimi, y bolszy trech czasow bilisia s nimi ob reku. Potomże woysko Litowskoie wczynili dwe haty czerez reku obapoł hrebli Stawowoie; Tataroweże widiaczy iże Litwa stoiat krepko, y nepodwiżno ko boju, y pohotowili haty, chotiaczy wo skore k nim reku pereyty, y poczali z woyska Litowskoho strelaty na nich z deł z rucznie, z łukow, w toże wremia nekolko dworan nemnoho pospeszylisia za reku. Tataroweże zyimali pisara pana Zaberezenskoho Koptia, y otsekszy holowu iemu nosili na drewcy ruhauuczysia. Widiaże kniaz Michayło z pany y so wsim woyskom smeck y naruhanije ich, skoro kazał wsim połkom, obema hatmi reku perechodyty, y zatrubiwszy wo tubu, y wo swiryli zahrawszy, poszli za reku, s prawoieże ruki woysko czerez hat, perwey pospizylisia y pereszli za reku. Tataroweże widiaczy szto ne wsi pospołu reku perechodiat, y szto było meży nich naylepszych ludey, tyie wsi wdaryli na nich, y mnohich na toy prawoy ruce porazili y mało ich nepobili. A zatym kniaz Michayło z lewoie ruki pospieszylisia, y pereszodzy hat, || wdarył poperek na wsi połki Tatarskije, y rozdelił ich na dwoie. A potom y tyie ludy naszy z prawoie ruki poprawiwszysia, y na nichże wdaryli, y sobe uch storon tak zameszali połki Tatarskimi, iako netolko Tatarowe bitysia, no oczy y ruk swoich na Litowskoie woysko podnesty nemohli, kniaz Michayłoże so wsim woyskom hnał za nimi imaiuczy y zabiwajuczy do reki Cebry, y kak prybehli Tatarowe ko Cebre, tohda mało ne wsi w rece y bołote potonuli, kak mnoho Tatar y koney ich w rece y bołote było, iako Litwa pereieždźali na konech y peszy perechożywali, po mertwych telesech Tatarskich, y koney ich, y kotoryie Tatary nemnohije, so carewicz y wtekli, tych pereymaiuczy, po dorohach ot Słucka, ot Petrykowicz. ot Owrucza, ot Żytomira, z Wołynia, na wsi storony ich, bili y hrabili, mało ich welmi do ordy doszło, y stałosia iest newymownoie miłoserdyie Bożyie welikomu kniastwu Litowskomu, y neizreczennoie krowoprolityie rożaiu Alkorańskomu. Kniaz Michayłoże Hliński y

157.

158.

- woysko Litowskoie toho dnia stojaczy na trupi, y wes deń ieszdiaczy y honiaczy okolo Cebry y za Cebrom, Tatar mnożestwo imali y zabiwali, y k woysku wozwratylizia ko Klecku, weducz y so soboiu mnohije plen-
 159. niki || y napołniwszy ruki zołota y srebra, y zbroj y odeżd y koney mnohocennych, y newymownyia radosty y weselija napołniwszesia, tu-
 iu nocz prebyli z pokojem.
 Tataroweże kotoryie nebyli u bitwie, a chodyli ieszcze po zahonom, y newedaiuczy o tom prychodyli z połonom, da (1)

160. || *Kronika Litewska z Ruskiego języka na Polski przettu-
 maczona* (2).

(1) Na tém się urywa nasz rękopism.

(2) Na ostatniej stronie z góry, innej ręki pismem, starej daty, dopisano.



Ułamek z tej samej Kroniki odkryty przez P. Muchanowa, z uwiadomieniem tylko, że oryginał znajdował się w archiwum Radziwiłłowskiem. Sbornik Muchanowa, 1836 Moskwa, 4^{to} str. 140—141. N. 87.

Potom Korol Auhust, khdy pochował tielo Korolewoje małżonki || swojeje budueczy Pan młody, niemohueczy zderżaty pryrożonoje chtywosty swojej, ku Bielym hołowom, począt (1) miłowaty paniju Barbaru Radywiłłownu которaja ostala wdowoju po Panie Stanisławie Olbrychtowiczu Khasztołtie, Wojewodie Trockom, r mieszkała na toj czas, pry matce swojej Pani Mikołajewoj Radywiłłowoj Pani Wilenskoj i bracie swoim Panu Mikołaju Radywiłłu podezaszomu: i Korol począt do iejej chodyty nocziu, kudy sobie chożenie był uczynił z Pałacu aż do domu jeje i tam u niejej bywał czasto i było to słyszat po wsiej zemli Polskoj i Litowskoj i Brattia jeje, prosili Korola, aby toho perestał a do siostry ich nie chodył i toje niesławy domu ich nieczynił, Korol im obiecał czerez to do nieje nie chodyty, i nie chodył niemały czas, potom krewkosty pryrożonoje dalej terpiety niemoch, i poszoł zasia do niejej, noczeiu, i odno samotret, a Panowie Radywiłłowie toho pilnie stierehli, i khdy Korol do siostry ich uszoł, oni tohoż czasu tam do Korola przysli i mowili jemu „Miłostiwyy Korolu! niemiel jesy czerez to do siostry naszoje chodyty; a tepier dla czoho jesy przyszoł?“ Korol im powiedyl „A szto wiedajete, możet tiepieresznieje przystie moje ku siostrze waszoj, uczyniły wam bolszoju sławu, czest, i pożytok“ oni rekli: „Boże daj to, i tohoż czasu Plebana pryweli (kotoroho na to hotowoho mieli) i oddali Korola z siostroju swojeju potajemnie, nikt to z Panow Rad duchownych i swietskich a ni też z Dworu Korolewskoho nie byli o tom wiedami tolko Radywiłłowie a Khiezhajło, a Pleban szto szlub dawał a wiedze Korol i szlub z nieju wziawszy toho niemały czas taił, i predsta ona mieszkała pry matce i u brata swojeho.

Potom Korol młody leta Bożoho Narożenia 1546 u Filipow Post jechał do Polszczy do Otea swojeho, nawieźajuczi jeho, i tam toje ożenie swoje powiedyl Kniaziu Matiejewskomu Biskupu Krakowskomu, a Panu Janu Tarnowskomu, Panu Krakowskomu, oni jemu toho dozwolili, i on zasia z Polszczy pryjechał do Wielni leta Bożeho Narożenia 1548 u Wieliki post, i Panowie rada do Welikoho Kniaźstwa wsi do Wilni ku Korolu zjechalisia, i khdy to usłyszali i dowiedali pewnosty, Panowie rada Welikoho Kniaźstwa, iż Korol z toju Panieju potajemnie szlub brał, i serdecznie toho żałowali, i poczali upominaty i prosity Korola slezno aby toho

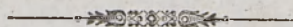
161.

(1) Poczwał. Wzięto ł za t, ztąd i z innych miejsc niektórych widać, że albo P. M. albo kopija z której spisał, wzięta z kopii literami polskimi pisanej.

ne czynił i nierówny sobie, Poddanoje swojeje za małżonku nie brał, potom wsim ludiem, i wsiej ziemi, toje ożenie Korolewskoje było welmi niemilo, a mnohie tomu wiery dopustyty niechotieli, i mnohie paszkwili pisali o tom u zamku ku stienam i k' Ratuszy i k' Pańskim domom, k' worotom przybiwali, kotorye mnohie i do Korola hywali prynoszony ... a potom i do Korola Starocho Otca i matki jeho Korolewojej Starojej do Krakowa to doszło. Oni wielmi srokho do syna swojeho pisali; aby toho nieczynił a za małżonku jeje sobie nie brał. Korol Awhust oto nieczoho niedbał, a Korola staroho otca swojeho takož i Panow rad Korunnych i Wielikoho Kniastwa upominania i proszenija słuchaty niechotiel. (1)

(1) Zkąd inąd wiemy, że oryginał, czy starodawna kopia tego ułamku znajdować się miała w Bibliotece byłego Uniwersytetu Wileńskiego. W druku w Zbiorze Pamiętników N. T. I. str. 392. Pod tytułem: Kopia z ułamku dziejów dawnych, którego początek taki: — Powieść o Witezach z knih Iserpskich, a zwłaszcza o sławnym Rycery Trygaczania, o Janczałocie, o Bowie, i o inszych. Dalej zaś znajduje się Latopis W. Ks. Litt. i Żmudzkiego, poczynający się roku od St. św. 5526. (po Chrystusie 18). Takż w Pamiętnikach o królowej Barbarze T. I. str. 85—87.

Na samym końcu rękopisnej kroniki, w sposobie jakby przypisku położono co następuje:



A se jest radostowle, kniaziey Wytebskich:

Wołodimir weliki, Igorewicz, umre 1005 roku bożeho narożenia. Jarosław I. Wołodimirowicz umre 1054 roku. Wsewołod Jarosławicz-Wołodimir reczeny Monomach Wsewołodowicz, umre 1125 roku. Mstysławl Wołodimirowicz, umre 1132 roku. Izjasławl Mstysławicz, umre 1154 roku. Jarosławl Izjasławicz. Izjasławl Jarosławicz umre 1196. Jarosławl Izjasławicz, umre 1231 roku. Andrey Jarosławicz, umre 1265 roku; żena jeho Nastazja Daniłowna, kniaźna Holickaja, ona umre 1277 roku. Wasiley Andrejewicz, umre 1297 roku. Jarosławl Wasiliewicz, posledniy kniaź Wytebskiy, umre 1320 roku. Maria Jarosławna, wyide za muź za Olkherda kniazia Krewskoho, Hedyminicza, 1318 roku, umre, w Wilni, 1346 roku. *)

*) Pismo nieodpowiada zupełnie temu jakiem kronika sama spisana, wszelak dawne i spółczesne, bydź może z ciągu przypisow byłych przy ruskim autografie, urywek zanotowany przez ciekawość przepisywacza.

K O N I E C.



P O C Z E T O S O B

w tej Kronice wspomnianych.

A.

- ACZGIREJ** (Hadzi-Gierej), instalowany w Wilnie na carstwo perekupskie str. 56.
- ALEXANDER**, Wielkim Xiążęciem Litew. Cierpi zabor kraju przez Jana Wasilewicza. Zaręcza się z jego córką Heleną, 63. Zaślubia ją. Zjazd w Párszowie z braćmi odprawuje, 64. Idzie na wyprawę do Wołoch. 65. Podejmuje wyprawę przeciw teściowi swemu, 70. Królem polskim zostaje, 71—72. Paraliżem ruszony składa zjazd w Lidzie, 75.
- ALGIMUND** syn Mendoga Xże. Olszański, zostaje namiestnikiem Gedyminowym, na Rusi południowej, 16.
- ANASTAZJA** Xżna. Kijowska, Kopylska i Słucka, wnuczka Witolda umiera, 61.
- ANDRZEJ** Garbaty, drugi syn Kiejstuta Xże. Połocki, 22. Rokoszuje przeciw Jagellowi, 29—30.
- ANDRZEJ** Dymitrowicz Xże. Dorohobuski, od rokoszan Smoleńskich wojewodą obrany, 53.
- ANNA** Gedyminówna, patrz Hanna.
- APOLON** (ma bydz Palemon) przedsiębierze z Wenecyi do Litwy wyprawę. 1.

B.

- BAŁAKŁAJ**, car Zawoźski, idzie na Litwę z wojskiem, pobity pod Kojdanowem. 6.
- BATY** car Tatarski Ruś zajął, 3. Kijów spalił. 4.
- BIELSKI**, Xże. Iwan Włodymirowicz, ożeniony z siostrą starszą, królowej Zofii Jagellowej, Wasilisią, 37.
- BIELSKI**, Xże. Fedor Iwanowicz, Emigrant, idzie z Rusią na wyprawę pod Kazań, 74.
- BIRUTA**, Xżna, żona Kiejstuta, jej biografja, 17.
- BITWY** Grunwaldskiej opisanie, dziwne i anachroniczne, 39—40.
- BOKOTA**, gród, założony, 19.
- BOŁOBAN**, Xże. Michał. poległ w bitwie, 47.
- BORK**, starszy syn Palemona, urodził się. Założył Jurbork, umarł, 2.
- BORYS** Alexandrowicz, Xże. Twerski posiłkuje Swidrygellę, 46.
- BORYS**, Xże. Borysow miasto założył fundował cerkwie i monastery, umarł, 5.

C.

- CHALECKI**, Michał, 71.

CHODKIEWICZ, Iwan, dowodzi pułkami Litew. na wojnie pruskiej, 60.

CHREPTOWICZ, Litawor, w niewolę wzięty, 69.

CUD z drzewem S. Krzyża, 27—28.

CZARTORYSKI, Xże. Alexander, zwycięzca W. X. Zygmunta, 49.

D.

DAN Witoldowi z Wielk. Nowogrodu i Pskowa, 39.

DANIŁO, Xże. Wołyński z Polakami się znosi przeciw Mendogowi, 7.

DEDYGOLD Kasztellan Wileński, wzięty w niewolę w bitwie pod Orsmianą, 46.

DMITRY, W. X. Kijowski, umknął przed Mogolami do Czernihowa, potem Druck założył i tam panować począł, 4. Wojnie przeciw Ringoldowi, 7.

DOWGIRD Wojewoda Wileń. sprzyśnięty na zabicie W. X. Zygmunta, 49. Umiera, 55.

DOWMAND od rokoszan Żmojdzkich obrany starostą, 52.

DOWNONT, syn Romana, Xże. na Uciekanie, 11. Porywa bratową, potem ucieka z kraju, zostaje Xiążęciem Pskowskim, 12. Połock burzy, 13. Poległ w boju, 13.

DOWSZPRUNG, herbu Kintaurus, szlachcic rzymski, idzie na wyprawę z Paleoneom do Litwy, 1.

DOWOJNA, pochodzi od Ejszy, 4.

DROHICZYN, zajęty przez Erdzwilla 4.

DROZD, starosta Lidzki, na miejscu Illicza, 74.

DUBISSA rzeka, 1.

DYMITR Korecki, piąty syn Olgerda z Julianny. 22.

E.

ERDYWID, z Towciwidłem bratem swym, uchodzą do Wasilka, Xiążęcia na Włodzimierzu Wołyńskim, 7.

ERDYWID, Montwiłły syn, ciągnie z wojskiem na zawojowanie Rusi. Panuje na Nowogrodku, umiera, 4.

EJKSZYS wódz wojska Erdwiłły, 4.

F.

FEDOR Korbuttowicz, brat Iwana Wołodymirowicza, Xiążęcia Kijowskiego, pojmany w bitwie pod wilkomierzem, 47.

FEDOR Sanguszko, szósty syn Olgierda z Marji, Xże. na Lubomlu, 22.

FEDOR syn Korjata, wprzód na Nowogrodku, potem na Wołyniu Xięże 19.

FRANCISZKANOW sprowadzenie do Wilna, 20. Ich pierwsze umęczenie, 21—22. Osiadają u Panny Maryi na Piaskach. 22.

FTOMA Jesufów, mnich, namiestnik Metropolity w Kijowie, truje Swidrygellę. 34.

G.

GASZTOLD, pochodzi od Grumpia 4. Dowodzi wojskiem pod Gedyminem. 14. Wojewodą w Wilnie. 17.

GASZTOLD (Piotr) Wielkorządca Wołynia. Chrzest przyjmuje. Zeni się. Zostaje Wojewodą Wileń. Franciszkanów do Wilna sprowadza. 20.

GASZTOLD (Jan) z namiesnictwa Smo-

leńskiego odwołany. W Olszanach składa radę z panami Litew. na obiór Kazimierza. 50. Zostaje Kanclerzem jego i ochmistrzem. Dowodzi wyprawą Poleską. Zostaje Wojewodą Trockim 52. Wojewodą Wileńskim. 55. Umiera 64.

GEDRUS syn Romana, Xże, Giedrocki 11. Umiera 13.

GEDYMIN po ojcu swym Witenesie, tron odziedzicza. Wygrywa bitwę walną z krzyżakami pod Żejmami 14. Ruś południową zagarnął. 15. Zakłada Troki, potem Wilno. 16—17.

GILJA, jedno ze dwonastu ujęć Niemna 1.

GILIGIN, syn Skirmunta, Xiąże Litewski. Umarł. 10.

GIMBUTT, syn Kunasa, 2. Umarł, 3.

GINWIE, syn Mingajłty, Xiąże Połocki, żeni się z Marją, córką Borysa. Przyjmuje chrzest pod imieniem Jerzego, 5.

GLINSKI, Michał, syn Lwa, Xiąże, otrzymuje marszałkowstwo nadworne, 70. Zwycięża Tatarów pod Kleckiem, 76—77.

GRUMPIA, wódz wojsk Erdzwilły, 4.

GRAUZA, patrz Khrauza.

H.

HANNA Gedyminówna wydana za Kazimierza, królowica Polskiego w 1323 roku, 17.

HARASIM. Metropolita, spalony w Witebsku, 47.

HLEB syn Borysa, Xiążęcia Połockiego, 5.

HLEBOWICZ Mikołaj, syn Jerzego w niewolę wzięty, 69.

T. I. Sd. I.

HOLSZA, syn Romana, Xże. Olszański, 11. Umiera, 13.

HORADEN (Grodno) miasto odbudowane, 4.

I.

ILINICZ usunięty z urzędu starosty Lidzkiego, 74.

IWAN Wołodimirowicz, Xże. Kijowski pojmany w bitwie pod Wilkomierzem, 47.

IWAN Żodziewit, drugi syn Olgerda z Marji, Xże. na Podolu, 22.

J.

JAGĘŁŁO pierwszy syn Olgerda z Julianny 22. Wilno bierze na Kiejstucie, 24. Powtórnie osiąga wielkie Xięstwo Litew. 27. Przyjmuje chrzest według rzymskiego wyznania. Królem polskim, pojawiaszy Jadwigę zostaje, 29. Czwarty się raz żeni, 36—37. Wchodzi w umowę z Witoldem względem następstwa tronu, 41.

JAN Albert król pol. umiera, 71.

JANOWSKOHO, omyłka autografu, zamiast Janowicza, 70.

JANUSZ, Xże. Mazowiecki, zięć Kiejstuta, zabiera zamki podlaskie, 25,

JANUSZOWICZ, Fedor, pisarz, namiestnikiem Łuckim, 74.

JAROSŁAW Alexandrowicz, Xże. Twerski, pomaga w wojnie Swidrygełłowi, 46.

JAROSŁAW Łyngwieniewicz, Xże. poległ w bitwie, 47.

JAN Wiażewicz wzięty w niewolę w bitwie pod Oszmianą, 46.

JERZY Łyngwieniewicz, wzięty w niewolę w bitwie pod Oszmianą. 46. Obrany za Xięcia przez rokoszan Smoleńskich, Ucieka do wielkiego Nowogrodu. 54.

JERZY Swiatosławicz, na Smoleńskim Xięstwie osadzony przez Skirgełłę, którego był siostrzanem. 30. Otrzymuje Rosławł, 34. Smoleńsk bierze, wygnanym zostaje. 36.

JERZY syn Korjata, Xże. Podolski. 19.

JEWNA, żona Gedymina umiera. 18.

JEWNUT syn Gedymina, zostaje następcą na tron wielko-xiążęcy, 17. Traci go i Żastaw dostaje. 18.

JULIANNA Xiężniczka Twerska żona Olgerda. 20. Umiera. 33.

JULIANUS Ursyn, herbu Róża inaczej Toroho zwany, szlachcic rzymski idzie na wyprawę do Litwy z Palemonem. 1.

JURA rzeka do Niemna wpadająca. 1.

Nad nią stolicę swą Bork założył. 2.

JUSZKO Golcewicz, wzięty w niewolę w bitwie pod Oszmianą. 46.

K.

KAMIENIEC (podolski) założony. 19.

KAZIMIERZ, podniesiony na wielkie xięstwo Litew. w Brześciu, 54. Królem polskim zostaje. 57. Wojnę pruską wsczyna. 58. Przygoda jego pod Chojnicą. 59. Wdajesię w wojnę wołoską. 62. Testament czyni. 62. Umiera. 63.

KERNUS, syn Kunasa. 2. Kernów grad założony. Umiera. 3.

KEZGAJŁŁO starosta żmojdzki. 67—68.

KIEJSTUT, syn Gedymina, Xże. na

Trokach i Żmójdzi. żeni się z Birutą, 17. Założył nowe Troki, 18. Osięga wielkie-xięstwo Litew. 24. Uwięziony przez Jagełłę i zamordowany, 26.

KISZKA, Stanisław, syn Piotra, Marszałek Litew. poraził wołoszę, 65. Wojewodą Smoleń. zostaje, 68.

KISZKA, Jan, syn Piotra, zginął pod medroszą, 69.

KHRAUŻA (Grauża) wodz wojska Erdz-wiłły, 4.

KŁĘSKA Polaków pod Bukowiną, 66.

KŁĘSKA pod Wędroszą. 68—69.

KONSTANTY, syn Korjata, Xże. Podolski. 19.

KONSTANTY piąty syn Olgeda, z Marrij. 22.

KONTOWT, naznaczony starostą Żmójdz. 53.

KORJAT, syn Gedymina, Xże. na Nowogródku. 17.

KORYBUTT, czwarty syn Olgerda z Julianny, 22. Wichrzy przeciw Kiejstutowi. 24.

KOŚCIOŁ Katedralny w Wilnie założony. 29.

KUKÓWOJTIS posiłkuje xiążęcia Skirmunta, obejmuje xięstwo Żmójdz. 6.

KUNOS, drugi syn Palemona, urodził się. 2. Umarł. 3—4.

L.

LANGWENI, Symon, trzeci syn Olgerda z Marji, Xże. Mścistawski. 22.

LATYHOŁY, napadają na Litwę, poczem sami od Litwinów ponoszą klęskę. 3.

LELASZ, wojewoda Trocki, sprzysięga się na zabicie W. Xięcia Zygmunta. 49.

LEW Xże Włodzimierski wojuje przeciw Ringoltowi. 7.
 LIEBSTYN Komandor Osteradzki, kmotr Kiejstuta, 23.
 LIFLANTY, Niemcy zajmują, 3.
 LITWY zkađ nazwanie, 3.
 LIZDEJKO, wroźbit radzi Gedyminowi założyć Wilno, 17.
 LUBORT syn Skirmunta, xiąże na Karaczewie, 6.
 LUBORT syn Gedymina, xiąże na Włodzimierzu i Łucku. 17.

M.

MACHMUTELEJ, car Kazański odpięra napad Ruski na Kazań. 74—75.
 MACIEJ, Franciszkan, Biskupem Wileń. 29.
 MARKOLO Niemiec częstuje xiążat we Włodzimierzu Wołyń. 10.
 MARYJA pierwsza żona Olgerda. 22.
 MELNIK zajął Erdzwił: 4.
 MENDLI-GIEREJ napada na Wołyń i Podlasie. 70.
 MICHAJŁO wojewoda Kijowski za stroną Swidrygełły trzyma. Zwycięża Piotra Montigerdowicza. 46.
 MICHAIŁ Xże. syn Zygmunta zwycięża Swidrygełłę pod Wilkomierzem 47 Do łaski przez W. X. Kazimierza przypuszczony, uposażeniami nadany, zdradę knuje z Suchtami Xiążatami Wołozynskimi. 55. Uciekł do Brańska Siewerskiego. Kijow podchwycił. Otruty. 56.
 MICHAŁ Alexandrowicz, syn Olelka, Xiąże, zostaje namiestnikiem w wielkim Nowogrodzie. 61.
 MINTOWTOWICZ, Jerzy, został wojewodą Kijowskim. 74.

MITKO Zubrewicz, Xże. wzięty w niewolą w bitwie pod Oszmianą. 46.
 MOHILNA, bitwa pod tą miejsciną. 7.
 MONIWID Jan wojewoda Trocki. 55. niżej zaś. 61. wojciechem go nazywa mylnie.
 MONDWID syn Gedymina Xże. na Karaczewie i Słonimie. 17.
 MONWID pochodzi od Grauża. 4.
 MOSKWIANIE z Tatarami wojują ziemię Wiaziemską. 54. Odwet. 55.
 MONTWIW syn Zywiwunda. 3. Umarł. 4.
 MSTISŁAW Xiąże Łucki i Piński, wojuje ze Skirmuntem. 5—6.

N.

NARBUT (herbu Trąby według Kojalowicza herbarza) zamek górny Wileński, po śmierci W. X. Zygmunta, zajął na rzecz xiążęcia Michała syna Zygmuntowego. 50.
 NARYMONT syn Romana, panuje na wiel. xięstwie Litew. 11. Umiera 13.
 NARYMONT syn Gedymina, xiąże na Pińsku. 17.
 NEMON, rzeka, na którą przybywają wychodźce rzymscy z Palemonem. 1.
 NIEMIRÓW, nazwiska początek. 38.
 NIEWIAŻA rzeka, nad jej ujściem do Niemna stolicę państwa swego Kunos założył. 2.
 NOS, Xże. Symon Iwanowicz Bielski, namiestnik Witolda w wielkim Nowogrodzie. 38.
 NOSUTA, Jerzy, trzyma z Xciem Michałem. 51.
 NOWOGRÓDEK odbudowany. 4.

O.

- OLELKO, Xże. Słucki i Kopylski, osadzony w więzieniu Krewskim przez W. X. Zygmunta, żona zaś jego z synami Symonem i Michałem w Uciekanie. 48. Xięstwo Kijowskie otrzymuje 56. Umiera. 61.
- OLGERD syn Gedymina, Xże. na Krewie. Pojął za żonę córkę xiążęcia Witebskiego Marią dziedziczkę tego xięstwa, poniej Witebsk posiadał 17. Zostaje wiel. xiążęciem Litew. 18. Zwycięża Tatarów u Sinich-wód. 18. Żeni się z Julianną, po śmierci pierwszej żony. 20. Moskwę oblega. 24.
- OLSZANSKI, czyli Holsza, syn Romana Xże 44. Umiera. 43.
- OLSZANSKI, Xże. namiestnik Kijowski. 46.
- OLSZANSKI, Xże. Symon, przezwany Luty, teść Jagiełły. 37. Namiestnik Witolda w Pskowie. 39.
- OLSZANSKI, Xże. Michał, wzięty w niewolę przez stronników Swidrygełły. Utopiony w Dźwinie. 47.
- OLSZANSKI, Xże. Daniel, syn Symona, poległ w bitwie. 47.
- OSTAFI, wojewoda za Mindoga, Rusin, zdrajca w zabójstwie swego monarchy. Ginie z rozkazu Wojsietka. 9.
- OSTROŹSKI, Xże. Konstanty, za radą umierającego Piotra Kiszki, hetmanem wiel. xięst. Litew. naznaczony. 65. W niewolę wzięty nad Wedroszą. 69.
- OSTROŹSKI, Xże. Michał syn Iwana, namiestnikiem Łuckim. 74.
- OSTYK Marszałek ziemski W. X. Litew. 54. Był to Radziwiłł Ostyka

syn, ponieważ wyżej str. 50, wyraźnie i zgodnie z historją, nazywa go Radziwiłłem.

OSTYK, Grzegorz, syn Stanisława, wzięty w niewolę nad Wedroszą. 69.

P.

- PARASKOWIA, xiężniczka Połocka. 5.
- PATRYKEJ, czwarty syn Kiejstuta 22.
- PISYMONT syn Skirmunta Xże. Turowski. 6.
- POGONI, herbu początek. 13.
- PROSPER Cezarinus, herbu Kolumny, szlachcie rzymski, idzie na wyprawę do Litwy z Palemonem. 1.
- PUTIATYCZ, Dymitr, Xże. wojewoda Kijowski, umiera. 74.

R.

- RADZIWIW, Mikołaj, syn Mikołaja, podczaszy W. X. L. namiestnik Bielski, ujmuje się za krzywdą Ilinicza 74.
- ROHATYNSKI, Andrzej, odkrywa spisek Polaków, na Litwinów. 57.
- ROHWOLD, czyli Wasil, Xże. Połocki. 5.
- ROMAN syn Giligina xięże Litew. panujący. 44.
- RYMONT, syn Trójdena, chrzci się. Zostaje mnichem pod imieniem Ławrasa. Zamieszkuje monaster Ławryszowski. 12.
- RYNGOLT, czyli Ringolt, na Nowogradku panuje. 6—7. Umiera. 7.

S.

SAKOWICZ, Andrzej, namiestnikiem

- Smoleńskim przez W. X. Zygmunta uczyniony, 50. Odbiera od Smolan przysięgę na wierność W. X. Kazimierzowi, którzy potem rokoszują, 53. Znowu namiestnikiem Smoleń. 54.
- SANGUSZKO**, patrz Fedor.
- SKIRGEŁŁO**, drugi syn Olgerda z Julianny 22. Połock otrzymuje, 23. Emigruje do Inflant, 24. Władca Zmłodzia i Litwą, 31. Dostaje na udział Kijow, 34. Otruty, 34.
- SKIRMONT** syn Mingajły 5. Umarł. 6.
- SKIRMONT** W. Xże. Litew: 11.
- SKOBEJKO**, spiskowy morderca W. X. Zygmunta. 49.
- SMOTRYCZ** grod, założony, 19.
- SŁAWKO**, wierny sługa W. X. Zygmunta razem z nim zabity. 49.
- SPERA** trzeci syn Palemona, urodził się, założył grod swój stołeczny nad jeziorem, umarł. 2.
- SWIATOSŁAW** Xże Kijowski, wojuje przeciw Ringoltowi, 7.
- SWIATOSŁAW** Xże Smoleński, rokoszuje, napady okrucieństwami odznacza, ginie, 30.
- SWIDRYGEŁŁO**, trzeci syn Olgerda z Julianny, 22. Zabił Wiosnę, namiestnika Witebskiego i miasto zagarnął. Wygnany z tamąd, 33—34. Wielkim Xiążęciem Litw. zostaje, 44. Chce uwięzić Króla Jagellę. 45. Przegrywa bitwę pod Wilkomierzem 47. Powraca z wołoczyszny i Łuck otrzymuje, 56.
- SWIĘTA** rzeka, pod Wilkomierzem 2.
- SYMON** Michajłowicz Xże Słucki umiera. 73—74.
- SYMON** syn Olelka Xże Słucki umiera, 61.
- SYMON** biskup Kafy, nagle umiera 61.
- T.** 1 Sp. 1.
- Położono w przypisie omyłką Kafy, zamiasta Kafy.
- SZWINTOROG** wielkim Xiążęciem Litw. 10.
- SZYCH ACHMET**, wojuje Siewierszczyznę, 71. Porażony przez Mendli Gereja z Kijowa odwieziony do Wilna, 72.
- T.**
- TABOR** biskup Wileń. Wojciech, ujmuje się za krzywdę Ilinicza 74. Napomina króla Alexandra na Sejmie Radomskim, 75.
- TATARZY** porażeni, 72. Naszych porazili, 72. Ich napad nowy, 73. Znowu napady, 73, 74, 75.
- TEJDLIGIEREJ**, chciał pisać Mendli Gierej, 67.
- TOWTIWIEŁ**, z Arwidem bratem swym uchodzi z kraju, 7. Chrzeszt w Rydze przyjmuje, działa przeciw Mendogowi, 8. Zabity, 9.
- TOWTYWIEŁ**, piąty syn Kiejstuta, 22.
- TRABUS** syn Skirmuntu, Xże Żmojdzki, 11.
- TRAJDEN** syn Romana, Xże Jatwieski i Dajnowski 11. Zabity, 13.
- TRONIATU** (Trojnat) syn Skirmunta Xże na Nawogradku 6. Po zabiciu Towtywiła panuje na wielkiem X. Litw. 9.
- U.**
- UTENES**, ojciec Swintoroga. umarł, 10.
- W.**
- WASIL** (Alexander) szósty syn Olgerda z Julianny, 22.
- WASILI**, Kraśny, Xże, wzięty w niewolę w bitwie pod Oszmianą, 46.
- WASILKO**, Xże na wladzimierz W.

- tyńskim, działa przeciw Mendogowi, 7.
- WELLA** (Wilja rzeka) nad nią Kernów założony, 3.
- WENECJI** założenie, 1.
- WIAZEMSKI** Xże Michał Lwowicz, poległ w bitwie, 47.
- WIAZEWICZ**, patrz Jan.
- WIKINT** Xże Zmójdzki umarł, 4.
- WILNO** założone, 16—17. Oblężone przez Witolda, 31. Powtórnie oblężone przez tegoż, 32.
- WILKOMIR**, założony, 2.
- WINGOLT**, Andrzej, czwarty Syn Olgerda z Marji, Xże Trubczewski, 22.
- WIOSNA**, Fedor, zabity w Witebsku przez Swiadrygełłę, 33.
- WISKINTT** Synowiec Mendoga, z bracią swymy uchodzą z kraju, 7.
- WITOLD** (Alexander), rodzi się w starzych Trokach 18. Pierwszy syn Kiejstuta 22. Uwięziony wraz ojcem, uchodzi z więzienia 26—27. Rokoszuje, ucieka do Pruss, napada z Krzyżakami na Litwę, 31. Wydaje córkę swą, Zofję, za W. X. Moskiewskiego, Wasila Dymitrowicza, 31—32. Godzi się z Jagiełłą, 33. Odnosi klęskę nad rzeką Worskłą, 55—56. Napada na Rosyją mszcząc się za krzywdę Siewruków, 37. Godzi się z W. X. Bazylim, 38. Wyprawę przeciw Wiel. Nowogradowi i Pskowu podejmuje, 38. Zmójdz z zastawy u Krzyżaków okupuje, funduje biskupstwo Żmujdzkie, 41. Zjazd monarchów w Łucku robi, 42. Umiera r. 1430. Pazdziernika 23 dnia 44.
- WITENES** wielkim Xiążęciem zostaje, 13—14. Zabity od piorunu, 14.
- WŁODZIMIERZ**, pierwszy syn Olgerda z Marji Xiąże Kijowski, 22. Wzajemian za Kijów bierze Kopyl, 34. Gdyż był emigrował do Moskwy 61.
- WOJDAT**, szósty syn Kiejstuta, 22.
- WOJDYŁO** żeni się z siostrą Jagiełły, 23.
- WOJSIEŁK**, syn Mendoga, panuje na Nawogrodku. Okrutnik wielki, Po-tem chrześcianin, Kmotr Xiążęcia Lwa. Mnich wschodniego wyznania. Osięga tron wielko-Xiążęcy, 9. Zabity przez Xiążęcia Lwa, 10.

Z.

- ZABRZEZINSKI** ujmuje się za Iliniczem, 74.
- ZACMIENIE** słońca bardzo pamiętne, roku 1402 Czerwca 7 przypadłe, 37.
- ZENOWICZ**, Mikołaj, w niewolę więzity, 69.
- ZADZIEWIT** drugi syn Olgerda z Marji, Xiąże Podolski, 22.
- ZOFJI** czwartej żony Jagiełły zamąż pójście, 37.
- ZYGMUNT**, trzeci z porządku rodzeństwa syn Kiejstuta, 22. Zostaje wielkim Xiążęciem, 46. Zamordowany w Trokach 49.
- ZYGMUNT** Korybutt Xiąże poległ w bitwie stoczonej pod Wilkomierzem, 47.
- ZYGMUNTA** Augusta ożenięcie z Barbarą Gasztoldową W ajewodziną słucką, wdową, z domu Radziwiłłówną; Urywek z dalszego ciągu tej Kroniki, podobno zaginionego, 79—80.
- ŻYŁKA** Dymitr, syn Cara Iwana Wasilewicza, oblega Smoleńsk. 70. Na wyprawie pod Kazań. 74.
- ZYWYBUND** syn Kernusa, Xiąże Zmójdzki 3 umiera. 6.



Facsimile, czyli przerys z autografii strony 25.

Rod Wielkich KniazeŹ Litowskich, z Pokolenia a z ro du

Anczestwo wielkiego Książęcego Witomskiego
Książę Wielki Witoni Książęstwo Litwa na
wielkim Książęstwie Litowskim y Smoleńskim y Ru
skim, y Rosyjskim osiedle syn Imieniem Szymon
y Osmoju Wielkiemu Książę Witoni, ^{od r. 1500. na Rzecz} potem
na wielkim Książęstwie Litowskim, Smoleńskim y
Rosyjskim, Wyższemu syn icho Szymon Naczal

